

Tankowanie pieniędzy
Powiało trzecim światem
Wolność ma skrzydła
Stalin nie uczył tańczyć
Posłowie, Anastazja P. i...

Wakacje!
- czas niebezpieczny

Profesjonalista
z Tasmanii



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

● W Legnicy spotkali się dyrektory urzędów wojewódzkich z Gorzowa, Kalisza, Jeleniej Góry, Leszna, Wałbrzycha, Zielonej Góry i Legnicy.

● Już niedługo rozpocznie działalność Legnickie Centrum Przedsiębiorczości-Inkubator Przedsiębiorczości SA. Jego udziałowcami są wojewoda legnicki, KGHM Polska Miedź SA i Urząd Miasta Legnicy.

● Wojewoda Ryszard Maraszek wystąpił do Ministerstwa Pracy o dotację 2 mld zł na Ośrodek Praktycznej Nauki Przedsiębiorczości.

● Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej przygotowuje się do obchodów 700-lecia miasta.

● Pod patronatem Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa postanowiono wycofać nieskorygowane odmiany zbóż ozimych i zastąpić je wysokowartościowymi o dużej zawartości glutenu.

● Prace z 21 państw napłynęły na Międzynarodowe Biennale Grafiki w Technikach Metalowych im. Mikołaja Prziły w Lubinie.

● Wojewoda legnicki przyjął honorowy patronat nad obchodami 700-lecia Lubina.

● Ministerstwo Zdrowia przydzieliło woj. legnickiemu ambulans medyczny R na podwoziu mercedesa. Warunkiem odbioru samochodu jest zapłacenie VAT - 200 mln zł.

● Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Jan Wróbel, zwiedził legnickie parki krajobrazowe.

● Wojewoda Ryszard Maraszek zaprosił ambasadora Japonii w Polsce, Nagaho Hudo, do złożenia wizyty w Legnickim.

● Wstępnie podzielono 19.362 mln zł dotacji na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. O pieniądze ubiegało się 17 gmin.

● Urząd Wojewódzki zbiera wnioski o dofinansowanie z rezerwy budżetowej państwa inwestycji drogowych. Do podziału jest 3,6 mld zł.

● Władysław Ossowski, słynny biały kurier, ma otrzymać w Kwadracie budynek z pięcioma mieszkaniami.

● Wojewoda legnicki na zaproszenie konsula generalnego Francji weźmie udział w obchodach święta Republiki Francuskiej w Krakowie.

● Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej chce utworzyć w tym mieście Centrum Miedzioty.

● W pierwszym półroczu Wydział Urbanistyki w Legnicy wydał 15 zezwoleń na budowę domków jednorodzinnych. W tym samym czasie oddano do użytku osiem domków.

● W biurze Rady Miasta Legnicy przyjmowane są zgłoszenia kandydatów na ławników ludowych.

● W połowie lipca weszła w życie uchwała w sprawie zatwierdzenia miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Legnicy.

● Aby chronić rośliny wysadzone w kwiatonach na legnickim Rynku, ogrodzono je płotkami.

● W czternastu legnickich przedszkolach prowadzone będą od września klasy "0".

● 1,3 mld zł za zrealizowaną infrastrukturę techniczną zwróci legnicki samorząd Spółdzielni Mieszkaniowej Piekary.

● 2.340 osób przebywało w pierwszym półroczu w legnickiej Izbie Wyrzeźwien. Tylko 720 osób dobrowolnie zapłaciło za pobyt.

● Sekretarz Miasta Legnicy wręczył akt nadania obywatelstwa polskiego pochodzącemu z Bangladeszu lekarzowi, który mieszka w Legnicy od kilkunastu lat.

● 22 legniczanie zmieniło w pierwszym półroczu br. nazwiska, czterech - imiona.

● Legnicki samorząd podjął uchwałę o utworzeniu w mieście Podstawowej Szkoły Muzycznej.

● 1,2 mld zł przeznaczono na remont posowieckich budynków przy ul. Bydgoskiej 24, 26 i 28.

Słońce szkodzi!?

Na nasz najbliższy dyżur redakcyjny zaprosiliśmy dermatologa, panią doktor Jadwigę Ficer. Dyżur wyjątkowo odbędzie się w poniedziałek (25.07) od 12 do 13. Pod numerem 56-51-22 czekamy na pytania od naszych czytelników, dotyczące letnich problemów ze skórą.

Prokurator w WBK

Marian L. - były dyrektor i Bogdan B. - były kierownik wydziału kredytów w legnickim oddziale Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA, zostali w ubiegły piątek aresztowani postanowieniem Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy.

Prokuratura uważa, że między 30 czerwca 1992 r. a 15 lutego 1993 r. (w tym czasie Bogdan B. odpowiadał w banku za kredyty) udzielono co najmniej 12 osobom lub firmom wysokich kredytów krótkoterminowych na łączną sumę 23 mld 610 mln zł. Dotychczas nie zostały one spłacone.

Decydując o ich przyznaniu dyrektor i kierownik odstępowali od przeprowadzania właściwej analizy ekonomiczno-finansowej i analizy działalności gospodarczej prowadzonej przez kredytobiorców. Nie prowadzono bieżącej kontroli zgodności wykorzystania kredytów z

warunkami zawartymi w umowach kredytowych. Zabezpieczenia majątkowe kredytobiorców i poręczyteli były przyjmowane niewłaściwie, nie sprawdzano kondycji finansowej firm w bankach prowadzących ich rachunki.

Prokuratura uważa ponadto, że kredytobiorcy w składanych wnioskach i zawartych umowach podawali nieprawdziwe dane dotyczące kondycji swoich firm, wartości majątku, zadłużenia wobec innych banków i kondycji poręczyteli. W ten sposób kredytów udzielono m.in. przedsiębiorcom z Legnicy, Lubina, Wrocławia i Zielonej Góry.

Marian L. jest mieszkańcem Wrocławia. Bogdan B. mieszka w Jaworze. W ostatnich wyborach samorządowych zdobył mandat radnego.

(w)

Zakazane lasy

Chociaż ostatnio nieco się ochłodziło, a nawet popadało, nadal obowiązuje zakaz wstępu do lasów. Kilkutygodniowe upały spowodowały zwielokrotnienie zagrożeń pożarowych. Pamiętajmy o tym planując weekendowe wycieczki.

(k)

Zmarł górnik

Mimo pomocy lekarskiej w lubińskim szpitalu zmarł 36-letni Tadeusz L. Pracownik Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni został przejechany przez ładowarkę podczas pracy w szybie północnym Zakładów Górniczych "Rudna".

Przyczyny wypadku bada specjalna komisja.

(k)

Nowy wóz strażaków



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Legniccy strażacy otrzymali nowy wielofunkcyjny wóz przeznaczony do ratownictwa technicznego i ekologiczno-chemicznego. Jest to pojazd marki "Saurus" na podwoziu mercedesa. Podobnych jest w Polsce tylko 11. Pojazd kosztuje 7 mld zł. Połowę tej kwoty zrefinansowano z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. 400 mln dała KGHM Polska Miedź SA, a resztę Główna Komenda Straży Pożarnej.

(k)

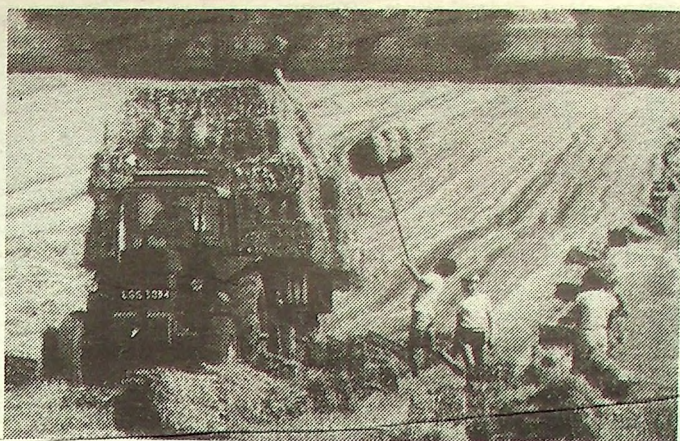
Panu mgr. Pawłowi Dec
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Ojca

składają
Zarząd, pracownicy i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej Ustronie IV w Lubinie
olvmkom

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Matki
p. mgr. ZDZISŁAWOWI OSTROPOLSKIEMU

składają
koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej w Krośnycach
958g

Ruszyły kombajny



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W Legnickim rozpoczęły się już żniwa. Nieco szybciej niż zwykle, dzięki upalnej pogodzie, dojrzał rzepak i jęczmień ozimy. Niedługo rozpoczną się duże żniwa - pszenicy i pozostałych zbóż. Najwcześniej rozpoczęto żniwanie na terenie gminy Rudna.

W tym roku rolnicy będą musieli zapłacić za godzinę pracy kombajnu 900 tys. zł. W tym czasie można skosić hektar pola.

(k)

Oś jako nowość

Jutro po raz drugi w tym roku zbiera się wojewódzka komisja konkursu ofert kulturalnych. Nowych propozycji jest niewiele. O dofinansowanie z budżetu wojewody - ok. 1 mld zł w br. - ubiegają się m.in. organizatorzy spotkań jazzowych w Głogowie (MOK) i mistrzostw Polski w tańcach towarzyskich (LCK). Do konkursu po raz pierwszy przystąpiła legnicka Gazeta Młodych "Oś" i Letnia Akademia Filmowa (LCK).

(szp)

Rekordowy przetarg

Skromny, posowiecki, "bliźniak" (ok. 100 m kw.) przy ul. Wiejskiej w Legnicy został sprzedany za 3 miliardy 365 milionów złotych. Walczyło o niego trzech Zabuzan, przebijając stawkę po kilkadziesiąt milionów. Bliźniaka (do remontu) kupiła legniczanka, która była gotowa licytować do czterech miliardów złotych! Wtorkowy przetarg w legnickim Urzędzie Rejonowym zgromadził ponad trzydziestu posiadaczy tzw. papierów zabuzańskich. Do sprzedaży wystawiono też dwa mieszkania, które poszły za 460 i 870 milionów złotych.

(szp)

Książd-robotnik

Od niedawna przebywa w Jaworze grupa skautów francuskich, pochodzących z miejscowości Besancon. Francuzi remontują pomieszczenia tamtejszego Domu Małego Dziecka. Opiekunem się nimi książd Michel Hirt. Zanim został on duchownym przez dłuższy czas pracował na statkach. Z zawodu jest mechanikiem okrętowym. Obecnie na emeryturze. Cały swój czas poświęca pracy z młodzieżą. Księżę takich, jak on, we Francji określa się mianem "księżd-robotników".

Od pięciu lat ks. Michel utrzymuje ścisły kontakt z I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Lubinie.

(asla)

"Konkrety"

→ otwierają
**Letnią
Szkółkę
Dziennikarską**
→ poszukują
korektorów

**Informacje
tel. 241-49**

Miedziowe wieści

Najwyższą od 21 miesięcy cenę miedzi na Londyńskiej Gieldzie Metali zanotowano 23 czerwca - 2488 USD/t. W poniedziałek płacono 2463 USD/t. Średnia lipca - 2441,46 USD/t, średnia roku - 2040,83 USD/t, średnia 1993 r. - 1914 USD/t.

Na londyńskiej giełdzie na razie cenowy zastój. Spadają zapasy metalu, co wróży utrzymanie koniunktury.

Okładkę najnowszego, 29 numeru "Życia Gospodarczego" zdobi zdjęcie prezesa Polskiej Miedzi Krzysztofa Sędzikowskiego. W obszernym wywiadzie prezes stwierdza m.in., że Polska Miedź powinna trafić na Giełdę Papierów Wartościowych i w ten sposób ulec prywatyzacji, bo status spółki prywatnej jest lepszy niż państwowej. "Bardzo dobrze się stało, że uciła sprawa z inwestorem strategicznym, którą wcześniej forsowano - mówi Sędzikowski - Nie interesował nas także i nie interesuje inwestor strategiczny z branży (...) Prywatyzacja nie była i nie jest dla nas celem samym w sobie, lecz przede wszystkim narzędziem do pozyskania kapitału. Tak więc, jeżeli prywatyzacja to z uwzględnieniem giełdy i inwestorów pasywnych. Większościowy pakiet powinien pozostać w polskich rękach. Polska Miedź powinna być pod polską kontrolą".

(ch)

W Legnicy lewica zrobiła wszystko, by wziąć władzę w swoje ręce. W 45-osobowej Radzie Miejskiej zdobyła najwięcej, bo 18 mandatów dla ludzi z SLD. Potem utworzyła koalicję z klubem Niezależnych Radnych, uzyskując w sumie 25 głosów, czyli zdecydowaną większość. Mimo to wciąż nie może skonsolidować owoców zwycięstwa. 14 lipca, podczas drugiej już sesji Rady Miejskiej prawicowi radni skutecznie zablokowali próbę wyboru prezydenta wychodząc z sali obrad. Co jest grane?

Gra na zwłokę

W przeddzień posiedzenia rady prawica, czyli Liga Legnicka i Legnickie Forum Samorządowe zwołały konferencję prasową. Padło na niej wiele słów, jednak organizatorzy nie potrafili odpowiedzieć na najprostsze pytania. Podstawowe brzmiało, czy prawica uzna wreszcie sukces wyborczy lewicy i pozostanie następnego dnia na sali, by umożliwić demokratyczny wybór prezydenta i samorządu? Radny Witold Idczak zawiłe kluczył i wykręcał się od odpowiedzi. Jego zdaniem w tak ważnej sprawie, jak wybór prezydenta, który ma kierować przez najbliższe cztery lata władzą wykonawczą, pośpiech nie jest wskazany i miesiąc zwłoki niczego złego nie przyniesie. Marek Kozłowski, radny LFS, był zdania, że władza wykonawcza powinna być koalicją, czyli grupować ludzi z różnych opcji, a więc odwrotnie niż było dotychczas, gdy Tadeusz Krzakowski, radny niezależny, był tylko kwiatkiem do kożucha chadeckiego Zarządu Miasta.

Z konferencji wynikało jednak, że mimo wszystko kroi się jakiś kompromis. Miał on postać przygotowanego już przed sesją protokołu, w którym lewica godziła się na wydłużony tryb powoływania prezydenta (zgłaszanie kandydatów, przesłuchania przez komisję Rady), pod warunkiem, że prawica nie

wyjdzie z sali podczas następnej, decydującej o prezydenturze wrześniowej sesji.

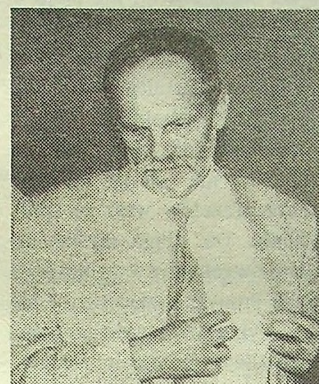
Ostatecznie przed sesją protokołu nie podpisano. Poszło o dodatkowy warunek. Prawica uznała, że należą się jej dwa fotele wiceprzewodniczących Rady i jeden delegat do Sejmiku Samorządowego. Ponieważ było już dziesięć dni po wyborach, lewica bała się ośmieszenia i wycofania dopiero co wybranych ludzi.

Wracając do konferencji wypada wspomnieć o dziwnej niekompetencji i niewiedzy prawicowych radnych. Nie potrafili oni powiedzieć, kto jest ewentualnym kandydatem na prezydenta, nie wiedzieli też ponoć, kto jest kandydatem lewicy.

"To o czym w ogóle rozmawiacie podczas tych nie kończących się negocjacji?" - spytali retorycznie dziennikarze.

Podczas sesji jak należało się spodziewać, dwudziestu radnych rzadkiem opuściło salę, gdy podjęto punkt "wybór prezydenta". Pozostali nie mieli więc wyboru. Przyjęli koncepcję nieobecnych kolegów o trybie wyboru prezydenta. Do 22 sierpnia będą zgłaszane kandydatury, a wybory odbędą się na następnej sesji, nie później niż 19 września. Wybory poprzedzą spotkania kandydatów z radnymi podczas obrad komisji.

kolejnego pakietu udziałów Legnickiej Oficyny Wydawniczej, co sprawiło, że "Gazeta Legnicka" utrzymywana dotąd przez kasę miejską dostała się w prywatne ręce.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI
Ryszard Badoń, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu, jest kandydatem lewicy i niezależnych na prezydenta Legnicy. Kogo wystawi prawica?

Starej władzy nie ma co się dziwić. Zmiana warty będzie bowiem jednoznaczna z wymianą władzy na wielu kluczowych stanowiskach. Z pewnością pakować się musi zajmujący gabinet prezydenta Edwarda Jaroszewicza oraz wiceprezydenci Ryszard Jaśkowski i Stanisław Kot. Ich misja jako działaczy chadeckich, dobiegła końca. Zmiany nastąpią zapewne na kluczowych stanowiskach kierowników wydziałów. Dotyczy to zwłaszcza Tadeusza Olaczka i Czesława Kozaka - obecnie społecznych członków Zarządu Miasta, którzy już po wy-

borach otrzymali nominacje na naczelników wydziałów przetargów i oświaty. Pośpieszne nominacje gwarantują im spore pieniądze jeszcze przez pół roku, ale nie zapewniają pracy na tych niewralgicznych stanowiskach. Jak łatwo się zorientować, wszyscy ci panowie (oraz Wiesław Sagan, który ma nikłe szanse na utrzymanie stanowiska dyrektora Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej) tworzą trzon Ligi Legnickiej bojkotującej ukonytuowanie się nowej władzy. Na wymienionych stanowiskach nie kończą się samorządowe wpływy prawicy. Nie można zapomnieć o naczelnikach wydziałów - Andrzeju Bednarzu (polityka gospodarcza) i Franciszku Grzywaczu (ochrona środowiska), dyrektora MOPS-u - Arturze Jackowskim (wszyscy przegrali w ostatnich wyborach), radnym - pracowniku wydziału oświaty - Leszku Śliwaku oraz wianusku ludzi na różnych mniejszych posadach - w urzędzie, miejskich spółkach i firmach, radach nadzorczych itd. Nowa władza będzie miała w sprawie tych stanowisk zupełnie wolną rękę, ponieważ nie kto inny, jak Liga Legnicka w przedwyborczym programie stwierdziła, że "Radny nie zajmuje stanowisk urzędniczych w Urzędzie Miasta".

Bez względu na to, kto 19 września zasiądzie na fotelu prezydenta będzie się musiał zastanowić nad niepokojącym rozrostem miejskiej administracji. Cztery lata temu w gmachu ratusza obok urzędników samorządowych pracowali urzędnicy skarbowi, urząd zatrudnienia, straź pożarna i opieka społeczna. Dziś wszystkie te instytucje pracują w innych miejscach, a urzędnikom miejskim nadal ciasno. Przybywa etatów i biur, więc zajęli kolejny budynek - przy ul. Mickiewicza. Sprawy tej nie da się jednoznacznie wytłumaczyć rosnącymi kompetencjami samorządu, bo przecież cały urząd skomputeryzowano i nie ma już sprzysiężonej biurokracji polityki nakazowo-rozdzielczej. Czy nowej władzy uda się zahamować ten zalew biurokracji?

OBSERWATOR



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI
Prawica najpierw wychodził, ale później wraca na salę obrad.

997

Kradzieże, napady, rozboje, włamania

- 13 bm. w mieszkaniu przy ul. Głogowskiej w Legnicy 62-letni Jan W. będąc po alkoholu, w czasie sprzeczki z nietrzeźwym synem, ugodził go nożem kuchennym. Syn, 38-letni Eugeniusz, przebywa w szpitalu, ojca zaś zatrzymano w Policji i Izbie Wyrzeczowej.
- 14 bm. patrol policji zatrzymał 24-letniego Piotra G. i 26-letniego Andrzeja W., którzy włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego. Skradli piwo, papier toaletowy i... podaski wartości 85,5 tys. zł.
- 14 bm. w Legnicy na parkingu przy dworcu PKP nieznaną mężczyznę i kobietę pod pozorem sprzedaży marek niemieckich zwałbił obywatela Ukrainy Waleryja W. do hony, gdzie wspólnie z inną mężczyzną dusząc go zabrali paszport, prawo jazdy i tysiąc DM, po czym odjechali z miejsca zdarzenia.
- Miedzy 9 a 14 bm. w Lubinie nieznaną sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Kruczej, gdzie skradli 6,5 mln zł i 300 DM.
- W nocy z 13 na 14 bm. nieznaną sprawcy włamali się do sklepu rty przy ul. Wojska Polskiego w Złotori. Skradli sprzęt rty wartości ok. 38 mln zł.
- 14 bm. KRP w Legnicy została, powiadomiona przez obywatela Niemca Klaus S., że dzień wcześniej, kiedy przebywał w kawiarni "Maska", nieznaną sprawca wyjął mu z tylnej kieszeni spodni portfel z 15 mln zł.
- 16 bm. na ul. Kościuszki w Lubinie grupa 5 mężczyzn i kobieta narodowości cygańskiej dokonała rozboju na Zbigniewie H., oblewając go nieustalonym środkiem chemicznym. Mężczyzna doznał zapalenia rogówek oraz poparzenia twarzy II stopnia. Sprawcy skradli 500 tys. zł oraz złoty łańcuszek, a następnie uciekli.
- W nocy z 16 na 17 bm. nieznaną sprawcy włamali się do mieszkania przy Al. Rzeczypo-spolitej w Legnicy. Skradli sprzęt rty, komputer z osprzętem, odzież skórzaną oraz wyroby ze złota wartości ok. 100 mln zł.
- 17 bm. w Legnicy policjanci zatrzymali sprawcę rozboju na Edwardzie D., 46-letniego Tadeusza K. W trakcie kradzieży zegarka, zapalniczki i papierosów po-pchnął on poszkodowanego i uderzył prawdziwie podobnie nożem, powodując rozcięcie skóry na głowie, a następnie uciekł.
- 18 bm. patrol policji w Lubinie zatrzymał 27-letniego Krzysztofa S., który ze szpitala miejskiego w Lubinie skradł dwie pily do cięcia gipsu wartości 1 mln zł.

Tydzień na drogach

- 13 bm. w miejscowości Lubków k. Chojnowa doszło do czołowego zderzenia autobusu kierowanego przez Michała L. z fiatem 125p, kierowanym przez Bronisława Z. W wyniku wypadku pasażer fiata doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.
- 14 bm. w Zimnej Wodzie gm. Lubin kierujący ciągnikiem rolniczym bez uprawnień ciągnął jednoosłowy rozrzu-tnik załadowany siano. Na ciągniku przewoził swoich wnuków: 11-letniego Wojciecha K. i 6-letniego Dawida H. Podczas wyprzedzania przez autobus ciągnik zjechał do przydrożnego rowu, przewrócił się do góry kołami. W wyniku przegniecenia śmierć na miejscu poniósł 11-letni Wojciech K., natomiast drugi chłopiec doznał lekkich obrażeń.
- 14 bm. na ul. Sikorskiego w Złotori kierujący mazdą 22-letni Piotr Ch. potra-cił 7-letniego Marcina L., który nagle wbiegł na jezdnię. W wyniku potrącenia dziecko poniosło śmierć na miejscu.
- 16 bm. na trasie Lubin-Wrocław w Mi-łosnej kierujący volkswagenem golfem 30-letni Zbigniew P. podczas wyprzedzania toyoty Henryka M. zderzył się z jadącym z przeciwnej strony ciężarowym fiatem. Na te pojazdy wpadła toyota i jadący za nią volkswagen transporter, kierowany przez Stefana L. Fiat wjechał do rowu i przewrócił się. W wypadku kierowca golf'a poniósł śmierć na miejscu, zaś kierowcy toyoty i fiata oraz pasażer fiata-syn kierowcy doznali obrażeń.
- 16 bm. na 75 km autostrady kierujący alfa romeo ob. Niemiec 51-letni Albert L. zjechał na pas zieleni i uderzył w drzewo. Samochód zapalił się. Przybyła na miejsce Straż Pożarna ugasiła pożar i ze spalonego samochodu wyciągnęła zwłoki kierowcy. Straty wynoszą ok. 300 mln zł.
- 17 bm. na 70 km autostrady kierujący polonezem 41-letni Leszek N. na prostym odcinku drogi zjechał na barierkę metalową, a następnie czołowo uderzył w barierkę mostu. Kierowca oraz pasażer 56-letni Feliks A. ponieśli śmierć na miejscu, zaś dwaj pozostali pasażerowie z obrażeniami zostali umieszczeni w szpitalu.

WEEK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.

WARUNKI UZYSKANIA KREDYTU:

- stały dochód z tytułu pracy, emerytury, renty lub innych źródeł;
- zabezpieczenie spłaty tj.:
- poręczenie 2-3 osób (w zależności od wysokości kredytu);
- blokada lokat terminowych

OKRES KREDYTOWANIA

- do 12 miesięcy - oprocentowanie 40 % rocznie
- do 24 miesięcy - oprocentowanie 43 % rocznie

oferuje osobom fizycznym kredyt gotówkowy

na bieżące potrzeby gospodarstwa domowego

Np.: kredyt 10 mln zł na 12 miesięcy; spłacone odsetki wyniosą 2167 tys. zł czyli realnie 21,76 %

UWAGA: Raty kredytu i odsetek płatne są w okresach miesięcznych w równej wysokości przez cały czas spłaty.

Informacji udziela WYDZIAŁ KREDYTÓW tel. 250-26

Adres Oddziału: Legnica, ul. Witelona 8

ZAPRASZAMY W GODZ. 8 - 17

Usiadłem przy biurku. Chciałem wpisać coś do zeszytu. Nagle usłyszałem za sobą męski głos: Dawaj pieniądze! - Na skroni poczułem luźną pistolet. Kątem oka zobaczyłem czarny tłumik i rękawicę. Zawahałem się. Jeden z bandytów ponaglił: - Szybko, bo zaraz cię załatwię! Ogarnął mnie strach. Z saszetki przy pasie wyjąłem pieniądze. Na biurko rzuciłem 15 milionów.

Tankowanie pieniędzy

- To za mało. Dawaj resztę! - Mężczyzna pokazał na kasę. Kiedy niczego tam nie znalazł, rzucił: - Otwieraj szafę! - Rozejrzeli się. Zabrali papierosy. Nagle znalazłem się zamknięty w magazynku. Przez chwilę siedziałem cicho. Po paru minutach zacząłem walić w drzwi. Kopalem aż puściły. Przed stacją zobaczyłem BMW. Kierowca szedł w moim kierunku. Poprosiłem, żeby zawiadomił policję.

W ubiegłym tygodniu dwóch mężczyzn napadło na pracownika stacji paliw Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego "Zachód" w Polkowicach. Stacja leży na uboczu, wydawała się więc łatwym łupem. Chociaż wieczorem nie ma tu wielkiego ruchu, w czasie napadu nie było chwili, w której nie kręciłby się w pobliżu jakiś klient. Przestępcy widziani byli przez kilka osób. Mimo to sprzyjał im bieg wydarzeń. Uwinęli się w kilka minut, między jednym tankującym samochodem a drugim.

Koło dystrybutora paliw zatrzymał się Fiat 125 p. Siedzieli w nim dwaj mężczyźni i kobieta. Po zatankowaniu kierowca poprosił o wodę do chłodnicy. Od-

jechał sprzed biura i zatrzymał się koło myjni.

W tym czasie pracownik stacji wszedł na chwilę do pomieszczenia i usiadł przy biurku. Przez okno widział zbliżających się dwóch mężczyzn. Jeden był wysoki i szczupły, drugi dużo niższy, krępej budowy ciała. Niczego jednak nie podejrzewał. Spuścił wzrok na dokumenty i wówczas został zaatakowany.

Jeden z przestępców był zdecydowany w działaniu. Drugi się nie odzywał. Robił wrażenie przestraszonego. Krępy, niski miał na głowie czapkę, spod której wystawały rude włosy. Policja nie wyklucza jednak, że były farbowane. Obaj wyglądali na nieco powyżej 30 lat. Poruszali się tak, jakby stacja i sąsiadujący z nią teren ZG "Polkowice" był im dobrze znany.

W czasie napadu przez cały czas stał koło myjni Fiat 125p. Ruszył dopiero po wyjściu przestępców z biura. Zanim odjechał koło dystrybutora zatrzymał się kierujący BMW mieszkaniec Polkowic. Wszedł do biura i zobaczył mocno zdenerwowanego pracownika stacji, który usiłował wykręcić numer policji.

(mlk)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Pośliznęli się na... maśle

Eustachy Zielonka przez prawie całe dorosłe życie był prezesem, czyli mówiąc po nowemu - menedżerem. Niestety, firma, której przewodził, była niewielką spółdzielnią wielobranżową stojącą na krawędzi bankructwa i nie mógł z nią wiązać swojej przyszłości. Było jasne, że nie da się spółdzielni przekształcić w wielki kapitalistyczny holding.

Zielonka długo myślał, co zrobić, by nie zniknąć z firmamentu prezesów wraz ze spółdzielnią. Tak długo myślał, aż wpadł na genialny w swojej prostocie pomysł: wziąć się za biznes wykorzystując do tego to, co jeszcze ze spółdzielni zostało. Na bazie spółdzielczego majątku powstała więc spółka cywilna "Export-Import". Prezes oficjalnie nie był jej udziałowcem, zadowalając się rolą pełnomocnika.

Zielonka był realistą i wiedział, że cztery osoby, to stanowczo za dużo do prowadzenia pokątnego interesu, różnice zdań między współnikami mogły doprowadzić do krachu rewolucyjnego przedsięwzięcia. Ktoś mógłby coś wychłapać po kielichu, ktoś inny wystraszyć się możliwością wpadki.

Prezes nie ufał swoim partnerom. Wyjątkiem była Rozalia Kowalska - księgowa spółdzielni mieszkaniowej i zarazem udziałowiec "Exportu-Importu". Wspólnie wymyślili, że wytną numer pozostałym partnerom i cichcem zarejestrowali kolejną firmę. Nadano jej nazwę "Konkurencyjny Export-Import". Choć w nazwie miała literki "SC", Kowalska była jej jedyną właścicielką. Zielonka i tym razem zadowolili się rolą pełnomocnika.

Teraz interes poszedł gładko. W dobrych internacjonalistycznych czasach Zielonka zawarł znajomość z Alojzem Trinką, prezesem spółdzielni mleczarskiej w czeskich Mlikowicach. Łączył ich fakt, że Trinka też chciał zostać kapitalistą.

Szybko ustalono przedmiot kontraktu. Czesi mieli w owym czasie nadmiar masła, brakowało im za to ziemniaków, których u nas był dostatek. Ustalono, że interes będzie barterowy - ziemniaki za masło. Najpierw Trinka prześle masło, a później dostanie ziemniaki. Wszyscy w

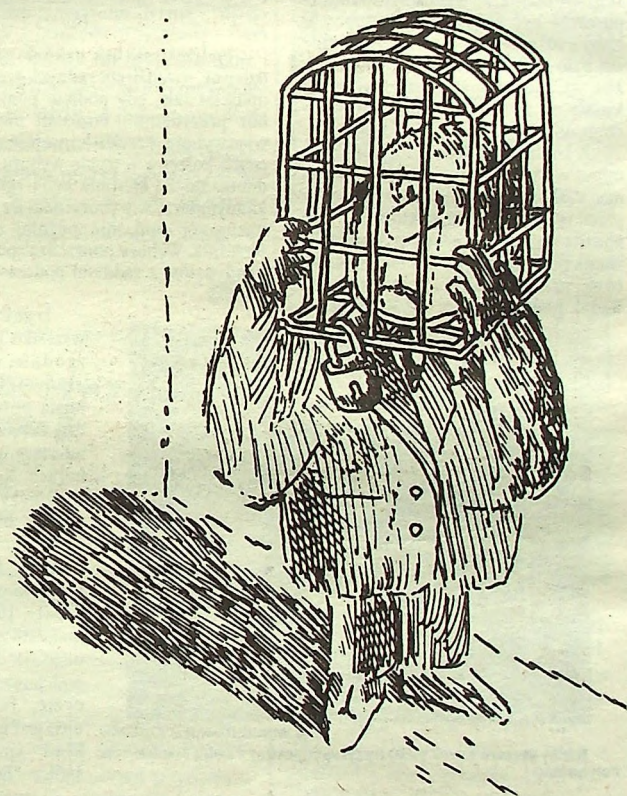
spółdzielni mieszkaniowej myśleli, że interes firmować będzie "Export-Import".

Masło zaczęło nadchodzić do Legnicy niemal natychmiast, ale... dla "Konkurencyjnego Ex-

lonka i Kowalska nie zostali kapitalistami. Do dziś pewnie nic by się nie działo, gdyby czescy prokuratorzy nie zainteresowali się dużymi stratami spółdzielni w Mlikowicach. Po nitce

Kapitalizm otworzył w Polsce nieograniczone możliwości. Po upadku komuny okazało się, że każdy może zostać kapitalistą. Problem był tylko jeden - brak pieniędzy na rozkręcenie interesu. Nie była to, na szczęście, przeszkoda nie do pokonania. Ktoś gdzieś (nie w Polsce) powiedział, że na początek trzeba ukraść milion. Później interesy już idą legalnie i gładko.

JANUSZ MOREK



portu-Importu". Gdy rzecz się wydała, współnicy wyrzucili Kowalską ze swojej spółki.

Pierwsze tysiące ton masła Zielonka i Kowalska sprzedali niemal na pniu. Później zaczęły się schody. Ktoś sypnął celnikom i skarbowcom, że w chłodni leży masło, za które nie zapłacono cła i podatku. Fiskus i celnicy położyli swe łapy na pozostałym w magazynach masle. "Konkurencyjnemu Exportowi-Importowi" zabrakło pieniędzy na zakup ziemniaków dla Trinki. W ten sposób wystawiono Czecha do wiatru.

Przez trzy następne lata nic nowego w sprawie masła się nie działo. Z wyjątkiem tego, że Zie-

do kłębka doszli, że Trinka nie miał zgody swych władz na sprzedaż masła do Polski.

Zagrożony zapuszkowaniem Trinka zaczął śpiewać jak z nut i opowiedział prokuratorom o szczegółach kontraktu, a bracia Czesi donieśli wszystko polskim prokuratorom.

Maślane śledztwo już w Legnicy zakończono i tylko patrzeć, jak parą nieudanych biznesmenów zajmie się miejscowy Sąd Rejonowy.

MAREK WOLEK

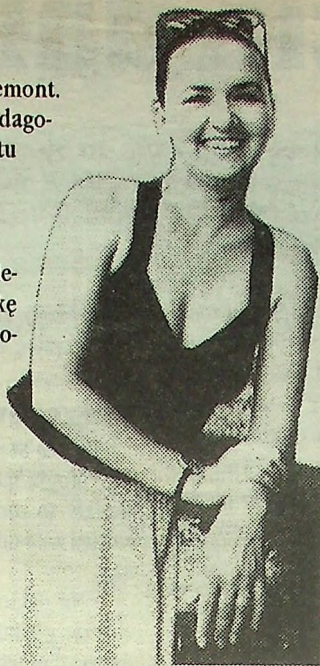
Ps. Zmieniono wszystkie imiona i nazwiska osób, nazwy firm i szczegóły mogące na nie wskazywać.

Ewa z okienka

EWA KIJEK, legniczanka, od dwóch miesięcy jest prezenterką Telewizji Regionalnej Województwa Legnickiego w Lubinie. Lubinianom pokazuje się trzy razy w tygodniu, a legniczantom (na Piekarach) raz. Pierwsze kroki w telewizyjnym fachu stawiała w 1983 roku, kiedy to wygrała konkurs na spikerkę we wrocławskiej TV i prowadziła "Rozmaitości". Do Lubina wybrała się, gdyż nie miała akurat planów urlopowych i usłyszała, że TRWL otrzymała koncesję. Od razu wystąpiła "na żywca". Myśli o telewizyjnym dziennikarstwie, lecz będzie się mogła nim zająć poważniej dopiero, gdy TRWL utworzy swoje studio w Legnicy.

Na razie jest to raczej wakacyjna przygoda z telewizyjnym "okienkiem", bo E. Kijek na poważnie dyktuje w przedszkolu nr 16 w Legnicy.

Akurat jest tu remont. Absolwentka pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Ma męża Andrzeja, nauczyciela, 13-letnią córkę Matyldę i 78-procentowego jamnika szorstkowłosego o imieniu Gacenty. Działa też w legnickim klubie "Babinec".



Prezydent z kuszą



MIROSŁAW GOJDZ, lat 32, jest pierwszym w Legnickiem działaczem Konfederacji Polski Niepodległej, który zajął wysokie stanowisko w administracji samorządowej. M. Gojdz, od dwóch tygodni jest wiceprezydentem Lubina. W latach 1987-89 pracował w Zagranicznym Biurze Solidarności w Atenach. Jednocześnie studiował język angielski w tamtejszej filii Uniwersytetu Stanowego. Po 1989 roku wrócił do Polski. Rok później wstąpił do KPN. Ukończył college językowy w Londynie i zdał egzamin z języka angielskiego na Uniwersytecie w Cambridge. Przez rok prowadził prywatną szkołę języka angielskiego w Lubinie, kształcił także uczniów szkół podstawowych. Ma dwunastoletnią córkę Monikę. Żona Dorota ukończyła w tym roku ten sam college.

Pasją Mirosława Gojdzia jest polityka i historia polityczna. W wolnych chwilach chętnie uprawia turystykę i podwodne polowania z kuszą na ryby. Z żalem wyznaje, że w Grecji miał do tego świetne warunki, w Polsce brakuje mu czasu i możliwości.

Irena w "Akcji"

IRENA KRUKOWSKA-SZOPA, lat 34, od dwóch lat zabiega o założenie rezerwatu ptactwa na terenie torfowiska Przemkowskie Bagno. Prezes Fundacji Ekologicznej Ziemi Legnickiej "Zielona Akcja". Absolwentka Akademii Rolniczej we Wrocławiu (specjalność torfoznawstwo). Do Legnicy przeprowadziła się z Wrocławia w 1987 roku. Ekologią interesuje się od zawsze, szczególnie odpadami, ale też innymi jej dziedzinami, czasem nawet oddalonymi od siebie. Właśnie ekologia związała ją mocno z naszym województwem. Za swój sukces uważa powołanie fundacji, która skupia grono ekologów pasjonatów i prowadzi edukację ekologiczną.

Jej porażką jest przedłużanie sprawy powołania rezerwatu, co jest warunkiem zachowania torfowiska i żyjącego tu, unikatowego ptactwa, np. kulika, rycyka. Mąż internista pracuje w Szpitalu Wojewódzkim. Córka Kasia ma 6 lat.



Legnica pani Kasi

KATARZYNA KOWALSKA od 1984 roku jest poprzez kolejne kadencje legnicką radną. W 1955 roku skończyła klasę gorzelniczą w "Spożywczaku". Pracowała w firmach przemysłu spirytusowego, była urzędniczką finansową, a także (na rencie) chałupniczką legnickiej "Milany". Ma czwórkę dorosłych dzieci i sześcioro wnuków. W tej kadencji zapisała się do pracy w pięciu komisjach. Chce być pomocna ludziom potrzebującym wsparcia. Często interweniuje w sprawach mieszkaniowych. Postanowiła raz jeszcze przeprowadzić akcję poszukiwań mieszkaniowych pustostanów. Martwi się, nie tylko jako radna, ale i jako legniczanka o los dzisiejszej młodzieży. Polityka raczej ją nie obchodzi. Swoją czas woli poświęcić konkretnym ludziom i sprawom.



Ironman

JERZY GÓRSKI, lat 39, mieszkaniec Głogowa, od 19 czerwca radny Rady Miasta reprezentujący ugrupowanie "Zdrowy Głogów". Jest założycielem i prezesem Centrum Sportowego Głogowski Triathlon, którego głównym celem jest stworzenie młodym głogowianom alternatywy wobec rozprzestrzeniającej się tam narkomanii. Sam jako czynny sportowiec, został mistrzem świata w podwójnym triathlonie oraz jednym z nielicznych Polaków, którym udało się przebiec morderczy dystans 100 mil wiodący po górach Kalifornii. Wszyscy, którym uda się dobiec do mety otrzymują tytuł "Człowieka z żelaza".

Podopieczni Jerzego Górskiego stanowią trzon reprezentacji Polski w triathlonie w kategorii młodzików. Górski marzy o realizacji cyklu imprez biegowo-rowerowych rozgrywanych w większych miastach naszego województwa.



Sofusz Lewicy Demokratycznej w Legnicy bardzo krytycznie ocenia to miasto. "Legnica jest miastem brudnym, niebezpiecznym, a ludzie bez pracy i pieniędzy" - powiedział przedstawiciel SLD podczas minionej sesji Rady Miejskiej. Zgodnie z filozofią SLD tak dalej być nie musi: "Wychodzimy z założenia, że Legnica może być miastem czystym, zasobnym i rozwojowym."

Ile w tych słowach prawdy, a ile politycznej demagogii? Co do brudu, zarzuć trudny do odrzucenia, bo zawsze może być czystiej. Akurat w Legnicy można już wpaść z tego powodu w popłoch, gdy wysiadzi się z pociągu na dworcu PKP. W innych miastach kolei starcza jakoś pieniędzy, by dworcowe hale mieściły się kolorami, zachowywały ofertę sklepików, pomysłowością w wykorzystaniu każdego metra kwadratowego.

Deklaracje dla Legnicy

U nas nieco rozweselił halę mały biznes, ale jest za mały, by pomalować szare, brudne ściany albo coś zrobić z zasmoloną od dziesięcioleci posadzką. Trzeba tu ręki i kieszeni gospodarza. A ten bardziej dba o Wrocław, bo tam ma swoją dyrekcję. Potwierdzenie krytyki SLD można oczywiście znaleźć na każdej ulicy, ale świadczy to nie tylko o gospodarzach miasta, ale przede wszystkim o mieszkańcach. Sylwetki miasta nie zmienia konkurs na najładniejszy balkon czy roczny plan zakładu zieleni, czyli pięć nowych klombów. Być może SLD ma pomysł, jak w utrzymanie porządku zaangażować właścicieli posesji, zakłady pracy, szkoły.

To prawda, że jest niebezpiecznie. Można oberwać i stracić portfel o każdej porze dnia, a tym bardziej nocy. Na Piekarach małolaty piją wino na trawnikach, a starzy upijają się wprost pod nocnym sklepem. Policja woli tego nie widzieć. A latwiej jej o to, bo polikwidowała swoje komisariaty na tym osiedlu.

To prawda, że gnębi bezrobocie. Prawie dwadzieścia tysięcy ludzi bez pracy. Czyli bieda.

Tylko jak te sprawy załatwić mając do dyspozycji budżet, który wystarczał dotąd jedynie na łatanie dziur? Stara władza wydała oczywiście sporo forsy bez głowy, choćby topiąc setki milionów w Legnickiej Oficynie Wydawniczej. Tyle, że to za mało, żeby zrobić wszystko lepiej i inaczej, jak obiecuje SLD. Legnica zasłużyła sobie, by nie zabierać jej zakładom tyłu podatków, które potem rozdawały na Ostrołęce czy Kaliszu, bo miała na karku armię ze Wschodu i wciąż ma hułę miedzi. Więcej niż dotychczas powinno zostawiać tych pieniędzy w mieście i służyć jego mieszkańcom. Być może uda się to zrealizować teraz, choć hasło takie powstało już z dziesięć lat temu. Byłby to sukces nie tylko SLD.

ADAM SPYCHAŁA

Arleg jedzie dalej

Agencja Rozwoju Regionalnego "Arleg" co kilka miesięcy trafia na pierwsze strony gazet. Pretekstem są zwykle zmiany na stanowisku prezesa spółki. Po ostatnich atakach legnickiej Federacji Pracodawców, wydawało się, że prezes Stanisława Radomska-Malecka podzieli los swoich poprzedników.

Ludzie mówią

W "Arlegu" rotacja kadry zawsze przekraczała średnią krajową. Od jesieni ubiegłego roku, kiedy to prezesem została Stanisława Radomska-Malecka, z firmy "ucieкло" kilka kolejnych osób. Niektórzy spokojnie, inni - do dzisiaj toczą z Radomską swoje prywatne wojny.

Podwładnych szefowej zwykle denerwowały błahostki. Na przykład jej codzienne dojazdy do pracy z Wrocławia. Kierowca, nawiasem mówiąc wrocławianin, zarabiał ponoć piętnaście milionów miesięcznie. Inni mieli pretensje do pani prezes za wydzierzawienie kilku komputerów firmie działającej w piwnicach siedziby "Arlegu". "Sąsiedzi" organizowali i zarabiali na organizacji kursów komputerowych, m.in. dla pracowników legnickiego Urzędu Miasta. Są również osoby, które zazdroszczą misji handlowych pani prezes, na przykład tej tunezyjskiej.

Pracodawcy

Federacja Pracodawców Województwa Legnickiego napisała do wojewody Ryszarda Maraszkę list, w którym zwraca uwagę na nieudolne działania "Arlegu" i małą aktywność tej firmy.

- To nieprawda, że pracodawcy legnicy nie mogą mieć swojego zdania o "Arlegu" - mówi jeden z przedstawicieli Federacji. - My mamy bronić interesów pracodawców, a "Arleg" ma przecież służyć m.in. dyrektorom przedsiębiorstw, wójtom i burmistrzom. Poza tym ma to być agencja dla rozwoju regionu legnickiego, a nie, na przykład - wrocławskiego.

Federacja Pracodawców chętnie widziałaby zmianę na stanowisku prezesa. Był nawet kandydat - Witold Peskowski, obecnie kierujący upadającą "Lefaną". Może dlatego, że "Lefana" na współpracy z "Arlegiem" niewiele skorzystała?

- "Arleg" robił nam kompleksowe opracowanie dotyczące zakładu - mówi Witold Peskowski. - Dlatego "Arleg", bo uważam, że zlecenia powinny trafiać do lokalnych firm, a nie dla kogoś z zewnątrz. Niestety, uważam także, że powinno się płacić za efekty pracy. W umowie znalazł się punkt mówiący o zawarciu umowy bankowej, która by zagwarantowała miejsca pracy dla zatrudnionych w "Lefanie". Punkt został źle opracowany i bank odrzucił ofertę.

Prezes Radomska-Malecka szczeni się powołanym w "Arlegu" Krajowym Centrum Emisji Obligacji. Z dokumentów opracowanych w Legnicy korzystają ponoć w Koninie, Kaliszu i Ostrołęce. W naszym regionie, jak dotąd, sukcesów nie widać. W styczniu Agencja złożyła ofertę przeprowadzenia prywatyzacji mieszkań poprzez emisję obligacji gminie Wądroże

Wielkie. Miesiąc później podpisana została umowa. Zaliczka była skromna - piętnaście milionów złotych. Nie dość, że "Arleg" nie wywiązał się z umowy w terminie, to przygotowane dokumenty do niczego się nie nadawały. Zarówno projekt uchwały Rady Gminy, jak i ogłoszenie o emisji obligacji zostały negatywnie ocenione przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Wojewoda Ryszard Maraszek uchylił uchwałę Rady w Wądrożu Wielkim dotyczącą emisji obligacji.

Prezes ma plany

- W październiku ubiegłego roku rozpoczęliśmy kampanię na rzecz przywrócenia dobrego imienia Agencji - mówi prezes Radomska-Malecka. - Dotąd, jeśli chodzi o prace nad restrukturyzacją regionu, przeszkodę stanowił fakt, że władze samorządowe były przed wyborami. Prezydenci i burmistrzowie nie chcieli zaciągać zobowiązań dla swoich następców. Do niektórych spraw, jak np. restrukturyzacja gminy Polkowice, powinniśmy wrócić teraz. Agencja rozpoczęła przygotowania dotyczące zmiany systemu ogrzewania w Przemkowie. Zajmowano się także programem aktywnej walki z bezrobociem. W ramach tego programu przeprowadzony został kurs dotyczący małej przedsiębiorczości. W Agencji funkcjonuje komputerowy bank danych, który składa się z dwóch części - ofert firm oraz nieruchomości i ruchomości. Na zlecenie firm "Arleg" poszukuje inwestorów strategicznych, prowadzi rozmowy na temat udzielenia gwarancji dla małych przedsiębiorstw.

Plany pani prezes sięgają daleko. Poprzez "Arleg" firmy Legnickiego mają zdobywać rynki wschodnie. Pierwsze kroki zostały skierowane do Obwodu Kalinin-

gradzkiego. Z pośrednictwa "Arlegu" mają korzystać Tunezyjczycy i Austriacy.

Prezesowa na urlop

Prezes Stanisława Radomska-Malecka nie mogła nawet skorzystać z urlopu. Będzie to mogła zrobić gdy w sierpniu zarząd zostanie uzupełniony o wiceprezesa.

- Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej postanowiliśmy ogłosić konkurs na to stanowisko - mówi przewodniczący rady Bogdan Horodniczy. - Ogłoszenia ukażą się w prasie. Oczywiście głównym punktem spotkania rady była ocena działalności spółki w tym roku. Niestety wyniki nie wypadły najlepiej. W związku z tym prezes zarządu został zobowiązany do weryfikacji planu finansowego, przyjętego przez radę w pierwszym półroczu. "Arleg" ubiegły rok zakończył ponadmiłardowym długiem. O dodatni wynik finansowy trudno będzie także w tym roku. Będziemy musieli przyrzeć się sprawom zatrudnienia w "Arlegu". Konieczne jest sprawdzenie przydatności do wypełniania funkcji przypisanych agencji. Zdecydowanie musimy zmienić odbiór spółki w regionie. Na "Arleg" trzeba jednak spojrzeć konstruktywnie, a nie tylko retrospektywnie.

Rada nadzorcza, na którą liczyli niektórzy przeciwnicy prezesa Radomskiej-Maleckiej, nie dokonała zmian w zarządzie. Prezes Radomska-Malecka ma już swojego kandydata na wiceprezesa, który najprawdopodobniej weźmie udział w konkursie. Czy ktoś stanie z nim do rywalizacji o stołek w firmie, o której, jak dotąd, było głośno z okazji mniejszych lub większych "zawirowań"?

MARK SZPYRA



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Pierwsza, ale jeszcze nie ostateczna decyzja, zapadła 9 czerwca. Adela Figurska, Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny, zarządziła "niezwłoczne" zamknięcie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Legnicy "do czasu usunięcia zaniedbań sanitarnych..."

Niepotrzebna szkoła

W czasie kontroli sanitarnej

...stwierdzono, że klatki schodowe i korytarze są śliskie, posadzki i schody niebezpieczne i dziurawe, ściany zawilgocone i zagrzybione, brudne i odrapane, pełne zacieków. Balustrady na schodach są dziurawe, progi w drzwiach niebezpieczne, niektóre szyby powybijane, a w klasach brak umywalk z zimną i ciepłą wodą. Zniszczone wykładziny pcv zagrażają bezpieczeństwu uczniów, tym bardziej że podłogi są spróchniałe i zniszczone, a w klasach brak jest właściwego oświetlenia. Na dodatek instalacje wodno-kanalizacyjne i sanitariaty są zniszczone, pomieszczenia kuchnie nie przygotowane do właściwego funkcjonowania, w sali gimnastycznej brak łącznika i szatni dla klas I-III. "Stwierdzone zaniedbania sanitarne stwarzają zagrożenia dla bezpieczeństwa uczniów w czasie ich pobytu w szkole" - stwierdziła pani Figurska.

Stan techniczny

...szkoły nr 1 nie jest dla nikogo żadną tajemnicą i nikt nie neguje ustaleń sanepidu. Ani w szkole, ani w Kuratorium Oświaty nie czeka się z założonymi rękami i naprawiano, co się tylko dało. W czasie ostatnich dwóch lat wyremontowano komin i kotłownię, wymieniając dwa kotły, naprawiono instalację elektryczną i doprowadzono światło do dziewczęcych toalet, wyremontowano zewnętrzną kanalizację ogólnospławną i deszczową. Naprawiono szkolne boisko i dach nad ganikiem. Uzupełniono glazurę w toalecie chłopców.

Wszystko to kosztowało 380 mln zł - na więcej prac pieniędzy nie było, a nie wszystkie zaniedbania wymienione przez sanepid można było usunąć bez zamknięcia szkoły.

Do kapitalnego remontu

Plany remontu istnieją od lat, ale Kuratorium Oświaty jest zbyt biedne, by rozpocząć kolejną inwestycję. Ministerstwo Edukacji Narodowej zakazało nawet rozpoczęcia przez kuratoria nowych inwestycji do czasu zakończenia starych. Za parę lat wszystkie szkoły mają ostatecznie być przejęte przez samorządy. Do tego czasu nie uda się zakończyć wszystkich rozpoczętych budów i remontów. Inwestycja w "jedyne" spadnie więc na legnicki samorząd. Kuratorium proponowało władzom Legnicy, by już teraz wspólnie wyremontować szkołę.

Zarząd miasta odmówił...

...zasłaniając się brakiem pieniędzy

Decyzja w sprawie zamknięcia "jedyki" jest pierwszą tego typu w województwie legnickim. Ktoś mógłby pomyśleć, że jest to najgorsza pod względem sanitarnym szkoła, a zaniedbania wzięły się nagle, nie wiadomo skąd.

- Są jeszcze gorsze szkoły - twierdzi kurator Alicja Kopestyńska. - W gorszym stanie jest legnicka "dziesiątka", szkoła w Udaninie i niemal wszystkie szkoły w gminie Chojnow. Ich jakoś nikt nie zamyka.

"Jedynka" też być może czekałaby na remont jeszcze przez lata, gdyby nie inwestycje... sanepidu. Jeszcze ubiegłej zimy mieszczący się po sąsiedzku sanepid korzystał z ciepła dostarczanego przez szkolną kotłownię. Jesienią Prokuratora Wojewódzka przekazał sanepidowi swoją dotychczasową siedzibę i skończył się remont przeznaczony dla sanepidu budynku przy ul. Mickiewicza.

Laska szkoły...

...nie będzie już sanepidowi potrzebna - mówi Alicja Kopestyńska - więc można ją zamknąć.

Jack Watral, Wojewódzki Inspektor Sanitarny, 6 lipca ostatecznie podtrzymał w mocy decyzję terenowego inspektora, 970 dzieci z "jedyki" we wrześniu rozpocznie naukę w sąsiednich szkołach nr 6, 7 i 14.

A sama szkoła, zawilgocona, zagrzybiona i teraz już nie ogrzewana popadnie w ruinę. Wątpliwe, by na wiosnę - jeśli znajdą się na to jakieś pieniądze - było co remontować. Może wystarczy psychacz?

KAROL WŁODKOWSKI

Na wyrrywki

Wrocławska delegatura Najwyższej Izby Kontroli badała sposób wykorzystania pieniędzy Wojewódzkich Ośrodków do Spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Najwięcej wysiłku kontrolerzy włożyli w badanie wrocławskiego ośrodka, pozostałe dolnośląskie województwa traktując marginalnie - kontrola w Legnicy trwała tylko

półtora miesiąca

W podsumowaniu wyników poświęcono Legnicę zaledwie kilkanaście zdań. Czytając je, można odnieść wrażenie, że nikowcy wpadli na ślad afery godnej zainteresowania prokuratora. Stwierdzono wprawdzie, że w 1993 roku za 78,1 mld zł zorganizowano od podstaw bądź zmodernizowano 470 miejsc pracy dla bezrobotnych niepełnosprawnych, ale to jedyny plus wynikający z podsumowania. Minusów jest więcej.

NIK uważa, że brak w Legnicy bieżącego i skutecznego nadzoru nad przebiegiem rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, zarówno w zakresie organizowania stanowisk pracy refundowanych, jak i w przypadkach podejmowania działalności na własny rachunek.

Państwowa Inspekcja Pracy nie uczestniczyła w komisyjnym odbiorze nowych stanowisk pracy, nie określano więc ich rzeczywistej przydatności. Brak też było, zdaniem NIK, kontroli rzetelności rozliczeń sposobu wykorzystania pieniędzy.

Sprawdzając sposób tworzenia nowych miejsc pracy, kontrolerzy dopatrzili się w kilku przypadkach nieprawidłowości polegających na zatrudnianiu niepełnosprawnych wbrew orzeczeniom Komisji Inwalidztwa i Zatrudnienia:

- * zrefundowano koszt zakupu samochodu ford-transit (87 mln zł) jako stanowiska pracy dla kierowcy, który w orzeczeniu miał zapis "praca dla jednorekich", bez jakiegokolwiek informacji o przystosowaniu samochodu,

- * w jednym z przedsiębiorstw zatrudniono 2 osoby niezdolne do jakiegokolwiek pracy,

- * udzielano kredytów osobom całkowicie niezdolnym do pracy i wymagającym opieki,

- * zbyt liberalnie traktowano sposób spłaty kredytów prolongując je na czas nie określony lub w ogóle nie określano terminu spłaty, 31 grudnia 1993 r. trzynastu osób zalegało ze spłatą 593,2 mln zł (bez odsetek). Z tych osób sześć nic nie zapłaciło.

NIK doszukiwał się też

nieprawidłowości w planowaniu

zaopatrzenia w sprzęt i pomoce rehabilitacyjne. Zamiast, jak to planowano, pomóc 20 osobom za 110 mln zł, zaopatrzono 769 osób kosztem 2 mld 130 mln zł. Świadczy to, zdaniem NIK, o zupełnym braku rozeznania potrzeb oraz braku współpracy z pomocą społeczną i służbą zdrowia.

Wnioski z kontroli sformułowano

"na okrągło"

i na wyrost - uważa Janusz Andruchów, pełnomocnik wojewódzki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, i dowodzi, że kontrolerzy nie

mają racji. - NIK uważa, że wszystkie stanowiska pracy powinny być odbierane przy udziale inspektorów PIP. To słuszne i nawet przez pierwsze pół roku istnienia ośrodka tak było. System "grał", gdy miejsc pracy było mało. Gdy zrobiło się ich więcej - przestało grać. Pracą chronioną w czterech dolnośląskich województwach zajmuje się we wrocławskiej inspekcji pracy tylko jedna osoba. Tylko we Wrocławiu mogły zapadać ostateczne decyzje. Na dodatek w połowie 1992 roku. Główny Inspektor Pracy oficjalnie odstąpił od wymogu odbierania nowych miejsc pracy przez PIP. W ubiegłym roku problem podjął wojewódzki inspektor. Ale nowych miejsc przybywa w tempie 400-600 rocznie i nie był w stanie wszystkich odebrać na czas.

Janusz Andruchów polemizuje z zarzutem zatrudniania wbrew orzeczeniom KIZ, wskazując na niespójność orzecznictwa KIZ z ustawą o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych. - Ustawa dotyczy osób o istotnym ubytku zdolności fizycznych, psychicznych lub umysłowych ograniczającym zdolność do wykonywania pracy. W 1991 roku renciści (w rozumieniu KIZ) spełniali warunki ustawy. Sytuacja zmieniła się 12 października, gdy rozporządzeniem

"na okres przejściowy"

(do czasu ujednolicenia prawa) przywrócono, z mocą od 1 lipca, dotychczasowe przepisy.

- Na dodatek - dowodzi Janusz Andruchów - we wszystkich kwestionowanych przez NIK przypadkach, niepełnosprawni mieli skierowania z urzędów pracy, bo byli w nich zarejestrowani, a do pracy dopuścił ich lekarz przemysłowej służby zdrowia.

Inaczej było w przypadku "forda", ale Janusz Andruchów nie po-

czuwa się do winy. - To stanowisko pracy zostało utworzone dużo wcześniej dla innego kierowcy, który po jakimś czasie rozwiązał umowę o pracę.

Przypadek kwestionowany przez NIK dotyczy kierowcy, który stracił dłoń w wypadku przy pracy. Po kilku latach otrzymał prawo jazdy kategorii "B" i "C" i rozpoczął prywatną działalność przewozową. Zrezygnował z powodu braku zleceń. Skoro mógł prowadzić samochód we własnej firmie, to dlaczego nie może być pracownikiem najemnym?

Tendencyjnie

podeszli nikowcy także do sprawy spłat kredytów. Większość wymienionych przez NIK przypadków dotyczy kredytów, których terminy spłat (niekiedy pierwszych rat) miały ostatniego grudnia, a kredytobiorcy spóźnili się o kilka dni.

- Kredyty daje się nie po to, żeby kogoś dobić - uważa Janusz Andruchów. - Niepełnosprawni działają w gospodarce rynkowej, a jest im przecież trudniej niż zdrowym. Nie można bezdusznie podchodzić do poszczególnych przypadków.

Z planowaniem zaopatrzenia w sprzęt i pomoce rehabilitacyjne też, zdaniem Janusza Andruchowa, było wszystko w porządku. ZUS nie przekazał żadnych danych, a lekarz wojewódzki powiedział o około dwudziestu osobach.

- Czy fakt, że udało nam się pomóc aż 769 osobom źle o nas świadczy? - pyta pełnomocnik. - Czy mieliśmy zostawić ludzi, którym statutowo powinna pomóc służba zdrowia (ale nie miała na to pieniędzy), na pastwę losu?

Po półtoramiesięcznej wyrywkowej kontroli kontrolerzy wrócili do Wrocławia. Może gdyby kontrolowali dłużej, nie byłoby aż tylu bezzasadnych zarzutów.

KAZIMIERZ WŁODARSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Były dyrektor jaworskiej "Polleny", Marian Jastrzębski, i jego zastępcy długo jeszcze będą pamiętać ostatnią wizytę w zakładzie państwowego inspektora pracy. Wszyscy zapłacili z własnych kieszeni najwyższe, przewidziane przepisami kary.

Powiało trzecim światem

W yposażenie Zakładu Chemii Gospodarczej "Pollena" jest na tyle nowoczesne, żeby nie narażać niepotrzebnie ludzkiego zdrowia. Jednak kierownictwo firmy uruchomiło tu manufakturę dla wykonywania zleceń niemieckiej firmy Henkel. Ręczna robota kręciła się przez dwa lata. Niemcy przywozili komponenty, które gotowali pracownicy "Polleny". Nie było tego na tyle, żeby ulokować proces w ciągu technologicznym. Praca wyglądała więc mniej więcej tak, jak przy gotowaniu zupy. Robotnicy ręcznie "przyprawiali", na polecenie głównego technologa. Tyle, że w tym przypadku nie chodziło o przyprawę, lecz składniki chemiczne, w tym także trucizny, a robotnicy, w odróżnieniu od domowych kucharek, nie wiedzieli, co gotują.

Komponenty zmieniano dość często - w ciągu dwóch lat wypróbowano około stu. Wszystkie opatrzone były symbolami znanymi tylko nielicznym.

Składniki gotowano w reaktorach, które znajdują się w pomieszczeniach bez wentylacji. Co prawda przy samych urządzeniach są wyciągi, ale nie zabezpieczały one przed oparami. Skoro pracownicy nie wiedzieli co gotują, nie wiedzieli też, jakie środki ostrożności zachować. Nie byli przeszkoleni, nie mieli żadnych masek ani półmasek. Technolog sterował nimi na bieżąco. A jedynym zabezpieczeniem było jego zapewnienie, że to, co miesza, nie jest szkodliwe dla zdrowia.

Technolog mylił się jednak, skoro przy kolejnej próbie dwóch pracowników uległo zatruciu. Zakładowy lekarz Mirosław Gibek poparty przez zakładowego i społecznego inspektora pracy, wystawił zwolnienie opatrzone literą "z". Oznacza to wypadek przy pracy i może być podstawą ewentualnych roszczeń. Taki kwit nie podobał się jednak dyrekcji. Lekarza zwolniono z pracy, o czym pisaliśmy przed paroma tygodniami. Koło sprawy zrobił się jednak szum i dwaj pracownicy zostali skierowani na badania do Kliniki Chorób Zawodowych Akademii Medycznej we Wrocławiu. A do zakładu ściągnął państwowy inspektor pracy.

Orzeczoną niedawno przez wrocławskich lekarzy diagnoza brzmiała: "Lekkie zatrucie chemiczne bez trwałych następstw dla zdrowia". Co prawda tego typu zatrucia w zakładach chemicznych zdarzają się nierzadko, ale przypadku tego nie można nazwać nieuchronnym ryzykiem zawodowym. Nie zachowano żadnych środków ostrożności, a zachowanie kierownictwa zakrawało na lekceważący stosunek do zdrowia pracowników. W pomieszczeniach, w których przez dwa lata gotowano dla firmy Henkel, nie wykonano ani jednego pomiaru stężenia szkodliwych składników, mimo że firma ma własne laboratorium. Zakładowy inspektor bhp, który dziwnym trafem podlegał swojemu potencjalnemu przeciwnikowi, to jest głównemu technologowi, nie był w pełni informowany o tym, co dzieje się w zakładzie.

Kierownictwo "Polleny" szukało usprawiedliwienia w dziecinnej argumentacji, że produkcja nie była produkcją tylko próbami. Jak zwał, tak zwał, powiało trzecim światem. Wygląda na to, że w Polsce można produkować tanio i brudno.

(mlk)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

swoimi ludźmi stanowiska w prezydium Rady, komisjach i w zarządzie, to wówczas opozycja poczuje się odrzucona, wyalienowana i stanie się nieufna. Trudno wówczas mówić o współpracy, a bez niej nie można przecież wyobrazić sobie dobrze działającego samorządu. Tym bardziej, że po miesiącach pracy polityczne podziały za-

kusyjnym. Inni chcieliby zrobić z niego drugą Wojewódzką Radę Narodową, która nadzorowałaby wojewodę i wszystkie rady gmin. Czym właściwie ma być Sejmik?

- W poprzedniej kadencji nie zabiegaliśmy o dodatkowe kompetencje. Nie chcieliśmy być WRN. Działaliśmy w celu wzmocnienia samorządu u podstaw, a więc rad gminnych. Myślę, że czeka nas kontynuowanie tej drogi. Nadal nie ma np. Krajowego Związku Gmin, który byłby przeciwwagą dla administracji rządowej. To umacnianie gmin odbywało się na wielu płaszczyznach. Np. podjęliśmy udaną inicjatywę wyposażenia urzędów gminnych w faxy, a następnie skomputeryzowania ich. Dziś urzędy te tworzą wraz z administracją państwową wojewódzki system informatyczny. Ułatwia to przepływ informacji, a więc służy zarówno urzędnikowi, jak i obywatelom.

● Legnicki Sejmik jako jedyny w kraju nie przystąpił do poznańskiego Krajowego Sejmiku Samorządowego...

- Bo KSS jest atropą. My walczymy o Krajowy Związek Gmin, który posiadałby osobowość prawną. Udowodniliśmy też, że potrafimy załatwiać z rządem sprawy (wynikające z przepisów) bez pośrednictwa KSS.

● Ostatnie lata przyniosły też dyskusję o nowym kształcie administracyjnym kraju. Sejmik wypowiedział się jednoznacznie za

Dyskusje o nowym podziale administracyjnym kraju na razie uciły. Nie ulega jednak wątpliwości, że przy nadarzającej się okazji powrócą z nową siłą. Zbyt wiele spraw jest tu do wygrania i przegrania. Pewną aktywność w tej sprawie wykazał Sejmik Samorządowy naszego województwa w poprzedniej kadencji. Wraz z sejmikami siedmiu innych województw (częstochowskim, gorzowskim, kaliskim, radomskim, plockim, toruńskim i siedleckim) wysłał do rządu RP opracowanie pt. "Podział administracyjny Polski na mezo-regiony wojewódzkie (wariant podstawowy - całość 25 województw)". Wypowiada się ono za pozostawieniem na mapie kraju 25 województw. Przy braku stabilizacji go-

- jedynie Zielona Góra i Wschowa znalazły się w województwie poznańskim. W 1950 r. powstaje woj. zielonogórskie, które zabiera Dolnemu Śląskowi pow. Głogów, Żagań i Nową Sól. Sama Legnica, poważnie zniszczona w czasie II wojny światowej i okupowana przez wojska radzieckie, rozwija się pod koniec lat 50. bardzo powoli. Dopiero uruchomienie w latach 60. Zagłębia Miedziowego oraz powołanie w 1975 r. województwa legnickiego (1/3 dawnej rejencji) - zdecydowanie przyspieszają rozwój miasta. Dziś Legnica liczy blisko 110 tys. mieszkańców, jest dużym ośrodkiem przemysłu hutniczego, elektromaszynowego, spożywczego i odcieczowego oraz ważnym węzłem kole-

Województwo jak diecezja?

spodarczej i politycznej pozwala na sprawne kierowanie państwem i sprzyja aktywizacji gospodarczej - argumentowali działacze sejmików. Oto fragment tego dokumentu, opracowanego na Uniwersytecie Toruńskim w lutym br. Oto jego treść, uzasadniająca potrzebę zachowania, a także rozszerzenia terytorialnego naszego województwa:

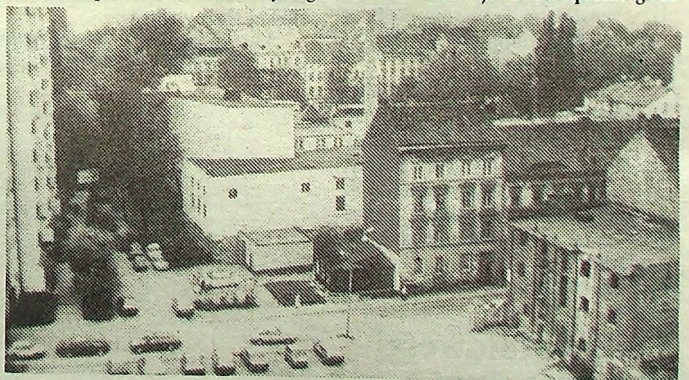
"Jest to jedno z dwóch (obok gorzowskiego) województw postulowanych do utrzymania na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej - ze względów politycznych, historycznych i przestrzennych. Obejmuje zachodnią część Dolnego Śląska między Karkonoszami, Kwisą i Środkową Odry (z Jelenią Górą i Głogowem, ale bez Żagania i Zielonej Góry) oraz wschodnią część Górnych Łużyc między Nysą Łużycką a Kwisą (z Lubaniem i Zgorzelcem)."

Legnica pojawia się na przełomie XI i XII w., jako stolica niewielkiego księstwa między Głogowem a Strzegomiem, później Jaworem. W roku 1264 uzyskuje prawa miejskie już jako znaczący gród kasztelański. W 1348 r. księstwo legnickie dostaje się pod zwierzchnictwo królestwa Czech, w którym prosperuje aż do 1675 r., łącząc się uprzednio z księstwem brzeskim. W latach czterdziestych XVIII w. Śląsk (oponowany w XVI w. przez Habsburgów austriackich) zostaje z kolei zdobyty na Austrii przez królestwo pruskie i podzielony na departamenty kameralne. Legnica w okresie 1742 - 1809 jest miastem powiatowym w departamencie głogowskim, do momentu przeniesienia siedziby tego

ojem i drogowym. Posiada filie wyższych uczelni, muzeum, teatr i sporo zabytków architektury z XIV-XVIII w. Od 1992 r. jest również siedzibą diecezji rzymsko-katolickiej.

Proponowane województwo legnickie obejmuje obecne województwa legnickie i jeleniogórskie. Będzie to funkcjonalny region przygraniczny - wydzielony ze względu na położenie geopolityczne, w którym turystyka, rolnictwo, przemysł lekki, maszynowy oraz przetwórstwo rolno-spożywcze i surowców mineralnych zrównoważą dominację przemysłu miedziowego. Region cechuje się harmonijną i zrównoważoną strukturą osadniczą, w której wiodącą rolę spełniają przyszłe ośrodki powiatowe. Potencjał tych ośrodków jest stosunkowo wyrównany, wykazując równomierne rozmieszczenie ludności i infrastruktury w przestrzeni. Pod względem środowiska przyrodniczego i rysów krajobrazu jest to jeden z najbardziej interesujących obszarów Polski. Województwo ma szansę stać się regionem o własnej tradycji i odrębności kulturowej.

Legnica jest najważniejszym ośrodkiem administracyjnym dla tej części kraju, uznanym już w przeszłości (siedziba księstwa i rejencji). Jeleniej Górze przypisano funkcję skupienia usług kulturalnych i turystycznych dla obsługi regionu rekreacyjnego zachodnich Sudetów, w tym zwłaszcza Karkonoszy. Należy też liczyć się ze zwiększeniem napływu turystów zagranicznych ze względu na sąsiedztwo Czech i Niemiec. Przez teren województwa przebiega au-



Czy Legnica będzie stolicą miedzi i Karkonoszy?

departamentu do Legnicy. Od roku 1815 Legnica pełni funkcję stolicy rejencji w prowincji Śląsk - do rejencji legnickiej należy 20 powiatów, od Kamienniej Góry na południu po Zieloną Górę na północy oraz od Odry na wschodzie (bez Ścinawy) aż poza Szpewę na zachodzie (Hoyerswerda). Taki stan utrzymuje się do końca II wojny światowej (tylko od 1919 r. przybył jeszcze pow. Wschowa z bylej rejencji poznańskiej).

W 1945 r. Legnica po 600 latach przynależności do Czech, Austrii i Niemiec wraca do Polski jako miasto powiatowe w województwie wrocławskim

tostrada z Berlina, planowana jest druga autostrada z Drezna, a w przyszłości być może trzecia ze Szczecina do Czech i Austrii przez Przełęcz Lubawską.

Czy nowe województwo legnickie, obejmujące - podobnie jak Diecezja Legnicka-województwo jeleniogórskie - to tylko spekulacja czy marzenie samorządowców? Zobaczmy. Warto jednak mieć świadomość, że istnieją też inne koncepcje, jak np. utworzenie 12 regionów. W tym układzie cały Dolny Śląsk znalazłby się w regionie wrocławskim. Koncepcja promowana przez Sejmik ubiegłej kadencji była więc przeciwnością planom wrocławian.

Bez partyjnych metryk

Ze STANISŁAWĄ REPA, przewodniczącą Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego, rozmawia Grzegorz Chmielewski

● Dlaczego 19 czerwca tylko trzecia część mieszkańców naszego województwa poszła wybierać radnych?

- Można powiedzieć, że wyborów ci u nas dostatek. Samorządowe powinny się odbyć w rozsądnej odległości od sejmowych i prezydenckich. A tak się nie stało. Po drugie, ciągle żyjemy w okresie przemian, które przynoszą nowoczesne rozwiązania, ale też skutki tych procesów są często bolesne dla społeczeństwa. Gdy dodamy do tego niestabilność otoczenia samorządu w ostatnich czterech latach było sześć rządów, trzy parlamenty i czterech wojewodów w Legnicy - trudno się dziwić, że frekwencja była mała. Ale też np. w gminie Rudna głosowało ponad 60 proc. wyborców.

● A w Legnicy ok. 26 proc. Skąd te różnice?

- Inna jest specyfika wyborów w dużych miastach, gdzie głosuje się na partie polityczne. Część kandydatów ukrywa się jednak pod różnymi winietkami, co zamazuje scenę polityczną i zniechęca wyborców. W gminach wiejskich, małych miasteczkach ludzie głosowali na konkretne osoby, które najczęściej dobrze znali.

● Kto w naszym województwie rzeczywiście wygrał te wybory?

- Nie analizowałam wyników pod tym kątem. Choćby dlatego, że wielu kandydatów nie ujawniło politycznych sympatii. Często ich przynależność do danego ugrupowania była czysto taktyczna. Dopiero dziś powstają koalicje i okazuje się, kto z kim trzyma.

● W Legnicy koalicja lewicowa ma większość, ale nie może wybrać prezydenta i zarządu, bo prawica wychodzi z sali. Odwrotna sytuacja jest w Głogowie, gdzie bojkotuje wybory władz lewica. Jak Pani zdaniem, należałoby te problemy rozwiązać?

- Zwycięzcy muszą pamiętać, że jeżeli "wczmą wszystko", czyli obsadzą

cierają się i stają nieistotne. Kończy się rozgraniczenie na "my" i "wy". Razem będą ciągnąć ten wózek.

● O ile w prezydium Rady potrzeba reprezentatywności wszystkich klubów nie budzi zastrzeżeń, to z zarządem jest inaczej. Nie może przecież być on klubem dyskusyjnym czy miejscem walki politycznej.

- Uważam jednak, że parytetowy układ jest tu rozwiązaniem najlepszym. Zarząd podejmuje decyzje. Niedobrze, gdy jest on jednorodny, bo w rzeczywistości nikt spoza tego grona nie kontroluje go tak do końca. Obecność przedstawicieli opozycji całkowicie to zmienia. Oczywiście, że sukces takiego zarządu o niejednorodnym składzie politycznym zależy w ostateczności od ludzi. Jeżeli kluby desygnują do niego partyjnych oszołomów, to będzie źle.

● Teraz, po wyborach, można odnieść wrażenie, że nowi radni zapomnieli o deklaracjach, programach, a zajmują się głównie podziałem wyborczych łupów, kombinują, jak ze swoich koalicyjnych 40 proc. w Radzie zrobić większą. Górze bierze walka o stołki, a więc o wpływy i pieniądze...

- Trzeba pamiętać, że dopiero uczymy się demokracji. Partie wysyłają do wyborów, a potem desygnują na stanowiska, takich ludzi, jakich mają. W dojrzałych demokracjach na stanowiska mogą liczyć tylko najlepsi z danych partii. Są oni ich sztyldem, decydują jak wyborca zachowa się wobec tej partii w następnych wyborach. U nas stanowią ich dzielę jeszcze wśród ludzi z układu, za kombatanctwo. Niektórzy dzisiaj siłą zwycięzcy jakby przespali ostatnie cztery lata i nie znają nawet obowiązującej w samorządach terminologii. Muszą się jeszcze wiele nauczyć, a już pretendują do władzy.

● Jedni uważają, że Sejmik nie ma żadnej władzy, jest klubem dys-

reformą powiatową, ale w sprawie nowego kształtu województwa był bardzo dyplomatyczny....

- Powiaty tak, ale pod warunkiem, że będą samorządowe, nie spowodują ograniczenia władztwa gmin ani środków gmin. Sejmik legnicki opowiedział się zdecydowanie za utrzymaniem województwa legnickiego. Krótko mówiąc, prowadziliśmy politykę obrony koncepcji średniego, dobrze zorganizowanego województwa o zwiększonym, w stosunku do dzisiejszego, obszarze.

● W dziewięcioosobowym prezydium Sejmiku znaleźli się przedstawiciele różnych opcji. Jak ocenia Pani szanse współpracy?

- Tak się składa, że prezydium reprezentuje przekrój gmin, od najmniejszych wiejskich po największe prezydenckie. Myślę, że będzie to działalność ponad podziałami partyjnymi. Ja w każdym razie nie będę zaglądać w partyjne metryczki. Myślę, że prezydium zgodzi się też z koncepcją Sejmiku jako reprezentanta gmin, a nie będzie chciało odbudowywać dawnej WRN, która narzucała swoje decyzje "terenowi".

● Pani wywodzi się z "Solidarności", wojewoda zaś z lewicy. Czy zanoszą się na walkę?

- Sejmik i wojewoda mają ściśle określone kompetencje i strefy wpływów. Nie ma więc powodów do walki na tym tle. Tym bardziej, iż uważam, że po 1989 roku rola wojewody została zbytnio okrojona. Nie podlega mu np. administracja specjalna, kierująca wieloma ważnymi dziedzinami życia. Kończy się kampania samorządowa i przebudowa Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda zadeklarował współpracę z Sejmikiem. Taką deklarację usłyszał też z naszej strony. Bardzo liczę na dobrą współpracę ze wszystkimi, którzy chcą rozwoju naszego województwa.

● Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

- Nie masz prawa mnie bić, nie jesteś moim ojcem! - krzyczał. Właśnie wydało się, że Paweł Z. po raz kolejny sięgnął po cudzą własność. Kiedy wyprowadzony z równowagi ojciec postanowił "po męsku" go skarcić, jego rękę zdecydowanie powstrzymały silne dłonie adoptowanego syna.

Niepotrzebny szok

Roma i Jan C. zdecydowali się adoptować dziecko w 10 lat po ślubie, kiedy lekarze nie dawali im już żadnych szans na własne. Trzymiesięczną Beatkę pokochali jak swoje, długo oczekiwane dziecko. Oprócz uczucia, dawali jej wszystko, co mogli. W niewielkim miasteczku ludzie wiedzą, kto wychowuje sierotę z domu dziecka i bacznie obserwują, czy aby nie dzieje się jej krzywda.

Przybrani rodzice Pawła - Magdalena i Feliks Z. nie byli już młodzi, kiedy się pobierali. Gdy okazało się, że nie będą mieli dzieci, postanowili wziąć sierotę i wychować. Wybór padł na małego Pawła. Dali mu nazwisko, dostali dom i nigdy dotąd nie spełnione, rodzicielskie uczucie.

Dzieci rosły w przekonaniu, że są naturalnymi dziećmi swoich kochających rodziców.

Bomba wybuchła, kiedy Beata, uczennica szkoły podstawowej, pokłóciła się ze szkolną koleżanką. Wśród padających zwykłe w czasie dziecięcych sprzeczek słów, nagle usłyszała - "Ty znajdo, nawet twoja matka cię nie chciała, a ludzie, u których jesteś, wcale nie są twoimi rodzicami!"

Dziewczynka znieruchomiała, potem pędem pobiegła do mieszkania. Płacz, krzyki rozpacz i wyrzuty:

- Dlaczego mi nie powiedzieliście? Okłamywaliście mnie, gdzie jest moja prawdziwa mama? Chcę do mamy!

Shok, jaki dziecko przeżyło, wymagał potem długotrwałego leczenia. Przez jakiś czas unikała rówieśników, nie chciała chodzić do szkoły. Bała się, że dzieci będą za nią wołać "znajda". Nie reagowała na perswazje rodziców, zamykała się i płakała. Opuściła się w nauce, zaczęła uciekać z domu. Potem tłumaczyła się, że poszukuje matki...

Konflikt narastał, dziewczyna zamknęła się w sobie. Nie skończyła szkoły, nie zdobyła zawodu. Pośpieszne, nieudane małżeństwo wkrótce się rozleciało.

Beata zamieszkała sama. W poszukiwaniach matki dała w końcu za wygraną. Dopiero ponowne małżeństwo i narodziny dziecka pomogły jej zrozumieć.

Kiedy wnuczka miała kilka miesięcy, Beata sama zaczęła mnie odwiedzać i szukać porozumienia - mówi dziś Roma C. Wychowując własne dziecko zrozumiała, co znaczy mieć rodzinny dom i macierzyńską miłość. Dziś uważa, że

największym błędem było ukrywanie przed córką prawdy.

Tego samego zdania są dziś rodzice dorosłego już Pawła Z. Do końca życia zapamiętają dzień, w którym chłopiec siedział do pierwszej komunii. W tym dniu bowiem kole-dy postanowili zrobić mu "prezent". Powiedzieli, że mama i tato nie są jego rodzicami, bo są "starzy i brzydki". Zamiast atmosfery święta, był wielki szok, żal i wreszcie załamanie nerwowe dziecka.

Rodzice mówią, że od tamtej pory szczególnie nasiliły się kłopoty wychowawcze. Wagary, nieodpowiednie towarzysztwo, nonszalancja. Z początku drobne, później większe kradzieże. Autorytet rodziców już nie istniał; nie wierzył w nic, cokolwiek by mówili. Przerwał szkołę, dziś także jest bez zawodu.

On także dopiero jako mąż i ojciec zmienił swój stosunek do rodziców. Jako dorosły człowiek rozumiał, że zamiast mnożyć niemłodym rodzicom troski i kłopoty, winien im być szacunek i miłość za trud wychowania. Gdyby nie oni, może nigdy nie wiedziałby co to rodzinny dom...

Tych i podobnych dramatów można by uniknąć, gdyby adopcyjnych rodziców cechowała większa otwartość w stosunkach z dziećmi. Mówienie w prawdy porę jest o wiele lepszym wyjściem niż stwarzanie fałszywych pozorów. Kiedy dziecko dowiaduje się prawdy od innych, często w brutalnych słowach, zawsze czeka je wielki szok. Czuje się oszukane, okłamane i wyobcowane. To duże obciążenie dla młodej psychiki.

Takie sytuacje nie zdarzają się w krajach zachodnich, bo tam niczego przed dziećmi się nie ukrywa. Sędziowie z wydziałów rodzinnych mówią, iż dzieciom adoptowanym za granicą nie grożą żadne dramatyczne przeżycia. Przybrani rodzice wcześniej uświadamiają dziecku, że choć nie są jego naturalnymi rodzicami, postanowili stworzyć mu dom. Ponieważ nie mają swoich dzieci, los tak zrzucił, że właśnie ono przyszło na świat specjalnie dla nich. Tłumaczą, że i oni, i dziecko długo nawzajem na siebie czekali, aby wreszcie mogli stać się szczęśliwą rodziną.

LUCYNA KALINOWSKA

Przez kilka miesięcy tylko plotki narastały wokół sprawy nielegalnego przemytu tytoniu. Jedni twierdzili, że nielegalna transakcja została przeprowadzona przez legnickich księży, którzy jako przykrywkę dla swojej działalności użyli jednej ze spółek. Inni, że to właśnie nieuczciwi biznesmeni usiłowali zatuszować swoje nadużycie zasłaniając się powagą Kościoła. Prawdy nie zdołał na razie dociec nawet prokurator.

W oparach Amphory

Dotychczas znane są tylko niektóre fakty z afery, która zyskała już co prawda nazwę tytoniowej, ale dotyczy nie papierosów, lecz tytoniu fajkowego. Pewnym jest, że trzy lata temu bracia Tomasz i Stefan B. oraz Maria T. założyli spółkę ALM. Miała ona zajmować się prowadzeniem hurtowni artykułów spożywczych. Przedsięwzięcie rozwijało się bardzo dobrze i niedługo po założeniu spółki zaczęto myśleć o jej oddziałach.

Jeden z nich powstał w Jeleniej Górze. Traf chciał, że właśnie tu wybrali się z rutynową kontrolą celnicy. W magazynach znaleźli trzy tysiące paczek tytoniu fajkowego "Amphora" wartości 100 mln zł. Co prawda, kierujący hurtownią okazali faktury, z których wynikało, że tytoń kupiono od spółki z Zgorzycz, ale celnicy okazali się pedantami.

Dostrzegli, że na opakowaniach nie ma podanej ilości ciał smołowatych ani nikotyny. Przepis o obowiązkowym umieszczeniu takich informacji na opakowaniu obowiązywał już od kilku lat. Tylko z takimi adnotacjami można było sprowadzić do Polski wyroby tytoniowe. Podczas sprawdzania dokumentów okazało się, że w Polsce nie ma miejscowości o nazwie Zgorzycz. Te poszlaki doprowadziły do przekonania, że tytoń pochodzi z przemytu.

Właściciele spółki ALM twierdzili, że nie mają pojęcia o wymaganiach stawianych sprowadzonym do kraju wyrobom tytoniowym, ale to nie przekonało nikogo. Sprawę przemytu przekazano do legnicy. Niestety, jakoś tak się składało, że legnicy celnicy nie mogli odnaleźć właścicieli spółki. Od sierpniowej kontroli do października bezskutecznie szukali w statystycznym

mieście trzech znanych dość osób. Udało im się to dopiero w połowie października ubiegłego roku, czyli po niemal dwóch miesiącach!

Proszeni o wyjaśnienia, właściciele spółki powiedzieli, że ponad 1300 paczek Amphory przekazali parafii pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła. Była to darowizna na rzecz katolickiej świątyni.

Idąc tym śladem celnicy stwierdzili tylko, że wskazany duchowny przekazał tytoń Centralnemu Ośrodkowi Szkolenia Wojsk Łączności. Tu jednak wszystko się urywa. Kwatermistrz jednostki stwierdził oficjalnie, że żadna darowizna w postaci tytoniu nie dotarła nigdy do jednostki.

Wersję przedstawioną przez właścicieli spółki ALM potwierdza na razie prokuratura. Nie wiadomo jednak, czy jest to już stwierdzony fakt, czy tylko wniosek wysnuty z zeznań podejrzanych. Faktem jest, że w aktach śledztwa znajduje się pokwitowanie odbioru 1300 paczek tytoniu przez jednego z księży, ale tylko to na razie stanowi pewnik. Prokuratura zajmuje się bowiem ustaleniem, kto dopuścił się fałszerstwa i to przestępstwo ściga. Nie przesłuchano dotychczas księży i nie wiadomo, kiedy będą odpowiadać oni na pytania prokuratora. Nie wiadomo również, gdzie podział się fajkowy tytoń; ślad urywa się w darowiznach kościoła.

Wydaje się, że wiele odpowiedzi na pytania uzyskałaby prokuratura po odnalezieniu Amphory, lecz i to jak dotąd nie zainteresowało prowadzących śledztwo. Na razie całą sprawę osnuwa wciąż dym tajemniczości.

AE ADAX
PERSONAL COMPUTER
3 lata gwarancji !!!

Komputery ADAX to przede wszystkim

- > wysoka jakość podzespołów
- > oryginalna i nowoczesna obudowa
- > możliwość rozbudowy systemu
- > wymienna szuflada na HDD
- > mysz+podkładka+garaż
- > literatura w języku polskim
- > licencjonowane oprogramowanie DOS 6.2., WINDOWS 3.1.PL, QR-Tekst
- > instalacja zestawu u klienta

Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 9-17

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SERWIS

sprzedaż hurtowa i detaliczna

- ☐ komputerów (COMMODORE, PC)
- ☐ drukarek (STAR, SEIKOSHA, HEWLETT PACKARD, EPSON, OKI)
- ☐ zasilaczy awaryjnych UPS (MEDCOM)
- ☐ papieru komputerowego (DRESCHER, SAMIN)
- ☐ taśm barwiących (LAMBDA)
- ☐ ponad 100 pozycji literatury komputerowej
- ☐ licencjonowane oprogramowanie (SuperMemo, Microsoft, Symantec, Lotus, etc.)
- ☐ meble komputerowe



**ul. Wrocławska 183
LEGNICA, tel./fax 56-29-73**

"Miedziowe wieści"

Nawiązując do wiadomości podanych w "Konkretach" nr 1143 z dnia 7 lipca 1994 r. w rubryce "Miedziowe wieści", Oddział Zakłady Górnicze "Rudna" uprzejmie zawiadamia, że podane tam okoliczności dot. ustalania trybu wprowadzania w Oddziale zmian płacowych są nieścisłe i mogą być mylnie interpretowane przez pracowników kopalni.

Chodzi w szczególności o to, że rzeczywiście w Oddziale prowadzone są wielokierunkowe działania zmierzające do rzetelnego i obiektywnego wyjaśnienia pracownikom zasad i kierunków zamierzanych zmian płacowych. Elementem tych wyjaśnień jest m.in. zamiar wręczenia pracownikom podwójnych "fiszek" z rzeczywistymi i hipotetycznymi zarobkami, jednak te symulacyjne zarobki nie będą wręczane pracownikom w dniu 15 lipca, a w terminie nieco późniejszym, prawdopodobnie w III dekadzie lipca br. Podyktowane jest to koniecznością dokładnego wyczerpania danych.

Z poważaniem
Naczelný Inżynier ds. Rozwoju
i Przygotowania Produkcji
Z-ca dyrektora
mgr inż. ADOLF CHYRA

Oświadczenie

złożone na II Sesji Rady Miejskiej w Głogowie w dniu 12 lipca 1994

Klub Radnych SLD - Rady Miejskiej w Głogowie oświadcza, że nie zamierza brać udziału w wyborach Prezydenta Miasta Głogowa. Jest to decyzja podjęta w imieniu wyborców, którzy oddali na nas swe głosy, a nie akceptują proponowanego układu władzy w mieście. Ta decy-

zja jest dowodem, iż nie można ignorować i izolować największego klubu w Radzie Miejskiej. SLD był i jest otwarty na rozmowy ze wszystkimi ugrupowaniami - brak jednak dobrej woli ze strony drugiej. Z góry zaplanowana i realizowana jest zasada, by lewicy nie dopuścić do żadnych funkcji w Radzie Miejskiej. Taką taktyką koalicja prawicowa doprowadziła do podziałów politycznych w Radzie Miejskiej. Uważamy, że zgodnie z wolą wyborców wszystkie ugrupowania winny mieć odbicie we władzach miejskich. Zachowanie i retoryka przewodniczącego Rady Miejskiej źle rokuje dla poważnych rozmów. Nie wykazał dobrej woli podjęcia rozmów, pomimo oświadczenia złożonego na pierwszej części I Sesji Rady Miejskiej, że będzie działał ponad podziałami dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców. Nawet ugrupowania "Koalicja dla Głogowa" w "Gazecie Lubuskiej" z dnia 12 lipca 1994 roku wyzywa Radnych SLD do przejścia do opozycji. W "Koalicji dla Głogowa" jest trzech radnych, a w SLD dwunastu, pozostawiamy to bez komentarza. Klub SLD opuszcza obrady.

Radni Klubu SLD

"Nie damy sobą manipulować"

Wobec wydarzeń zaistniałych podczas dwóch pierwszych sesji nowej Rady Miejskiej w Głogowie oraz spekulacji dotyczących postawy radnych Klubu Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej w Głogowie, chcemy zapewnić tych wyborców, którzy oddali głosy na naszych kandydatów, a także pozostałych mieszkańców miasta, utożsamiających się z naszym programem wyborczym i kierunkami funkcjonowania Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej, że nigdy nie sprzeczamy się naszym deklaracjom i obietnicom wyborczym. Nasi radni z determinacją i konsekwencją będą je realizowali. Zrobimy wszystko, aby

nasze miasto uchronić przed kolejnymi czterema latami nieudanego zarządzania miastem, dominowania prywaty, nagminnego łamania prawa przez przedstawicieli władzy i nie rozwiązywania podstawowych problemów mieszkańców. Dowód takiej postawy radni ze Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej już dali. Niestety, wielu sprzymierzeńców w chęci realizacji programu społeczno-gospodarczego dla Głogowa nie ma. Oprócz klubu SLD, pozostałe koalicje wyborcze ograniczały się do "walki o fotele". Godną potępienia jest postawa radnych z Koalicji dla Głogowa, którzy oszukali swój elektorat, nie realizując programu wyborczego, a także spiskują przeciwko tym, którzy mają odwagę dotrzymać wyborczych deklaracji. Postawa przedstawicieli Koalicji dla Głogowa, odstawiająca właściwe motywy ich postępowania - jest karygodna i wymagająca społecznego napiętnowania. Mamy nadzieję, że społeczeństwo zweryfikuje ocenę zarówno radnych z KDG jak i innych jej przedstawicieli. Zapewniamy mieszkańców Głogowa, że zarówno dla Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej, jak i klubu radnych naszego Stowarzyszenia - rozwój miasta i rozwiązywanie problemów mieszkańców będą zawsze najistotniejsze. Wierzymy, że przynajmniej dla części radnych - te cele również będą najważniejsze, bo do realizacji tych zadań zostali przecież wybrani. Apelujemy do mieszkańców, aby rozliczali swoich wybrańców z dokonanych podczas tylko tych dwóch pierwszych sesji Rady Miejskiej oraz porównali ich czyny z wyborczymi deklaracjami.

MIECZYSLAW SZYSZKOWSKI
Prezes Stowarzyszenia
Demokracji Lokalnej Głogów

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Georges Kergues KSIĘGI, KTÓRE BUDZĄ STRACH (Od Wielkiego Alberta do Czerwonego Smoka), TOMACO, 52.000 zł, Szymon Kobylński WARSZAWIACZEK CI-JA (Gawędy warszawskie t. I), Sudety, 79.000 zł, Ursula Fassbender REINKARNACJA, Astrum, 110.000 zł, Neil Curtis ILUSTROWANY SŁOWNIK BIOLOGICZNY, Ossolineum, 95.000 zł, Isaac Bashevis Singer KORONA Z PIÓR, Rebis, 65.000 zł, Wojciech Zukrowski KAMIENNE TABLICE, Muza, 193.000 zł, Denis Diderot KUBUŚ FATALISTA I JEGO PAN, Muza, 115.000 zł, Charles Baudelaire KWIATY ZŁA (Les Fleurs du mal), W. Literackie, 185.000 zł, Jack Higgins COLD HARBOUR, Amber, 85.000 zł, Ken Follet PAPIEROWE PIENIĄDZE, Amber, 70.000 zł.

Książki dla niewidomych - na kasetach (nakładem PWN):

Francis Scott Fitzgerald WIELKI GATSBY - 145.000 zł, Antoni Czechow MOJE ŻYCIE I INNE OPOWIADANIA - 177.000 zł, Erskine Caldwell POLETKO PANA BOGA - 187.000 zł, Marek Twain HUMORESKI - 116.000 zł, Stefan Zweig 24 GODZINY Z ŻYCIA KOBIECY I INNE OPOWIADANIA - 167.000 zł, Edgar Allan Poe OPOWIEŚCI NIESAMOWITE - 137.000 zł, Fiodor Dostojewski GRACZ - 151.000 zł, Ernest Hemingway STARY CZŁOWIEK I MORZE - 91.000 zł.

Propozycje wideo

W wideotece Danuty Lewandowskiej czynnej codziennie w godz. 11 - 19 (sob. 11 - 17, pon 12 - 19) przy ul. Chojnowskiej 48 w Legnicy:

REŻE NIEWINIĄTEK - sensacyjny, VIM. Od 15 lat. Groźny zabójca morduje swoje ofiary. Czy agent FBI potrafi stawić mu czoła? Owładnięty manią rozwiązania zagadki musi działać błyskawicznie, by wydosłać syna z rąk fanatycznego zabójcy.

OSTATNI MOHIKANIN - przygoda, Warner. Wyst. Daniel Day-Lewis. Jest rok 1757, trzeci rok wojny między Francją a Anglią o władzę nad Ameryką. Anglicy werbują tubylców do obrony Fortu William Henry. Dowodzi nimi generał Munroe...

DROGA ŚMIERCI - akcja, Vision. Wyst. Christopher Lambert. Pustynia, gdzieś w USA. Jedzie przez nią Jack ze swą przyjaciółką Helen i nastoletnią piękną córką Ashley. Kiedy zatrzymują się na chwilę, omal nie dochodzi do tragicznego wypadku...

GRA O WŁADZĘ - sensacyjny, Warner. Wyst. Brian Dennehy, Jeff Daniels i Maria Conchita Alonso. Umiejętność lawirowania między idealami a występkiem, uwikłanie w żelazne układy z mafią i FBI, korupcja i morderstwa na tle politycznym.

W wideotece Jacka Jellinskiego czynnej codziennie w godz. 13 - 18 (sob. 10 - 15) przy ul. Złotoryjskiej 62 w Legnicy:

GWIAZDY NBA - sport, MPM. Program tej kasy jest niezwykłą paradą graczy i wizualnym hołdem złożonym tym wspaniałym mężczyznom.

NAPIĘTNOWANI ZBRODNIĄ - sensacyjny, Guild. Skazaniec po odsiedzeniu 15 lat wraca do rodzinnego miasta i podejmuje pracę. Splot okoliczności powoduje, że nieoczekiwanie znajduje się w sytuacji podobnej do tej, która spowodowała jego uwięzienie.

HENRY I JUNE - dramat erotyczny, ITI. Prawdziwe arcydzieło stylowego filmu erotycznego. Historia trójkąta, którego trzecim wierzchołkiem była tajemnicza i fascynująca żona Henry Millera, June.

CHŁOPIĘCY ŚWIAT - obyczajowy, IMP. Wyst. Robert DeNiro i Ellen Barkin. Przejmująca historia chłopca wychowywanego przez ojczyzna sadyście. Film o dorastaniu, o tym jak chłopiec staje się mężczyzną, o nieustannej konfrontacji marzeń z rzeczywistością.

MM ten top

Naszą nagrodę-niespodziankę w konkursie "Dylan" ufundowaną przez sklepy muzyczne w "Madexie" i "Megasamie" wylosowała Iwona Durbacz, Lubin, ul. Legnicka 23. Nagroda czeka na Panią w redakcji "Konkretów" w Legnicy. Gratulujemy!

1. VARIOUS MANX - "Emu" 2. UNLIMITED - "Real Things" 3. LADY PANK - "Nana" 4. Mariah Carey - "Music Box" 5. Letni Hit Mix 94 - (HADDAWAY, LOFT, TAKE THAT, DR. ALBAN) 6. DEE FACTO - "Firus" 7. ACID DRINKERS - "Fishdick" 8. AEROSMITH - "Get a grip" 9. MAXX - "To the maximum" 10. Kuba Sienkiewicz - "Od morza do morza".

U maklerów

Nowe emisje:

MOSTOTAL-EXPORT

- II termin prawa poboru do 1 sierpnia br. Akcje po 100 tys. zł.

LECH

Browary Wielkopolskie SA

Minister przekształceń własnościowych przesunął termin sprzedaży akcji na "późną jesień".

AGROS HOLDING SA

Sprzedaż akcji trwać będzie do 26 lipca.

ROLIMPEX SA

Publiczna sprzedaż akcji została przedłużona do 30 lipca.

NOVITA SA

Zarząd spółki oferuje do sprzedaży 1.000.000 akcji zwykłych na okaziciela II emisji o wartości nominalnej 20.000 zł za akcję, po cenie emisyjnej 120.000 zł każda. Można je kupować w pakietach po 5, ale nie mniej niż 10 akcji.

Sprzedaż trwać będzie do 29 lipca br. W województwie legnickim zapisy

na akcje przyjmować będzie punkt obsługi klienta CBM Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA w Legnicy, ul. Witełona 8.

STALEXPORT SA

Minister przekształceń własnościowych oferuje do sprzedaży 5.004.618 akcji spółki serii A o wartości nominalnej 100.000 zł każda po cenie nie niższej niż 340.000 zł za akcję. Zarząd spółki oferuje objęcie 600.000 akcji serii B o wartości nominalnej 100.000 zł po cenie 340.000 zł za akcję. Można je kupować w pakietach po 5, ale nie mniej niż 10 akcji. Większych zakupów można dokonywać w pakietach stanowiących wielokrotność 1000 akcji. 90 proc. akcji serii B zarezerwowano dla pracowników spółki.

Zapisy na akcje serii A trwać będą od 1 do 12 sierpnia br. Na Dolnym Śląsku sprzedaż akcji prowadzić będą biura maklerskie Banku Przemysłowo-Handlowego we Wrocławiu, Pl. Powstańców Śl. 9 i Banku Rozwoju Eksportu we Wrocławiu, ul. Podwałe 63.

LEGNICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

59-220 Legnica, ul. Gwiazdna 8

ogłasza w dniu 29.07.1994 r o godz. 9.00 przetarg na roboty dociepleniowe - metodą lekko mokrą "dryvit" - budynków:

1. Gwarna 1 ÷ 3 - całość budynku (ok. 900 m²)
2. Gwarna 5 ÷ 7 - całość budynku (ok. 900 m²)
3. Wjazdowa 4 ÷ 6 - ściana szczytowa (ok. 300 m²)

Oferty na wykonanie powyższych prac prosimy składać do dn. 28.07.94 r w sekretariacie Spółdzielni w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem kosztu wykonania 1 m² elewacji wraz z ociepleniem, kosztu uwzględnionych obróbek, uszczelnień oraz terminu wykonania.

Zarząd LSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta.

Przed złożeniem oferty prosimy o zapoznanie się z regulaminem przetargu i zakresem prac.

Szczegółowych informacji w sprawie zakresu prac i realizacji robót udziela Dział Eksploatacji p. nr 4 lub telefonicznie pod nr 54-53-19 oraz przez centralę 54-75-82 do 88 wew. 261 lub 285.

Leksykon spółek (120)

stan w dniu rejestracji:

- **Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe RAKPOL** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Spichrzowa 1. Zarejestrowana 11 lipca 1994 r. Handel hurtowy i detaliczny artykułami spożywczymi, wyrobami tytoniowymi, artykułami przemysłowymi i gospodarstwa domowego, handel napojami alkoholowymi oraz owocami i warzywami, eksport i import artykułów spożywczych i przemysłowych, usługi transportowe krajowe i międzynarodowe, usługi poligraficzne i kserograficzne oraz budowlane w zakresie budownictwa ogólnego. Kapitał założycielski, w całości pokryty wkładami niepieniężnymi, wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Objęli je: Krzysztof Klich (prezes zarządu) i Józef Wojtas (wiceprezes) - po 20.
- **WEST** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Generała Sosnkowskiego 1/4 (adres do korespondencji). Zarejestrowana 12 lipca 1994 r. Handel samochodami ciężarowymi i osobowymi, ich eksport i import, usługi transportowe, mechanika pojazdowa, obrót i pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 4 udziały. Wszystkie objął Andrzej Jan Kurowski stanowiący jednoosobowo zarząd spółki.
- **Hurtownia Artykułów Spożywczo-Przemysłowych CASTE'S** spółka z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Legnicy, ul. Nasienna 4. Zarejestrowana 13 lipca 1994 r. Handel hurtowy, detaliczny i obwoźny artykułami przemysłowymi i spożywczymi z wyjątkiem artykułów importowanych, prowadzenie hurtowego obrotu piwem, winami, miodami pitnymi oraz innymi napojami o zawartości alkoholu do 18 proc., z wyłączeniem importowanych. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 80 udziałów. Objęli je: Jadwiga Samocka-Jaworska (prezes zarządu) - 41, Dorota Gawlikowska z Francji (wiceprezes) - 39.
- **Swed - Pol Industri Company DAN-WAC** spółka z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Legnicy, ul. Kazimierza Wierzyńskiego 16/6. Zarejestrowana 15 lipca 1994 r. Sprzedaż oraz produkcja masztów reklamowych, działalność produkcyjno-wytwórcza elementów reklamowych i propagandowych, wydawnictw turystycznych, małej poligrafii, artykułów i produktów rolno-spożywczych. Handel detaliczny produktami wytworzonymi we własnym zakresie, ich import-eksport, pośrednictwo i handel samochodami, usługi hotelarskie, prowadzenie biur turystyki krajowej i zagranicznej, kantorów wymiany walut, pomocy drogowej, bieżących napraw samochodów, myjni samochodowych, działalności gastronomicznej i rozrywkowo-estradowej, usług fryzjerskich, kosmetycznych i sauny. Kapitał założycielski wynosi 1 miliard złotych i jest podzielony na 1000 udziałów. Objęli je: Wacław Wilczak ze Szwecji - 500, Edward Wilczak - 200, Danuta Wilczak ze Szwecji - 200, Jolanta Wanda Wilczak - 100, Udziały wniesiono gotówką (30 mln zł) oraz w formie aportu - dwa samochody osobowe, maszty reklamowe, elementy maszyn i materiały do produkcji masztów, sprzętarka do malowania wraz z osprzętem. Prezesem zarządu spółki jest Wacław Wilczak, pozostali udziałowcy wiceprezesami. Edwardowi Wilczakowi powierzono nadto funkcję prokurenta.

agro-rady

Przed tygodniem rozpoczęliśmy cykl artykułów dla rolników. Chcemy w nich, korzystając z materiałów opracowywanych przez specjalistów z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płotrowicach, zamieszczać najważniejsze dla rolników informacje. Dotyczyć one będą cen na płody rolne, żywłec, środki ochrony roślin, punktów skupu itd. Zamieszczamy również będziemy praktyczne porady dla hodowców i rolników. Czekamy na listy z pytaniami, jakie jeszcze tematy zainteresowałyby mieszkańców wsi.

Letnie żywienie krów

Niemal wszystkie pastwiska w województwie legnickim przypominają nie-żyłki. Już wiosną mają, zamiast zielonego, kolor żółty, brązowy lub biały. Świadczy to o przewadze na łąkach nie traw, ale innych roślin o mniejszej lub niemal nikłej wartości odżywczej dla zwierząt. Najczęściej tereny te zajmowane są przez mniszek lekarski i jaskry (odcien żółty), szczaw (brązowy) lub rzeżuchę łąkową (biały). Taki stan odbija się niekorzystnie na produkcji mleka.

W Polsce wydajność krów mlecznych nie przekracza średnio 3.200 litrów. Jest to decydujący czynnik warunkujący opłacalność produkcji mleka. Jeżeli do tego dochodzi niewłaściwa uprawa łąk, wydajność krów jeszcze się obniża. Tymczasem właśnie w lecie zielonki z pastwisk i gruntów ornych stanowią podstawę żywienia bydła mlecznego. Taki sposób ma wiele zalet:

- w zielonkach jest znacznie więcej składników energetycznych niż w kiszonkach i sianach z nich wykonywanych,
- nie traci się składników pokarmowych, jak dzieje się to podczas konserwacji zielonek - kisenie, suszenie,
- pobieranie suchej masy w świeżych paszach jest znacznie wyższe niż w w konserwowanych zielonkach,
- trawy z łąk mają bardzo wysoką wartość biologiczną i są najtańszymi paszami w żywieniu bydła,
- zielonki zapewniają wysoką produkcję mleka.

Trzeba tu niestety dodać, że takie walory mają wyłącznie zielonki pochodzące z dobrych pastwisk. To znaczy takich, na których rosną trawy o wysokich wartościach odżywczych, na przykład życica trwała.

Trawa ta w okresie wegetacji wytwarza średnio 300-400 pędów wegetatywnych. Silne krzewienie się jej sprawia, że na metrze kwadratowym pastwiska liczba pędów wegetatywnych dochodzi do 10 tys. Warunkiem jest odpowiednia wilgotność i słońce. Trawa ta tworzy zwartą ruń, co sprzyja utrzymywaniu wilgoci i chroni glebę przed dużymi wahaniami temperatur. Zawartość białka w żyłce trwałej, w jednym kilogramie suchej masy, wynosi od 16 do 18 proc. Cukrów rozpuszczalnych natomiast około 12 proc. Jej strawność przez bydło oblicza się aż na 80 proc.

Z dobrze utrzymanego pastwiska krowa powinna zjadać z metra kwadratowego około 1,5 kg trawy. Przy dziennym zapotrzebowaniu na zielonkę wynoszącym 75 kg, należy zapewnić bydłu prawie 50 metrów kwadratowych pastwiska.

Zmieniające się odrosty traw, a także zawartość w nich składników pokarmowych powoduje okresowe nadmiary lub braki zielonki. W początkowym okresie dojrzałości pastwiska występuje znaczny nadmiar białka przy niskiej zawartości suchej masy, włókna i energii. Jest to niekorzystne przy żywieniu



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

krów mlecznych. Spożywanie takiej zielonki powoduje spadek pH w organizmach bydła i równocześnie zmniejsza się ilość tłuszczu w mleku. Natomiast nadmiar białka obciąża nadmiernie wątrobę amoniakiem i powoduje spadek wydajności.

Faza zbioru trawa przeznaczonych do bezpośredniego skarmiania na siano i kiszonki decyduje o ich strawności, ilości zjadanych przez krowy i wydajności w produkcji mleka. Dobrze utrzymane pastwisko zapewnia wydajność na poziomie 20 litrów mleka tylko w miesiącach maju i czerwca. W następnych, by utrzymać tak wysoką efektywność produkcji, trzeba dokarmiać krowy zielonkami. Najlepsze są mieszanki traw z lucerną lub koniczyną albo roślinami strączkowymi.

W przypadku hodowli krów wysokomlecznych, które produkują ponad 20 litrów dziennie, niezbędne jest podawanie mieszanki treściwych. Preferowana jest przy tym mieszanka typu B1. Należy ją podawać w proporcji 2 kg na trzy litry mleka. Czyli około 14 kg dziennie.

Bardzo ważne jest również, by krowy miały stały dostęp do wody. Ich zapotrzebowanie jest uzależnione od temperatury otoczenia, stosowanej paszy i oczywiście wydajności. Średnio do wyprodukowania litra mleka krowa zużywa około 5 litrów wody. Dlatego brak stałego dostępu do wody powoduje obniżenie wydajności nawet o 4 litry mleka dziennie. Równocześnie bydło zjada mniej o 30 proc. pasz. W ciągu doby krowa wypija przeciętnie 70 litrów wody. Oczywiście w czasie upałów jeszcze więcej.

Podobnie jest z solnymi lizawkami. Dla utrzymania wydajności muszą one być dostępne przez cały czas, szczególnie latem sól pomaga utrzymać bydło stałą ilość wody w organizmie. Dla krów wysokomlecznych polecane są także mieszanki mineralne, takie jak mikrofos, formosan i MMB.

Przestrzeganie podanych wyżej rad pozwoli na utrzymanie wysokiego poziomu mleczności przez całe lato.

na podstawie artykułu
Grażyny Mysłowskiej

Gdzie sprzedać pszenicę?

W poprzednim numerze "Konkretów" zamieściliśmy adresy punktów skupu rzepaku i żyta w województwie legnickim. Dziś podajemy adresy punktów skupujących pszenicę. Przy niektórych adresach jest także proponowana cena oraz planowana ilość skupowanych zbóż.

Pszenicę skupować będą m.in. Gminna Spółdzielnia Piekary w Legnicy, ul. Ziemiowita 1 - około 600 ton, Gminna Spółdzielnia Legnica, ul. Nowodworska 11 - ok. tysiąca ton, Centrala Nasienna w Legnicy, ul. Jaworzyńska 270 - ok. 2 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Miłkowicach - 600 ton (skup tylko od członków), Przetwórstwo Zbożowe w Janowicach Dużych - 1,5 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Chojnowie, ul. Kościuszki - skup na własne potrzeby (tylko do 15 proc. wilgotności ziarna), Dolpasz w Chojnowie, ul. Fabryczna - na własne potrzeby (tylko do 14,5 proc. wilgotności), PZZ w Rokietkach - 2,5 tys. ton (do 14 proc. wilgotności), ODR Gospodarstwo Pomocnicze w Piotrowicach, skup pszenicy do 15 proc. wilgotności, Młyn w Krzyżowej koło Różyńca - 50 ton, Gminna Spółdzielnia w Gromadce - 150 ton, Gminna Spółdzielnia Warta Bolesławiecka - płatność do 30 dni, cena rynkowa, PZZ Bolesławiec, skup do 20 proc. wilgotności ziarna, Gminna Spółdzielnia w Zagrodnie, Gospodarstwo Rolne w Zagrodnie, Zakład w Brochocinie, młyn w Modlikowicach koło Zagrodna, Gminna Spółdzielnia w Złotorzy, magazyn w Gierałtowie, PZZ w Złotorzy, ul. Grunwaldzka - zgodnie z umowami kontraktacyjnymi, Zakład Przetwórstwa Spółka Fenix, młyn w Grobli, magazyn w Świnach - od 500 do 200 ton pszenicy jarej i ozimej, Gminna Spółdzielnia w Męcince - 3 tys. ton, PUH Roltex w Jaworze, ul. Witosa 6b/8, magazyn w Śnowidzu - do 3 tys. ton, Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług Nado-drze w Chobieni (dawna baza GS Mściwojów) - do 3 tys. ton, tylko pszenica ozima, Gospodarstwo Skarbowe Agencji Rynku Rolnego w Wądrożu Wielkim - do 1,5 tys. ton, Wytwórnia Pasz DOLPASZ w Ujeździe Górnym - do 2,5 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Udaninie - do 2 tys. ton, Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie PZZ Bolesławiec oddział w Ujeździe Górnym - na podstawie podpisanych umów handlowych, Gminna Spółdzielnia w Jaworze, ul. Chopina, magazyny w Jaworze, Sokoli i Paszowicach - do 2,5 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Kotli - 600 ton, Gminna Spółdzielnia w Gaworzycach - 600 ton, Gminna Spółdzielnia w Nosolicach, ul. Rudnowska 7-2,5 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Radwanicach, ul. Głogowska - 500 ton, SKR Żukowice, Mieszalnia Pasz Słone - na własne potrzeby, PPHU AVE-NA w Głogowie, ul. Poczdamska - 2 tys. ton, Gminna Spółdzielnia w Grębocicach - 1,5 tys. ton, Farma Rybakowski "Sad Wiśniowy" Piotrowice 1 pod Przemkowem - 600 ton, płatne w dniu dostawy, Fundacja Rolna Gminy Rudna, ul. Krochmalna - 2,5 tys. ton, Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Ścinawie, ul. Wrocławska 15 oraz Gminna Spółdzielnia w Ścinawie ul. Witosa.

Zadeklarowana ilość pszenicy, jaką chcą skupić wymienione powyżej punkty wynosi 38,5 tys. ton. Niektóre jednostki nie określiły planowanej ilości zakupu, stąd dane te mogą się jeszcze zmieniać.

Kolumna opracowana na podstawie danych dostarczonych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Piotrowicach.

Lato w mieście

LEGNICA

DK ATRIUM - Świetlica otwarta codziennie w godz. 9-15 (projekcje bajek, tenis stołowy, gry komputerowe, gry stolikowe).

DK HUTNIK - Codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 11 - 15 zajęcia klubowe (gry i zabawy, zajęcia komputerowe, zajęcia świetlicowe). O godz. 16 projekcje filmów dla młodzieży. W programie również wycieczki (m.in. do Wąwozu Myśliborskiego i wrocławskiego ZOO) i konkursy.

DK KOPERNIK - półkolonie w terminie 25.07 - 27.08. W programie: wycieczki, wyjścia do kina i teatru, konkursy, turnieje, zabawy z komputerem, nauka gry w szachy, spotkania z ciekawymi ludźmi. DK ogłasza konkurs fotograficzny pt. "Wspomnienia z wakacji". Każdy może złożyć trzy prace o formacie pocztówkowym. Wyniki około 10 października. Szczegóły pod numerem tel. 54-61-98.

MDK HARCERZ I i HARCERZ II - codziennie w godz. 9 - 16, w soboty 10 - 14 - imprezy z cyklu "Lato w mieście". Od godz. 9 do 16 czynna jest świetlica, od 10 do 15 - konkursy, turnieje, zawody sportowe, zabawy, wyjścia na basen, biwaki. W dniach 4 - 29.07 - półkolonie dla dzieci z Legnicy, a od 2.07 do 13.08 - tygodniowe turnusy z bogatym programem kulturalnym dla dzieci gmin.

LEGNICKIE CENTRUM KULTURY - do końca lipca działa zastęp NAL. LCK zaprasza do udziału w zajęciach artystycznych i sprawnościowych.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA - Filia Dziecięco-Młodzieżowa nr 2, przy ul. Pomorskiej 56 zaprasza do udziału w konkursie plastycznym "Porusz swoją wyobraźnię", czyli tworzenie bajki za pomocą pędzla.

Filia Dziec-Młodz. przy ul. Łukasiejskiej 30 proponuje w poniedziałki spacer po Legnicy w cyklu "Poznajemy legnickie zabytki", gry planszowe; we wtorki - zajęcia konstrukcyjno-artystyczne; w środy - spotkania z legendą i baśnią; w czwartki - zajęcia plastyczne; piątki - wakacyjny teatrzyk dziecięcy; soboty - projekcje bajek video. (codziennie w godz. 10 - 16, a w sobotę od 10 do 15).

Filia nr 7 przy ul. Neptuna codziennie w godz. 10 - 15 organizuje zajęcia plastyczne.

MUZEUM OKRĘGOWE - w środy i piątki w godz. 11-15 projekcje filmów z zakresu historii sztuki oraz adaptacje lektur szkolnych ("Faraon", "Krzyżacy", "Wesele", "Złota obłocznica"). W czwartki w godz. 11-12 muzeum zaprasza wszystkie dzieci z blokami rysunkowymi i kredkami na małe plenery malarskie. Uczestnicy otrzymują nagrody książkowe.

LUBIN

OK "WZGÓRZE ZAMKOWE" - w każdy czwartek w godz. 11-14 przy zamku dziecięce plenery plastyczne pt. "Wakacje moich marzeń".

DK "ŻURAW" - od poniedziałku do piątku w godz. 11-14 gry i zabawy w Parku Wrocławskim. W razie niepogody zajęcia w klubie.

Letnie kursy

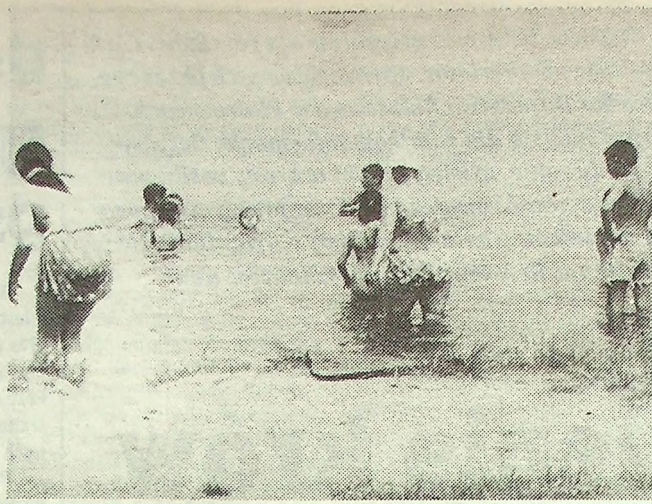
23 lipca rozpoczyna się w Jaworze kurs na młodsze ratownika. Może w nim startować każdy, kto ukończył 14 lat i umie pływać. Zainteresowani powinni zgłaszać się do jaworskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

1 sierpnia w bazie szkoleniowej Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Kunicach rozpoczyna się kurs żeglarski. Bliższych informacji udziela WOPR.

Czwarta ofiara lata

Rośnie tragiczny bilans upałów w Legnickiem. W sobotę w gliniance pomiędzy Ujazdem Górnym a Jastrowiem utonął pięcioletni chłopiec. Piotr M. bez opieki rodziców pływał na dmuchanym materacu. W pewnej chwili zsunął się z niego i pogryzł w wodzie. Jest to czwarta ofiara śmiertelna tego lata.

Tego samego dnia z akwenu wodnego w pobliżu Wilkowa wyłowiono zwłoki Jerzego F. Mężczyzna utonął 10 lipca.



Właściwie każdy może się kąpać, gdzie chce, ale na własną odpowiedzialność. Biorąc jednak pod uwagę obowiązujące przepisy - w odległości 50 metrów od brzegu może się kąpać tylko osoba posiadająca kartę pływacką. Gdyby to respektować, to większość z nas pływa nielegalnie.

Niebezpieczne wody

Najniebezpieczniejsze miejsca to głównie: zwirownie - w Spalanej, w Rokitkach, glinianka Paulinów koło Głogowa, jeziora w Jakuszowie i w Koskowicach. Najbezpieczniejsze są oczywiście pływalnie, baseny i miejsca strzeżone przez ratowników. Dobrze przystosowane jest kąpielisko w Jezierzanach, źle - w Ośrodku Wypoczynku Świątecznego w Rokitkach. Dno jest tam nierówne. Fragment płaskiego dna sięga głębokości 1,20 m i nagle zaczyna się 6,5-metrowe urwisko.

Niestale dno jest na zwirowniach - rowy wykopane jeszcze przez pracujące tu koparki, na przemian z wysepkami. W wyniku ruchów wody wyspy te ciągle się zawalają. W jednym miejscu dziś mogą być dwa metry głębokości, jutro - trzy albo cztery.

Poza tym podczas kąpieli można się natknąć na dodatkowe "atrakcje", np. glinianka Paulinów kryje zatopione pomosty, druty, pręty, słupy stojące w wodzie. Skok może się tu zakończyć tragicznie. Zwirownia w Spalanej - pourywane łyżki od koparek i inne żelastwo, które zostało tu po wydobyciu żwiru.

Poza tym są tam urwiste brzegi. Choć w sumie nie jest głęboko, bo 2 do 3 metrów, to miejscami głębina dochodzi do 6. Zwirownia w Szczytnikach uchodzi za bezpieczniejszą. Jest stara i dno zdążyło się już "ulożyć", choć głębokość sięga ośmiu metrów.

Czystość wód sprawdzana jest systematycznie przez Państwowy Inspektorat Sanitarny. Najczystsze zbiorniki wodne to Jawornik, Jezierzany, Rokitki (OWS) i Kunice. Z miejsc nie strzeżonych - Szczytniki, Jakuszów, Paulinów i zwirownia w Rokitkach. Do pozostałych wód, np. w Przemkowie czy Chocianowie, można mieć zastrzeżenia. Są to wody klasy 3 nadające się wprawdzie okresowo do kąpieli,

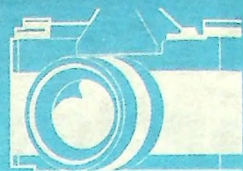
ale w trakcie sezonu stają się prawie bezklasowe.

Od 25 czerwca do 11 lipca br. w kraju zanotowano 199 utonięć, podczas gdy w roku ubiegłym tylko 38. Nie zdarzyło się to od dziesięciu lat. Przyczyną jest fala upałów, która nastąpiła nagle po zimnej wiosnie. Nie przyzwyczajeni i nie rozplywani wielbiciele wypoczynku rozpoczęli totalny najazd na wody. W naszym województwie do tej pory zanotowano dwa utonięcia - w Rokitkach i Spalanej.

Pod opieką Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego są wszystkie zbiorniki. Nie strzeżone objęte są tzw. dozorem. Np. w takich miejscach, jak zwirownia w Rokitkach są małe zaimprovizowane kąpieliska. Zatrudniony jest tam jeden ratownik wspomagany przez trzech do sześciu społeczników. Punkty takie wyposażone są w apteczki, szyny pneumatyczne, sprzęt ABC, aparat tlenowy i oczywiście łączność. Łącznością radiową objęty jest okręg Kunicki - Szczytniki, Spalona, Jezioro Kunickie, a w sobotę i niedzielę - Koskowice. Zwirownia w Rokitkach ma łączność z ratownikami ze strzeżonego kąpieliska w Ośrodku Wypoczynku Świątecznego. Zawsze można wezwać pogotowie bądź policję. Praca w dozorcze polega głównie na prewencji - ostrzeganiu ludzi, pilnowaniu dzieci - zwłaszcza tych bez opieki. A chodzi głównie o nie, bo dorośli powinni myśleć sami.

Na podstawie informacji uzyskanych od szefa legnickiego WOPR - MARKA KANONIAKA opracowała Katarzyna Pfeiffer

Konkurs fotograficzny dla każdego



Przyślij swoje zdjęcie z wakacji!

Nasz adres: Redakcja "Konkretów", skr. poczt. 145, 59-220 Legnica, z dopiskiem "Zdjęcie z wakacji".

Co tydzień z nadesłanych prac wybieramy najciekawszą, publikujemy ją, a autora honorujemy atrakcyjną nagrodą.

Kolejną triumfatorką naszego konkursu jest Izabela Iwaniec z Krzeczyna Wielkiego, za fotografię zatytułowaną "Kto mnie tu znajdzie". Gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją. Czeka na Panią nagroda - kasetę wideo z filmem.



Wędruj z nami

Kolejne trasy proponowane miłośnikom turystyki przez legnickie PTTK to: Bolków - Świny (PKS) - 23 km.; Męcinka - Górzec - Bogaczów - Sichów (PKS) - 30 km. Szczegółowych informacji udziela biuro PTTK w Legnicy, Rynek 27, tel. 56-51-63.

Kto idzie na dno

Najczęstszymi przyczynami utonięć w ostatnich latach w Legnickiem było przebywanie w wodzie po spożyciu alkoholu. Osoby, które zdecydowały się na pływani w takim stanie, najczęściej bezkrytycznie oceniały swoje umiejętności.

Wśród innych przyczyn na czołowe miejsce wysuwa się brak umiejętności pływania oraz przebywanie w wodzie po obfitym posiłku. Dalsze miejsca zajmują wyczerpanie fizyczne pływaków, którzy niewłaściwie ocenili swoje umiejętności i siły, kurcz mięśni oraz zachłystnięcie się wodą. To ostatnie powoduje nierównomierne oddychanie, a strach i objawy paniki potęgują niebezpieczeństwo.

Kolejne przyczyny utonięć to nadmierne ożębienie organizmu, schorzenia pojawiające się nagle w czasie kąpiel takie, jak udar mózgu, zawał serca czy padaczka. Corocznie wiele ofiar utonięć doznaje wstrząsu termicznego. Po dłuższym przebywa-

niu na słońcu lub w wysokich temperaturach nagle wejście do wody wywołuje wstrząs, chwilowy paraliż lub nawet skurcze mięśni.

Skakanie do wody na głowę może skończyć się uszkodzeniem rdzenia kręgowego lub głowy. Do rzadszych przyczyn utonięć należą kurcze krtani, oddechowe zatrzymanie akcji serca, np. po zachłystnięciu się wodą, brak opieki nad dziećmi, itd.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w Legnickiem utonął ponad sto osób.



Wakacyjne miesiące najczęściej kojarzą się nam z pogodą i plażą, opalenizną i wypoczynkiem. Niestety, nie zawsze tak jest. Często zdarza się, że właśnie w czasie, kiedy inni wypoczywają, nas trapią jakieś dolegliwości. Czasami aż trudno pogodzić się z tym, że przez całą zimę byliśmy zdrowi, by le-dwie rozpocząć urlop i złapać przeziębienie.

Letnie choroby

azwyczaj takie dolegliwości kojarzy-my z chłodami jesieni, wiosny czy wręcz zimą, lecz i w lecie przeziębienia nie należą wcale do rzadkości, zdarzają się bowiem bardzo często.

Przyczyną przeziębienia może być na przykład zbyt szybkie wypicie szklanki napoju z lodem czy zjedzenie lodów. Organizm człowieka nie może zbyt szybko poradzić sobie z tak dużą różnicą temperatur. Okazuje się więc, że chłodne napoje i lody lepiej nam służą zimą niż latem.

Podobnie jest z wchodzeniem do wody po dłuższym nagrzewaniu się na słońcu czy odwrotnie, kiedy wystawiamy mokre, wyziębite nieco ciało po kąpielach na chłodny wiatr. Takie przeziębienia zdarzają się najczęściej nad morzem. Tu różnica temperatur między rozgrzaną plażą, a zimną, morską wodą jest największa. Może się to jednak zdarzyć również w górach.

Wybierając się w wyższe partie gór nie wolno zapominać o swetrach, kurtkach, a nawet szalikach. Bywa, że piękna słoneczna pogoda na nizinach usypia naszą czujność i wybieramy się na wielogodzinny wycieczkę. Chłodne powietrze gór wystarczy, byśmy następną odbyli już po przelezie-niu w łóżku paru dni.

Leczenie przeziębienia w lecie nie różni się niczym od zimowego. Najlepsze są aspiryna i... łóżko. Jeżeli już przydarzy nam się taka dolegli-wość, trzeba unikać słońca, forsownych wycieczek, przegrzewania się i przechładzania, aby przeziębienie nie skończyło się groźniejszymi infekcjami.

Równie często zdarzają się latem zapalenia spojówek. W wysokich temperaturach służówki naszych oczu są znacznie bardziej narażone na oddziaływanie gazowych substancji znajdujących się w atmosferze. Najgroźniejszy jest w tym przy-padku dwutlenek siarki i ozon. Niestety, nie są to jedyne zagrożenia.

Już samo jaskrawo świecące słońce i większe ilości pyłów mogą stać się przyczyną zapalenia spojówek. Jak wykazują badania lekarzy, najbar-dziej narażeni na nie są ludzie o jasnych oczach. Zaleca się im w upały noszenie specjalnych szkieł ochronnych - żółtozielonych lub zwyczajnych oku-larów przeciwsłonecznych.

Na zapalenie spojówek nie pomagają żadne domowe sposoby. Zresztą ich stosowanie jest dość ryzykowne. Dlatego wszelkie objawy mogące sug-e-rować taką dolegliwość - przekrwienie oczu, pie-czenie, ból lub opuchlizna - powinny być sygnałem, aby iść do lekarza.

Najczęstszą jednak dolegliwością wakacyjnych miesięcy jest opryszczka. Powodują ją wirusy z rodziny herpes, których dotychczas wyodrębniono ponad 600. Na co dzień żyją one w organizmie człowieka nie powodując żadnych dolegliwości, ujawniają się dopiero wówczas, gdy nadwątłona zostaje nasza naturalna bariera odpornościowa.

Powodem takiego zachwiania może być nawet kąpiel, czy zbyt długie przebywanie na słońcu.

Ostre promienie letniego słońca i wiatr mogą spowodować, że w ciągu kilku minut pojawią się na nosie lub wokół ust bolące pęcherzyki.

Opryszczka pojawia się także na błonie śluzowej nosa. Zazwyczaj początkowo choroby towarzy-szy pogorszenie samopoczucia, bóle mięśni i powiększenie węzłów chłonnych. Miejsca, w któ-rych mają pojawić się pęcherzyki, swędzą, skóra staje się napięta, wargi pierzchną, itd. Aby zapobiec infekcji można stosować domowe sposoby.

Kwaśne środowisko działa bardzo niekorzystnie na rozwój wirusa opryszczki. Dlatego najczę-szcziej wystarczy posmarować miejsce swędzące roztworem kwasu borowego lub kuchennego octu. Można również zastosować papkę z rozpuszczonej w niewielkiej ilości wody aspiryny. Po nałożeniu trzeba poczekać aż masa całkowicie wyschnie, a po godzinie, dwóch, zmyć i nałożyć kolejny kompres. Takie zabiegi trzeba powtarzać wielokrotnie w ciągu dnia.

Po pojawieniu się opryszczki poleca się sma-rowanie zainfekowanych miejsc maścią cynkową. Można także zażywać aspirynę lub witaminy z grupy B, gdyż właśnie niedobór tej witaminy może powodować opryszczkę.

Tak "leczone" dolegliwości powinny ustąpić w ciągu pięciu dni. Jeżeli jednak się przeciągają, niezbędna jest wizyta u lekarza specjalisty. Długo-trwała opryszczka może sugerować znacznie po-ważniejsze schorzenia.

Nie są to oczywiście wszystkie dolegliwości, jakie mogą nam zepsuć letni wypoczynek, ograni-czyliśmy się tylko do najczęściej występujących. Miejmy jednak nadzieję, że dzięki rozsądkowi nasi Czytelnicy nie będą musieli korzystać z tych rad.

JAN ROSZAK



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Wakacje - czas niebezpieczny

Od lat statystyki alarmują, że letnie miesiące obfitują w największe ilości wypadków. W czasie wakacji dochodzi znacznie częściej do uto-nięć, zaginięć, wypadków komunikacyjnych, poża-rów i wszelkiego typu urazów ciała. Niestety, w tej smutnej statystyce przoduje młodzież szkolna.

Letnie miesiące obfitują poza tym w kradzieże, włamania, rozbój, których sprawcami są nieletni. Częściej także oni są poszkodowanymi. W lipcu i sierpniu nasilają się zjawiska narkomanii, alkoholi-zmu i częstszych ucieczek młodzieży szkolnej z domów. Taka sytuacja skłoniła grupę posłów do wystąpienia z pytaniem do premiera Waldemara Pawlaka, czy organa powołane do pilnowania porządku i ładu oraz służby ratownicze przygotowane są do wzmoczonych działań w czasie wakacji?

1 lipca odpowiedział im Andrzej Milczanowski, minister spraw wewnętrznych. Z jego słów wynika, że wszystkie podległe mu służby ograniczają się w lipcu i sierpniu do rutynowych czynności. Nie planuje się także podejmowania jakichkolwiek wspólnych działań organów porządkowych i służb ratowniczych. Policja, straż pożarna, Służba Ochro-

ny Kolei, straż miejskie, wodne i górskie ochotni-cze pogotowia ratunkowe będą wykonywały wyłá-cznie swoje czynności.

Podobne zapytanie skierowali posłowie w sprawie stanu bezpieczeństwa i higieny podróżują-cych Polskimi Kolejami Państwowymi. 7 lipca od-powiadając na nie, Bogusław Liberadzki, minister transportu i gospodarki morskiej, potwierdził zwielokrotnienie się w czasie wakacji zagrożeń. Wskaźniki wzrostu przestępczości w pociągach i na stacjach kolejowych są alarmujące. Jednak i tu nie nastąpią w najbliższych tygodniach jakiegokolwiek zmian.

W wypowiedziach obu ministrów zasygnali-zowany został jedynie problem małej skuteczności przy zwalczaniu powszechnie występujących za-grożeń. Ujawniono także, że przestępcze zachowa-nia wynikają najczęściej z niedostatku. Z drugiej strony resorty odpowiedzialne za zapobieganie mają swoje problemy finansowe i kadrowe.

Korzystajmy więc ostrożnie z uroków lata.

(k)

KGHM



METRACO

59-301 LUBIN, ul. Ścinawska (zajazdnia PKS)
tel. 44-33-21 wew. 33 tel. 47-88-34,
fax (48) 76-442-497

HURTOWNIA
CERAMIKI BUDOWLANEJ

Ceny materiałów budowlanych sprzedawanych przez
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU METALAMI KGHM METRACO
ceny obowiązujące od 05.07.1994 r.

L.p.	RODZAJ MATERIAŁU		Jedn. młary	bez podatku VAT	z podatkiem VAT	Uwagi
1.	Dachówka karp. 300 x 180	- gat. I	szt.	8.411	9.000	38 szt./m²
		- gat. II	szt.	8.075	8.500	38 szt./m²
2.	Dachówka karp. „B” 300 x 155	- gat. I	szt.	8.131	8.700	42 szt./m²
		- gat. II	szt.	5.794	6.200	42 szt./m²
3.	Dachówka wioz. „U” 240 x 98 DK 0 W 3	- gat. I	szt.	4.673	5.000	176 szt./m²
4.	Gąsior 300 x 170	- gat. I	szt.	58.075	60.000	3 szt./mb
		- gat. II	szt.	42.056	45.000	3 szt./mb
5.	Cegła elew. modularna 200 x 104 x 80	250	szt.	6.916	7.400	30 szt./m²
		300	szt.	7.664	8.200	30 szt./m²
6.	Cegła klinkierowa 250 x 120 x 85	250	szt.	8.355	8.800	62 szt./m²
		300	szt.	7.477	8.000	62 szt./m²
		350	szt.	9.505	9.100	62 szt./m²
7.	Kształtka klinkierowa		szt.	10.682	20.000	
8.	Cegła pełna	kl. 100	szt.	2.390	2.550	
9.	Cegła dziurawka 250 x 120 x 85	kl. 50	szt.	2.157	2.300	62 szt./m²
10.	Pustak do przew. dym.100 x 100 x 240		szt.	7.800	8.350	4 szt./m.b.
11.	Płytki elewacyjne 200 x 80 x 11	- gat. I	szt.	4.019	4.300	38 szt./m²
12.	Płytki elewacyjne 200 x 65 x 11	- gat. I	szt.	2.710	2.900	62 szt./m²
13.	Pustak MAX 200 x 220 x 180	kl. 100	szt.	11.682	12.500	16 szt./m²
		kl. 150	szt.	13.004	14.000	16 szt./m²
14.	Element ogrodzeniowy 195 x 195		szt.	5.321	5.700	28 szt./m²
15.	Środek do czyszczenia cegły elew. (CERESIT)		1	300.706	388.661	
16.	Przewody elektr. VDY 4 x 2,50	Extra	m.b.	7.638	8.150	zł/m.b.
17.	Przewody elektr. podtynk. i nadtynek. YDYP 2 x 1,50	Extra	m.b.	2.907	3.100	zł/m.b.
	YDY 2 x 2,50	Extra	m.b.	3.723	4.000	zł/m.b.

Swego nie znacie

Polski jazz ciągle jest zaniedbany przez rodzimy show business. Dobrych menagerów ze świeczką szukać, a dystrybucja funkcjonuje wręcz podziemnie. Jazzmani postanowili więc sami zadbać o własne interesy. Krzysztof Popek - flecista, kompozytor, aranżer, założyciel grupy "Young Power" i "Power Brothers" w ubiegłym roku uruchomił wytwórnię płytową "Power Bros". Firma ta nagrywa i wydaje compacty z największymi dokonaniami polskiego jazzu. Gotowych jest już 12 płyt, a wśród nich "Young Power", Tomasz Stańko, Michał Urbaniak, Zbigniew Namysłowski, Krzysztof Komeda. Są też wykonawcy zagraniczni, np. "To know where one is" nagrana z udziałem Edwina Schullera (bass), Joe Lovano (saksofon), Billa Bickforda (gitara) i Billego Harta (perkusja). Wśród compactów są też wznowienia tytułów już historycznych, np. "Agnostic" Komedy.

Nie każdy i nie wszędzie może te unikaty nabyć. Prawo kupna posiadają jedynie członkowie "High-lights Collection Club" i klub ten ma wyłączne prawo dystrybucji. Aby do niego należeć, trzeba najpierw kupić dwie płyty. Wraz z nimi klub wysyła regulamin, kartę członkowską, informator, komplet zamówień itp. Później już nadchodzi informacja o każdej nowej pozycji wydawniczej. Ponadto dla każdego, kto wprowadzi czterech nowych członków przewidziano premię - płytę bądź roczną prenumeratę "Jazz Forum" lub "Jazz'a go go".

Przewidziane są też klubowe spotkania, koncerty. "Power Bros" zajmuje się również promocją młodych muzyków. Krzysztof Popek zapowiedział debiut pewnej młodej jazzowej formacji. Nie zdradził jednak nazwy. Niezwykle to wszystko tajemnicze... Niedługo jednak klub będzie otwarty dla większej grupy odbiorców. Zajmie się bowiem popularyzowaniem tej "łatwiejszej" części jazzu.

Po dokładniejsze informacje odsyłamy do klubu: 44-200 Rybnik, ul. ks. Popiełuszki 5, tel. (0-36) 217-71.

KATARZYNA PFEIFFER

Mayday - Głogów '94

Blisko pięćset osób obejrzało już koncerty, trwającego przez całe wakacje, "Mayday Rock Festival". W ubiegły czwartek, na scenie klubu "Mayday" pojawili się cztery zespoły - "Rivendel", "Esther", "Blues Flowers" i "T.R.H." Po wysłuchaniu wszystkich zespołów jurorzy festiwalu postanowili zakwalifikować do finału poznański "Blues Flowers". Finał odbędzie się 16 września.

Zespoły walczą o nagrodę 30 mln zł. Telewizja Regionalna, współorganizator imprezy, do puli "dorzuciła" gitarę akustyczną marki "Defil". Koncerty festiwalu są rejestrowane - mieszkańcy Lubina i Polkowic będą mogli obejrzeć najciekawsze fragmenty w programie "Garaż".

JO.

Lista Polskich Przebojów

Radio "Wrocław", w każdą sobotę od 18 do 19.40. Głosujemy podczas audycji: tel. 67-90-50 (0-71), bądź na kartkach pocztowych: Wrocław ul. Karkonoska 8/10.

1. Zawsze inny - MANCU, 2. Sen - Edyta Bartosiewicz, 3. Jeden raz odwiedzamy świat - WILKI, 4. Ja, sowa - HEY, 5. Zanim zrozumiesz - ANITA i VARIOUS MANX, 6. Słońce moje - HUMAN, 7. Nie pytaj mnie - Tomek Lipiński, 8. Gdybyś kochał - PIERSI i Kasia Kowalska, 9. Nie zapomnisz nigdy - BIG CYC, 10. I Love You - T. LOVE, 11. Nana - LADY PANK, 12. Is It Strange - HEY, 13. Dwa słowa - ZIYO, 14. Tokyo - VARIOUS MANX, 15. Do końca świata - DE MONO, 16. Syn miasta - T. LOVE, 17. Piosenka polityczna - Kuba Sienkiewicz, 18. Jestem jak wiatr - BIG DAY, 19. Zatrzymać chwilę - TAMERLANE, 20. Nomadeus - AYA RL.

Kto to jest? (2)

Dziś druga część naszego konkursu. Oto drugi fragment zdjęcia pewnej postaci. Należy go połączyć z pierwszą częścią sprzed tygodnia i trzecią, którą znajdziecie w "Konkretach" za tydzień. Autorzy kompletnej wyklejanki i prawidłowej odpowiedzi na pytanie - kto to jest? wezmą udział w losowaniu nagrody - płyty CD.

(kp)

Kto to jest? (2)

Okolo czwartej nad ranem na teren giełdy lub jak chcą inni - targowiska wkroczyły służby porządkowe. Ośmiu strażników miejskich, dwóch policjantów i pracownik sanepidu. Handlującym grożono mandatami, a kierownictwu wnioskiem do kolegium, jeżeli targowisko nie zostanie zlikwidowane. Władze samorządowe Legnicy uważają, że giełda prowadzona przez Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych jest nielegalna. Członkowie WZRKiOR, że są szykanowani przez urząd.

Giełda niezgody

Plac przy ul. Hodowców 1 w Legnicy od czternastu lat wykorzystywany jest przez WZRKiOR. Przez dwanaście lat handlowano na nim maszynami i sprzętem do produkcji rolnej. Dwa lata temu zmieniono jednak jego przeznaczenie i zaczął on służyć jako miejsce do hurtowej sprzedaży warzyw i owoców. Handel rozpoczyna się tu około 2 w nocy i trwa przeciętnie do dwóch godzin. Producent przywożą plody rolne kupowane przez właścicieli sklepów i straganów.

Każdy wjeżdżający na plac musi uiścić opłatę. Sprzedający - 30 tys. zł od samochodu, kupujący 15 tys. zł. Do lutego br. handel trwał bez większych komplikacji. Właśnie wówczas do WZRKiOR przyszło pierwsze pismo z Urzędu Miasta domagające się likwidacji targowiska. Żądanie nie zostało wykonane. Nie poskutkowało także kolejne pismo z ponowieniem decyzji. Władze rolniczej organizacji uznały, że są one bezpodstawne.

złamane przepisy

Legnickie władze dowodzą, że Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych złamał prawo. Zgodnie z ustawą o samorządach, prowadzenie targowisk należy bowiem do zadań własnych gminy. W dokumencie tym zapisano również, że tylko władze gminy mają prawo do wydawania decyzji lokalizacyjnych na takie obiekty. Przed trzema laty przygotowano wykaz wszystkich targowisk w mieście, ale nie znalazł się na nim obiekt przy ul. Hodowców. Nie ma go również w planie przestrzennego zagospodarowania miasta. Poza tym, wszelkie opłaty targowe powinny trafiać do miejskiej kasy, a nie innych instytucji czy osób prywatnych.

W przypadku obiektu przy Hodowców samorząd przytacza jeszcze inne argumenty. WZRKiOR nigdy nie występował do władz o zgodę na lokalizację targowiska. Nie został opracowany regulamin korzystania z niego, a obiekt znajduje się w

PO OSTATNICH SESJACH
GIEŁDOWYCH PRZYBYŁO NAM
KONKURENCJI!



pobliżu zbiornika wody pitnej. W granicach strefy ochronnej, co oczywiście stwarza zagrożenie skażeniem.

łamanie prawa

Działacze Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych uważają, że poczynania samorządu są bezpodstawne. Twierdzą, że obiekt nie jest targowiskiem, tylko giełdą towarową. Poza tym, od lat jest dzierżawiony przez WZRKiOR. Związek opłaca podatek od nieruchomości - 70 mln zł. Ma zgodę Urzędu Skarbowego na prowadzenie takiej działalności i odprowadza od niej podatek w wysokości 22 proc.

Do tego pieniądze pobierane od handlujących nie są opłatami targowymi, które trzeba byłoby odprowadzać do Urzędu Miasta, lecz eksploatacyjnymi. Mają zrekompensować koszty utrzymania obiektu i ewentualne jego odtworzenie - remonty, naprawy itp.

Działacze rolniczej organizacji powołują się przy tym na wieloletnie wykorzystywanie obiektu. Jeżeli przez lata nikomu to nie przeszkadzało, to dlaczego teraz stało się tak niewygodne dla miasta? - argumentują.

spór

Miejscy urzędnicy twierdzą, że nie wiedzieli o funkcjonowaniu nielegalnego targowiska, gdyż prowadzone było w nocy. Od 2 do 4. I dlatego tylko jego istnienie umknęło uwadze samorządu. Szefowie wojewódzkiego związku utrzymują, że nasyłanie kontroli jest szykanowa-

niem ich organizacji. Dodają, że interweniujący na giełdzie strażnicy, policjanci i pracownicy sanepidu nie byli upoważnieni do kontroli, a tym bardziej do żądania natychmiastowego zamknięcia giełdy i straszenia handlowców mandatami, a kierownika sprawą przed kolegium.

Losami obiektu zainteresował się senator Edward Kienig. Na jego pismo skierowane do władz Legnicy odpowiedział wiceprezydent Ryszard Jaśkowski. Stwierdził on, że "o istocie prowadzonej działalności handlowej decydują jej znamiona merytoryczne, a nie wyłącznie jej strona formalna np. nazwa giełdy".

Wiceprezydent wyjaśnia, że targowisko to miejsce, w którym odbywa się handel, tak więc obiekt przy hodowców jest targowiskiem i powinien spełniać wymogi stawiane przez Ustawę o samorządzie.

okupacja urzędu?

Żadna ze stron nie chce ustąpić. Władze miasta i rolniczy działacze zarzucają sobie nawzajem łamanie prawa. Ci ostatni grożą, że jeżeli obiekt przy Hodowców zostanie im odebrany, nie cofną się przed okupacją Urzędu Miasta.

W niedzielę straż miejska i policja raz jeszcze przeprowadziły kontrolę na giełdzie. Prawdopodobnie jej kierownik stanie niedługo przed kolegium ds. wykroczeń. Jaki werdykt zapadnie i co będzie dalej z targowiskiem zobaczymy.

JAN KRZYSZTOF

- To karygodne zaniechanie władz miasta - twierdzi prof. Jędrzej Tucholski, autor książki "Mord w Katyniu" i jeden z ekspertów badających zbrodnię w Miednoje i Charkowie. Nie jest to opinia odosobniona. Lubin i jego władze znalazły się niemal we wszystkich gazetach polskich i kilku niemieckich. To, co się stało trudno wyjaśnić niekompetencją. Faktem jest, że szczątki kilkudziesięciu ludzi znalazły się na śmietniku.

Ludzkie kości na śmietniku

Czaszki pod podłogą

27 maja br. podczas remontu budynku, w którym mieści się lubiński Urząd Miasta, znaleziono czaszki. Robotnicy wyrównywali podłogę. W jednym z pomieszczeń była ona znacznie wyższa niż w pozostałych. Po skuciu warstwy betonu

kości zabezpiecza się w workach w budynku Urzędu Miasta. Nikt nie przerywał jednak prac. Koparki wybierały nadal ziemię z ludzkimi resztkami.

- Jak tylko zobaczę jakieś kości, zaraz je zasypuję - wyznał jeden z pracowników "Budremixu". - Po co mi kłopoty.

miec Daniel Kreiner. Sprowadziła go sprawa odnajdywanych szczątków ludzkich. Swoją wizytę ograniczył jednak wyłącznie do rozmów z wiceprezydentem Tadeuszem Maćkałą. Treści rozmów nie ujawniono, natomiast podczas załprowizowanej konferencji prasowej konsul wyjaśnił, że jego wizyta ma wyłącznie charakter informacyjny. Chciał się dowiedzieć, co właściwie znaleziono i co zrobiono ze szczątkami. Jego wypowiedzi zdawały się sugerować minimalne zainteresowanie całą sprawą.

Tadeusz Maćkała raz jeszcze zapewnił, że wszystkie kości znajdują się w specjalnych workach i zostaną pochowane na cmentarzu. Zaprzeczył, jakoby ludzkie szczątki wywożone były na nasyp przy ul. Górniczej, a tym bardziej na wysypisko śmieci w Kłopotowie. Jeszcze tego samego dnia w telewizyjnych "Faktach" można było zobaczyć wygrzebywanie czaszek i kości z nasypu.

Prokuratura nie wiedziała

Do Lubina zaczęli się zjeżdżać dziennikarze z całej Polski i kilku znanych tytułów niemieckich. Roboty przy budowie parkingu pod urzędem trwały. Ziemię wywożono na nasyp i wysypisko. Wystarczyło tylko pogrzebać patykiem w ziemi, by wydobyć ludzkie kości. Dopiero 11 lipca Edward Zalewski, prokurator wojewódzki w Legnicy, polecił wszczęcie śledztwa w tej sprawie.

Podczas konferencji prasowej wyjaśnił, że prokuratura nie wiedziała, że może chodzić o ludobój-



Wystarczy ruszyć patykiem w ziemi, by odsłonić szczątki pomordowanych.

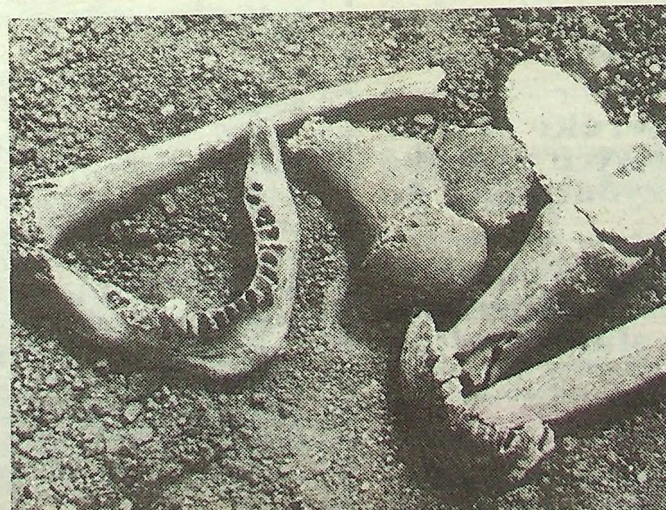
stwo - zbrodnię, która nie podlega przedawnieniu. Edward Zalewski wyraził także ubolewanie, że nie powiadomiono o tym lubińskiej prokuratury. Zapowiedział jednak wszczęcie postępowania wyjaśniającego, czy nie doszło do jakiegoś zaniechania prokuratury. Brak reakcji lubińskich prokuratorów wyjaśnił małym doświadczeniem.

Czyje szczątki?

Trudno jakoś sobie wyobrazić, by władze Lubina, policja, prokuratura nie wiedziały, że odkryte szczątki mogą być śladami po ludobójstwie. Kilkanaście miesięcy temu historyk Jan Biliński opublikował "Historię Lubina". Opisuując w niej wyzwolenie miasta przez wojska radzieckie, 9 lutego 1945 roku, opisał los pensjonariuszy domu starców, który mieścił się w budynku zajmowanym obecnie przez Urząd Miasta.

Według relacji świadków, po wyzwoleniu miasta Rosjanie zaczęli grabić i rabować ocalałe budynki. W domu starców natknęli się na około 150 pensjonariuszy i osiemdziesięcioosobowy personel. Wszystkich wymordowali. "Ich ciała, pogrzebane wokół gmachu, odnajdowane są w trakcie prac ziemnych, ostatnio w czerwcu 1992 roku" - pisze Jan Biliński.

Tak więc niemal wszyscy wiedzieli coś niecoś o odnajdywanych szczątkach ludzkich. Z wyjątkiem oczywiście władz Lubina, prokuratury i policji.



Na nasypie przy ul. Górniczej można odnaleźć kości, szczątki, a nawet całe ludzkie czaszki.

Nie jedyna zbrodnia

Zgodnie z publikacjami Jana Bilińskiego okolice obecnego Urzędu Miasta nie są jedynym miejscem, gdzie znajdują się zbiorowe mogiły. Jak twierdzą świadkowie, specjalne oddziały NKWD, które wymordowały pensjonariuszy i obsługę domu starców, popełniły jeszcze inną zbrodnię.

Przy ul. Parkowej funkcjonował przed wojną szpital psychiatryczny. Po wkroczeniu Rosjan został on zlikwidowany, a jego pacjenci wymordowani. Pochowano ich także wokół budynku. Na ślady tej zbrodni natrafiono w 1961 roku podczas prac ziemnych przy stawianiu fundamentów pod hotel robotniczy. Poza fragmentami szkieletów odnaleziono wówczas niemieckie guziki i resztki odzieży. Jednak i wówczas nie wszczęto żadnego śledztwa.

Bezдушna ekonomia?

Kiedy sprawa odnajdywanych szczątków ludzkich wokół lubińskiego urzędu stała się zbyt głośna, władze samorządowe próbowały wyjaśnić swoją opieszałość... ekonomią. Wyliczano, że wstrzymanie prac mogłoby narazić na karne odsetki i rekompensatę strat poniesionych przez budowlanych. Przeszukiwanie ziemi na nasypie i wysypisku śmieci obliczono na miliard złotych. Czy były to jedyne przyczyny?

Po wszczęciu śledztwa wycofano z terenu budowy koparkę i ciężki sprzęt. Prace wykonuje się już tylko ręcznie. Rozpoczęto przesiewanie ziemi na nasypie i wysypisku śmieci. Ilość odnalezionych kości zdaje się potwierdzać wersję z książki Jana Bilińskiego. W czaszkach znajdują się charakterystyczne otwory po kulach. Zbrodnia wydaje się więc być już potwierdzoną. Przy poszukiwaniach zatrudniono antropologa z Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy, a szczątki ma zbadać dr Jerzy Kawecki z wrocławskiego Zakładu Medycyny Sądowej. Dopiero po tych badaniach będzie można prawidłowo ocenić znalezisko. Wydaje się jednak, że władze Lubina, prokuraturę i policję można ocenić już teraz.

zdjęcia JERZY KOSIŃSKI
tekst KRZYSZTOF
JABLŃSKI



Ziemia wokół siedziby władz Lubina jest wprost usiana ludzkimi szczątkami.

okazało się, że kryje ona ludzkie szczątki.

Poza dziennikarzami tylko miejscowi historycy zainteresowali się znaleziskiem. Władze miasta kazały pozbiierać kości do worków i czekać na decyzję. Po dwóch tygodniach szczątki pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu. Nikt się tym znaleziskiem specjalnie nie przejął. Co prawda w prasie ukazało się kilka artykułów, ale ani prokuratura, ani policja nie zajęła się sprawą.

Miesiąc spokoju

Tymczasem prace wokół siedziby lubińskiego samorządu trwały nadal. Dziś trudno powiedzieć, kiedy dokładnie natrafiono na kolejne szczątki. Na pewno odnaleźli je pracownicy spółki "Budremix", którzy prowadzili prace ziemne. Nikogo jednak nie informowano o znaleziskach. Bomba wybuchła ponownie, gdy przy nasypie, koło ul. Górniczej, bawiące się dzieci odnalazły czaszki.

I tym razem władze Lubina chciały jak najszybciej zapomnieć o całej sprawie. Początkowo dementowano pogłoski o kościach. Potem, kiedy nie można już było zaprzeczać, że ziemia zwożona na nasyp pochodzi z okolic siedziby urzędu, stwierdzono tylko, że odkrywane

Niemal identyczną taktykę zastosował samorząd. Niestety, ludzkich kości przybywało niemal z każdym dniem prowadzenia robót ziemnych.

Niepotrzebne ślady

Wydobywanymi szczątkami znów zainteresowali się dziennikarze i lubińscy historycy. Michał Mularczyk archeolog wielokrotnie nagabywał władze miasta, by podjęły jakieś działania. Jego właśnie policja poprosiła o określenie wieku znaleziska. Kiedy jednak powiedział, że kości pochodzą prawdopodobnie sprzed pięćdziesięciu lat - czyli okresu wojny - funkcjonariusze przestali się nimi interesować. Podobnie jak samorząd, zajęty w tym czasie powyborczymi sprawami.

W czasie kolejnej wizyty w Urzędzie Miasta archeolog usłyszał od ówczesnego wiceprezydenta, Tadeusza Maćkały, by przestał zawracać mu głowę, bo wezwie straż miejską. Do interwencji nie doszło, a ziemię spod budynku urzędu zaczęto wywozić na wysypisko śmieci do Kłopotowa.

Konsul rozmawia

8 lipca do Lubina przyjechał konsul Republiki Federalnej Nie-

Nie wiadomo co było pierwsze



ale teraz
jest



ANIMEX

EXPORT-IMPORT Spółka z o.o.
w Warszawie

Oddział PROCHOWICKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

*Jesteśmy znanym od 45 lat,
w kraju i za granicą,
producentem zdrowej żywności
z drobiu wodnego i grzebiącego.*

- ⇒ Prowadzimy skup kurcząt, kur, gęsi, indyków i kaczek.
- ⇒ Posiadamy nowoczesne linie ubojowe drobiu wodnego i grzebiącego, własny plac tuczu gęsi.
- ⇒ Dysponujemy wydziałami produkcyjnymi wyposażonymi w nowoczesne maszyny i urządzenia do obróbki mięsa drobiowego.
- ⇒ Mamy własne wylęgarnie i transport specjalistyczny do przewozu drobiu.
- ⇒ Polecamy wysokiej jakości produkowany przez nas drób i jego elementy, wędliny drobiowe, garmazerkę i pasztety.
- ⇒ Oferujemy szeroki wybór konserw drobiowych z roczną gwarancją przydatności do spożycia.
- ⇒ Wszystkie nasze produkty podlegają stałemu nadzorowi wojewódzkich służb sanitarnych.

ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY

59-230 Prochowice, ul. Świerczewskiego 29,
tel. 584-317, 584-364 fax 584-513

180-k



W środku Bożena Demczenko-Grzelak po zwyczajowej przysiędze na miotłę. Obok matka Baba Jaga.

Prawdziwa wolność

Czarownice w szybowcach

W czasie naszej rozmowy męża pani Bożeny nie ma w domu. Jest na lotnisku. Może nawet lata. Można więc głośno i po kobiecemu ponarzekać.

- Wśród mężczyzn pilotów nie raz słyszałam: "A po co te babskie mistrzostwa są organizowane? Przecież to nic nie daje! Kobieta powinna siedzieć w domu i pilnować dzieci. Lotnictwo jest dla mężczyzn". Nie były to tylko słowa. Pilotki nierzadko latały na gorszych szybowcach: juniorach, piratach, kobrach. Przy łaskawym trenerze na jantarach. W tym samym czasie, kiedy "dosiadałam" jantara, w Szwajcarii widziałam identyczny. W jednym z hangarów wisiał jako eksponat.

Gdyby wszyscy mężczyźni myśleli podobnie, pani Bożena nigdy nie zostałaby pilotem. Z szybownictwem zetknęła się dzięki ojcu.

- Zamiast bajek opowiadał mi i siostrze na dobranoc, jak cudownie jest w powietrzu. Ile można przeżyć przygód. Często zabierał nas na lotnisko. Sam miał podobne dzieciństwo. Przed wojną mieszkał w małej miejscowości pod Wilnem. Latanie było tu niemal jedyną rozrywką chłopców.

Ojciec długo ukrywał przed mamą, że "zaraził" nas szybownictwem. Dowiedziała się dopiero wtedy, gdy już samodzielnie latałyśmy. Była przerażona, kiedy pewnego dnia nieoczekiwanie wylądowałam przed nią na lotnisku.

Przez jakiś czas starsza siostra pani Bożeny była lepsza w tym sporcie od niej. Dzisiejsza wielokrotna mistrzyni słyszała więc wówczas: "A może być tak zrezygnowała z szybownictwa". Nie zrezygnowała i zasilila nieliczne gro-

no polskich pilotek szybowcowych. W tegorocznych mistrzostwach Polski na 54 zawodników startowało tylko 6 kobiet. Słaba pleć jest więc w tym sporcie w mniejszości. Za to pilotki to...czarownice. Damskie szybownictwo ma swój folklor. Każda jest Babą Jagą i składa przysięgę na miotłę.



Ostatnie dobre rady przed startem.

Pani Bożena rozkłada na stole zdjęcia. Na jednym wytapirwana i wypudrowana, wygląda jak czarująca czarownica. To może mieć jakiś związek z licznymi medalami, które zdobyła.

Mama pilot w rozterce

- Dobry kierunek mojemu lataniu nadał jeszcze w Aeroklubie wrocławskim trener Achil Rudnik. Był twardym, a zarazem cudownym trenerem. Zaczęłam robić wówczas szybsze postępy niż rówieśnicy z mojej grupy. Pod jego kierownictwem odnosiłam sukcesy, ale przyszła też rozterka. Niełatwo było pogodzić studia medyczne z szybownictwem. Zastanawiałam się, czy nie rzucić tego sportu. Zawzięłam się jednak. W szybownictwie - posypały się sukcesy, a i medycynę skończyłam z wyróżnieniem. Kiedy potem przeprowadziłam się z Wrocławia do Lubina,

długo jeszcze brakowało mi trenera Rudnika. Nie było przy mnie nikogo, kto by mnie prowadził. Na trzy lata zapomniałam o szybownictwie.

Dzisiaj pilotka łączy obowiązki pani domu, matki trojga dzieci, lekarza stomatologa i pasję latania. Płaci za to wysoką cenę. Żyje

w ciągłym pośpiechu. Teraz jest sama sobie pracodawcą. Otworzyła prywatny gabinet dentystyczny. Dawniej, żeby wyjechać na zawody, musiała prosić przełożonych, pisać pisma, tłumaczyć. Teraz, kiedy wiesz na drzwiach gabinetu kartkę z napisem "Dzisiaj nieczynne", prosi o wyrozumiałość swoich pacjentów.



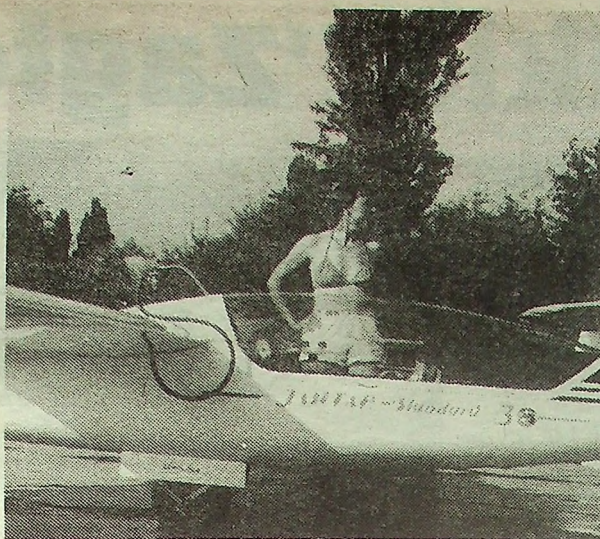
Rady okazały się cenne, a pilotka na medal.

Miałam 16
szybowiec
którą zob
później ob
bardzo roz
je włosy. Sp

Bożena Dem
cha się wsp
roku zdoby
twie, w klas
znami. Ty
Usługuje pra
stawiała na
su dokumen
wego. W
kilkakro

6 lat, kiedy samodzielnie poprowadziłam z Wrocławia do Lubina. Pierwszą osobą, którą zobaczyłam po wylądowaniu, był, jak się okazało, mój przyszły mąż. Pamiętam, że zmieszyla go duża kokarda upięta w moim spodziewałam się chyba zobaczyć inaczej wyglądającego pilota.

Demczenko-Grzelak jeszcze po latach uśmiechniętą miną wspominał przy kawie ten epizod. W tym czasie była wicemistrzynią Polski w szybownictwie standard. Startowała razem z mężczyzami. Tylko jeden spośród 48 był od niej lepszy. Przypomnieć sobie, ile razy w ciągu 23 lat była na podium. Pamięć jednak zawodzi. Ze sto tysięcy wyciąga książeczkę pilota szybowcowego. Wraz z córką Sabinką przeglądają ją wspólnie. Doliczają się dwunastu medali.



Bożena Demczenko-Grzelak po wielogodzinnym treningu.

mość ma skrzydła

Do pokoju podczas rozmowy raz po raz wpadają dzieci - Sabinka, Piotruś i Janek. W przyszłości chcą latać. Mąż pani Bożeny, Mirosław Grzelak, nie będzie chyba protestował. Sam jest pilotem w Zakładzie Transportu KGHM. Teraz szkoli w lataniu Francuzów i Niemców.

Wiele kobiet odpada z szybownictwa, kiedy zostają matkami. Gdy pani Bożena stanęła przed decyzją: jechać do Anglii na mistrzostwa czy zostać z dziećmi, znalazła trzecie wyjście - zabrała dzieci ze sobą.

- Nawal obowiązków sprawia, że czasem myślę, iż to wszystko rzucę. Ale kiedy wychodzę rano na balkon i widzę piękne cumulusy, znowu wstępuje we mnie pragnienie latania. Wzbijam się w górę i moje problemy zostają na dole.

Taniec pod niebem

- Na ziemi nie ma takiej sytuacji, którą można porównać z lataniem. Tutaj nie można przecież poruszać się w trzech płaszczyznach. Prawdziwa wolność jest na górze. Kiedy latam nad lotniskiem, trochę się nudzę. Zostałam chyba wychowana na "konia wyścigowego". Pełną satysfakcję daje mi dopiero ściganie. W powietrzu nie ma przy mnie nikogo. Sama podejmuję decyzje i sama ponoszę ich konsekwencje.

Szybowiec zdany jest na prawa natury. W wyścigach wygrywa ten, kto potrafi szybko znaleźć dobry komin, to jest prąd wstępujący. Jeśli nie ma takiego szczęścia, musi lądować, nawet w burakach, jak to przytrafiło się Bożenie Demczenko-Grzelak na ostatnich mistrzostwach Polski. O wiele niebezpieczniej jest lądować w wysokich uprawach. Można wówczas uszko-

dzić szybowiec. Pani Bożena ma to już za sobą. Dotąd jednak nie musiała ratować się skokiem na spadochronie.

Chociaż nie specjalizuje się w akrobacjach, wykonuje czasem bezczki, pętle, korkociągi, ale kiedy patrzy z 10 piętra w dół, odczuwa... lek przestrzeni.

Mistrzyni męskiego sportu

Bożena Demczenko-Grzelak jest dwukrotnym wicemistrzem Polski. Startowała razem z mężczyznami. Po raz pierwszy sięgnęła po srebro w 1977 roku, mimo że doskonalszy szybowiec musiała odstąpić starszym kolegom. W ostatnich mistrzostwach prowadziła do 5 konkurencji. Pod koniec wyprzedził ją mężczyzna. Od mistrza dostała jednak nagrodę specjalną - bluzkę wyprodukowaną w jego firmie odzieżowej i gratulacje.

Zdobyła trzy złote medale i jeden srebrny na mistrzostwach dawnych krajów socjalistycznych.

Przysłowiowego wręcz pecha miała na mistrzostwach Europy w

Anglii. Prowadziła do piątej konkurencji. Przed ostatnim lotem nie załadowała filmu do aparatu lotniczego. Nie mogła więc robić zdjęć. Dla sędziów oznaczało to, że nie startowała. Z pierwszej pozycji spadła na dziesiątą.

Za Anglię zamierzała odkuć się na mistrzostwach Europy w Czechach. Ponieważ koszt wyjazdu przekraczał jej możliwości finansowe, znalazła sponsora. Obiecało pokryć jej wydatki z kasy miejskiej Lubina. Na tydzień przed wyjazdem zaproponowano jej jedną siódmą potrzebnej kwoty. Zrezygnowała z wyjazdu.

Zakwalifikowała się na mistrzostwa Europy w Niemczech, które planowane są na wiosnę przyszłego roku. Znowu wyrosła przed nią bariera finansowa - kilkadziesiąt milionów złotych. Poszukuje więc sponsora, w zamian za reklamę na zawodach, podczas których będzie latać także w Szwajcarii i we Francji.

Dawniej jej uczestnictwo w mistrzostwach było uzależnione od urlopu, teraz zwyczajnie od pieniędzy.

KRYSTYNA NIKONCZUK



Pilot Mirosław Grzelak z synem Piotrusiem, przyszłym pilotem.

KASY FISKALNE XCEL 260 ELZAB

- ☞ ewidencja obrotu towarowego
- ☞ rejestracja i rozliczenie podatku VAT
- ☞ drukowanie paragonów i rachunków uproszczonych
- ☞ we współpracy z drukarką drukuje i rejestruje faktury VAT
- ☞ możliwość uzyskania ulg podatkowych

(Rozp. Min. Finansów z 27 maja 1994 r. w sprawie kas rejestrujących)

ZAPEWNIAMY:

- autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- pomoc przy wdrożeniu (duże doświadczenie)
- szkolenie w zakresie obsługi

Homologacja Ministerstwa Finansów

Przyjdź - zobacz - już funkcjonują w naszych

DOMACH HANDLOWYCH
w Legnicy, Lubinie, Polkowicach,
Głogowie i Prochowicach!

Szczegółowe informacje:

PH-P **mercus**® CO LTD

**POLKOWICE, ul. Kopalniana 11,
tel. 45 18 67 wew. 166; fax 47 11 40**

tim!

Przedsiębiorstwo

"TIM"

Spółka SA

Wrocław - Oddział Legnica
ul. Bagienna 12, tel./fax (076) - 200-83

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH**
oferuje w cenach producenta:

- ☞ Kable SN; Kable nn;
- ☞ Przewody i przewody kablowe
- ☞ Linki do linii napowietrznych WN, SN, nn
- ☞ Osprzęt do linii napowietrznych i kablowych SN; nn
- ☞ Osprzęt do instalacji elektrycznych mieszkaniowych i przemysłowych
- ☞ Słupy oświetleniowe uliczne, parkowe i ogrodowe oraz typu STOR; bardzo lekkie, zabezpieczone przed korozją.
- ☞ Oprawy oświetleniowe uliczne, przemysłowe, biurowe i mieszkaniowe
- ☞ Źródła światła; tradycyjne i energooszczędne.
- ☞ Kable telefoniczne
- ☞ Osprzęt teletechniczny firmy 3M; materiały elektroizolacyjne firmy 3M.

Najniższe ceny; Największy wybór.

Hurtownia czynna od godz. 7 do 15.
Zapraszamy do współpracy!

Wielki sport opiera się na wielkich pieniądzach, i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Rodzimi "teoretycy" sportu, którzy w gruncie rzeczy są sportowcami, analfabetami, choć zgadzają się z powyższym twierdzeniem, to dodają, iż sport powinien na siebie zarobić. Pada przy tym sakramentalne i mające znaczenie ostatecznego dowodu - porównanie z Zachodem.

Rzeczywiście, coraz bardziej obecne w naszych domach przekazy satelitarne, pokazujące pełne trybuny stadionów w Monachium, Barcelonie czy Paryżu. Proste przemnożenie liczby widzów - powiedzmy 50.000 - przez średnią cenę biletu - na przykład 10 dolarów - daje oszałamiającą kwotę pół miliona "zielonych". Pomińmy, zupełnie nie przystające do siebie warunki zarabiania i wydawania pieniędzy na Zachodzie i u nas, a przypatrzymy się jedynie proporcji pomiędzy wpływami ze sprzedaży biletów, a kosztami działalności. W różnych klubach (oczywiście zachodnich), różnie ona wygląda: od 20 procent w klubach najbogatszych, do 50 w tych biedniejszych. Skąd więc się bierze reszta? Resztę dopłaca właściciel klubu. A właścicielami są, zazwyczaj, potężne korporacje.

Niewydolność portfela

Mało kto kojarzy sprzęt elektroniczny "Philips" z piłką nożną, a przecież "Philips", to pierwszy człon nazwy klubu PSV z Eindhoven. Łykając bayerowską aspirynę, pomyśleliśmy, że ten farmaceutyczny koncern utrzymuje jedną z najlepszych drużyn Bundesligi. Korporacje obecnego premiera Włoch są właścicielami najlepszego obecnie klubu w Europie - AC Milan, itd., itd. Dodajmy jeszcze, że pracownicy tych przedsiębiorstw, holdingów czy spółek są najwierniejszymi kibicami "swoich" drużyn. I jak przy takim postawieniu sprawy wygląda, jakże nadużywana propozycja: popatrzcie, jak to robią na Zachodzie?

Zrozumiałe, że i w tym przypadku nie możemy uciekać się do prostych porównań, bo znów o wszystkim decydują realia. Inne "tam" i zupełnie inne "tu". Jest to jednak pewien wzorzec, dzięki któremu możemy uniknąć wyważania dawno otwartych drzwi. Akcjonariusze czy właściciele przedsiębiorstw przemysłowych nie powinni się sportu wstydić, a już na pewno nie ma się co go bać. Przerabialiśmy to już w Polsce, kiedy po sukcesach "Górnika" Zabrza na całym Śląsku wzrastało wydobywanie węgla. Sportem, a zwłaszcza sukcesem sportowym, interesują się wszyscy. Dlatego jeśli chcemy mówić, że na sport szkoda pieniędzy, to dodajmy, że szkoda ich na sport byle jaki. Sukces zaś jest tak wielkim nośnikiem promocyjnym, że inwestycje zwracają się bardzo szybko. Sukces jednak kosztuje i pogódźmy się z tym albo zupełnie dajmy sobie spokój.

Na szczęście, chyba w naszym województwie się z tym pogodziło. Lubieńskie "Zagłębie" jest już uczestnikiem porozumienia zawartego przez Urząd Wojewódzki, U.M. oraz KGHM "PM"SA. Podobne porozumienie jest już praktycznie gotowe dla wspierania legnickiej "Miedzi". Duża w tym zasługa postać Lubomira Glinieckiego z SLD.

Takie postawienie sprawy pozwala spokojniej patrzeć w przyszłość, a reszta należy do was, panowie sportowcy.

Wielkie "Zagłębie"?

Lubińskie "Zagłębie" jest klubem, który na przełomie lat 80-90 bardzo mocno zaznaczył swoją obecność na najważniejszych sportowych arenach kraju. Niestety, zmiany polityczno-gospodarcze, które miały być ratunkiem dla Polski, w "Zagłębiu", jak i w innych klubach sportowych, doprowadziły do głębokiego kryzysu. Dziś widać już pierwsze światelko w tunelu, który ma wyprowadzić klub na szerokie wody. O najbliższych planach i perspektywach "Zagłębia" wypowiada się sprawujący od 1 lipca funkcję dyrektora Zenon Hołowski:

Utrzymać stan posiadania

Sport wyczynowy w całym województwie legnickim utracił, w ostatnich latach, wiele bardzo wartościowych sekcji, różnych dyscyplin, jak choćby boks czy lekkoatletykę. Dlatego nie możemy już mówić o dalszych ograniczeniach. Na razie wszystkie drużyny "Zagłębia", które miały status drużyn zawodowych utrzymywały go i zostały zgłoszone do rozgrywek. Obie drużyny piłki ręcznej, występujące w I lidze, mają nowych trenerów. Roman Jezierski, który od nowego sezonu prowadzić będzie zespół mężczyzn, pracuje w "Zagłębiu" już wiele lat i jest dobrze znany miłośnikom szczypiorniaka. Jerzy Szafraniec - dotychczasowy trener, został asystentem pana Jezierskiego. Do Zagłębia Miedziowego powrócił z "Nielby" Wągrowiec bramkarz drużyn z Lubina i Legnicy - Wala Winokurow. Będzie on pomagał w prowadzeniu żeńskiej drużyny piłki ręcznej.

Piłkarki i piłkarze ręczni w okresie przygotowawczym wyjadą na tygodniowe obozy szkoleniowe do Czech, a potem popracują na miejscu w Lubinie. Tenisiści stołowi także



przygotowują się do nowego sezonu i zapewne będą chcieli udowodnić swoją przynależność do czołówki.

Priorytet - piłka nożna

Nie ukrywamy, że wiodącą w naszym klubie dyscypliną jest piłka nożna. I klub, i miejscowi sympatycy futbolu zaznali już emocji związanych z europejskimi rozgrywkami i do tych właśnie lat chcemy nawiązać. Nie mam zamiaru obiecywać, że stanie się to już w tym sezonie, ale taki jest cel naszych działań. Na zgrupowanie do Słubic trener Mirosław Dragan zabrał 22 zawodników i z tej grupy wykrystalizuje się skład pierwszego zespołu.

Oprócz pozyskanych wcześniej Przerzywa, Bubnowicza i Czajkowskiego, z zespołem trenuje trzech zawodników "Sokoła" Pniewy: Andrzej Janeczek, Dariusz Kurzeja i Kisiel.

To, że ci piłkarze są z nami, nie świadczy, iż wystąpią w barwach "Zagłębia". Wszystko będzie zależało od pertraktacji z ich macierzystym klubem. Cieszy fakt, iż po kilku miesiącach kłopotów zdrowotnych, zgodę na dalsze uprawianie sportu otrzymał Janusz Świerad. Poprzednia runda była dla niego stracona w związku z dolegliwościami mięśnia sercowego i był to bardzo ciężki okres w życiu tego piłkarza. Teraz, po leczeniu i konsultacjach w klinice profesora Religi w Zabrzu oraz po badaniach w Warszawie, wszystko jest jasne - Janusz jest zdrowy i pełen zapału do gry.

Pieniądze i organizacja

Najważniejszym problemem, od którego w sporcie wyczynowym wszystko się zaczyna, są pieniądze. Mamy zapewnienie, iż giełda i bazar pozostaną w naszej administracji, a w tej chwili negocjujemy z Zarządem Miasta nowe warunki prowadzenia tych przedsięwzięć, przynoszących pokaźne dochody klubowi. Mamy również inne pomysły na wzbogacenie klubowej kasy, ale trwają jeszcze negocjacje, więc nie zapieszajmy.

Obok pozyskiwania pieniędzy ważna jest taka organizacja pracy, która zapewni rozsądne ich wydawanie. Każda złotówka musi przynieść określone efekty. W "Zagłębiu" nad działalnością gospodarczą czuwa wicedyrektor Andrzej Krug, a nad sprawami finansowymi - wicedyrektor Zbigniew Kozłowski, będący jednocześnie głównym księgowym w klubie.

Chcemy także uatrakcyjnić sposób organizowania imprez sportowych na naszych obiektach. W porozumieniu z policją, postanowiliśmy na stadionie stworzyć, szczególnie chroniony, sektor rodzinny, gdzie kibice będą mogli zasiąść z żonami i dziećmi, bez obaw o ich bezpieczeństwo. Może takie rodzinne oglądanie spotkań piłkarskich sprawi, iż trybuna zacznie się zapełniać. Podstawowym bodźcem dla kibiców będą jednak osiągnięte wyniki. Dlatego nie ma mowy o grze zachowawczej. Każdy mecz to szansa na dwa punkty i jestem przekonany, że piłkarze wykorzystają jak najwięcej z tych szans.

śluhał i notował (jas)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Pod koszem

O przygotowaniach koszykarek "Lwa" Legnica do rozgrywek w II lidze mówi trener Ludwik Małec:

- Nie rozgrywamy sparingów, bo nie ma zespołów... chętnych do gry. Większość drużyn po prostu przestała istnieć. Do rozgrywek II ligi zgłosiło się w całym kraju zaledwie szesnaście zespołów. Pewny jest udział AZS Wrocław, AZS Szczecin i nasz. Może w sierpniu uda się rozegrać kilka spotkań towarzyskich. Do tego czasu trenujemy w Legnicy.

Zmian w składzie nie przewiduję, chociaż niektóre z dziewcząt miały propozycje przejścia do innych klubów. Do nas nikt nie dojdzie. Lew jest ubogi, a poza tym po prostu nie ma gdzie szukać, bo rynek zawodniczek jest bardzo ubogi. Wszyscy, łącznie z drużynami pierwszoligowymi, mają kłopoty kadrowe.

Pieniądze? Sponsorowanie sportu w Polsce to w ogóle nieporozumienie. Sponsorować można zespoły najlepsze. Trudno więc o tym mówić w przypadku drugiej ligi. Możliwości zarobienia przez sponsora są tutaj ograniczone. Takich problemów nie ma Olimpia Poznań, ponieważ ma zawodniczek na światowym poziomie. Koszty utrzymania się tutaj miliarda złotych. My w drugiej lidze mamy "drobne" wydatki rzędu 10-50 milionów złotych.

Dzisiaj trudno powiedzieć, kto w naszej grupie jest faworytem. AZS Wrocław chce pozyskać kilka dziewcząt, ale sam stracił Lorek na rzecz Ślący. Podobna sytuacja występuje w silnym w ubiegłym sezonie AZS Szczecin. Najlepsze odchodzą do ekstraklasy. Skład Lwica jest od kilku lat ustabilizowany. Bez względu na to w jakiej grupie zagramy, będziemy należeć do czołówki.

wyszłał (szp)

Kierunek Haga

Za kilka dni woltyżerki JKS Jarosławka wyjeżdżają na mistrzostwa świata do Hagi. W drużynie, kierowanej przez Hannę Kaczyńską, wystąpią: Renata Karczmarska, Renata Krzyżanowska, Monika Sękowska, Marta Mocarska, Renata Hołda, Edyta Czyżewska, Barbara Babicka, Izabela Czyżewska, Aneta Puzio (wszystkie w konkurencji drużynowej) oraz Anna Gaj, Marzena Truskowska i Iwona Wrotna (indywidualnie). Do Holandii pojadą konie Delator i Awantura, a lonżującymi będą Danuta Leja oraz Andrzej Sałacki. Szefową ekipy jest Barbara Jasińska.

(szp)

Chrobry pogrywa

Po porażce z Olimpią-Bolplast Poznań (2:4), w kolejnych meczach sparingowych piłkarze Chrobrego Głogów odnieśli zwycięstwa, m.in. z Obrą Kościan 3:0, Ravią Rawicz 3:0 i z Sokołem Pniewy 1:0. Do wyróżniających się zawodników w tych spotkaniach należeli Helwig, Nerga, Cackowski i Wawrów. W sobotę Chrobry grać będzie z Zagłębiem Lubin.

(maw)

Sport trochę mniejszy

oldboje na medal

Znakomitą formę zaprezentowali reprezentanci naszego województwa na kolarskich mistrzostwach Polski oldbojów. W wyścigu drużynowym na 50 km w kategorii wiekowej 55-60 lat tytuł mistrzowski zdobyli: Marian Chojnacki, Franciszek Chyla, Marian Mróz i Andrzej Żurawski. W kategorii powyżej 70 lat złoty medal zdobył Henryk Stachowski ze Złotoryi, który startował z zawodnikami z innych województw.

(szp)

Złoto dla Głogowa

Krzysztof Łuczak (Piast Głogów) zdobył dwa medale podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów. W skoku w dal Łuczak zwyciężył z wynikiem 7,12. W trójskoku głogowianin był drugi (15,24).

(maw)

Zakaz kąpieli

Na razie tablice z takim napisem straszą w Ośrodku Wypoczynkowym "Jawornik", który jest tradycyjnym miejscem wypoczynku i rekreacji jaworzan. Wszystko jednak wskazuje na to, że już wkrótce ośrodek zostanie uruchomiony. Urząd Miasta przekazał go w dzierżawę panu Kazimierzowi Słowikowi, który rozpoczął właśnie remont obiektów i zapowiada bardzo szeroką działalność sportowo-rekreacyjną.

(mas)

Tylko dla orłów

OSiR Złotoryja zorganizował na miejscowym basenie cykl konkursów pływackich dla młodzieży. Starsi i odważniejsi popisali się skokami z pięciometrowej wieży, a młodszy ścigali się na dystansach od 50 do 250 metrów, które należało przepłynąć stylem dowolnym. Najmniej istotne są w tym wszystkim wyniki. Ważne, że około 40 młodych ludzi w wieku 10-20 lat mogło wziąć udział w sportowej rywalizacji.

(ms)

Śladami Bronisława Chyły

W Lubinie 18 lipca rozegrane zostały zawody rowerowe dla dzieci. Na terenach przyległych do PKS urządzone zostały ścieżki rowerowe, na których ścigały się dzieci od piątego roku życia. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwycięstwa odnieśli: do pięciu lat - Agnieszka Szymańska i Maciek Mazur, 10-11 lat: Tomek Głęb, 12-13 lat: Marek Dłubała oraz w kategorii "open" Marek Dragan.

(sm)

Ruch na basenach

W sobotę 16 lipca na basenie miejskim w Lubinie OSiR organizował turniej coraz bardziej popularnej u nas piłki plażowej. Startowało pięć dwuosobowych zespołów, wśród których najlepszy okazał się legnicki Ikar, odnosząc zwycięstwa we wszystkich meczach (było to zrozumiałe, gdyż pod nazwą Ikar ukryli się dwaj "zawodowcy" z AZS College Legnica). Kolejne miejsca zajęli miejscowi siatkarze z drużyn: "Byki", "Kanał 01", "Zieloni" i "Czarni".

W tym samym czasie na basenie Małomice lubiński OSiR wraz z ratownikami i działaczami klubu "Wodnik" zorganizował zawody pływackie. Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii: do lat 12 Jakub Michniewicz i Urszula Wichuniak, do lat 15 Krzysztof Kasior i Marta Turkiewicz, powyżej 15 lat Marcin Owczarek i Sylwia Lange.

(mas)

W 1965 roku przyjechał do Lubina z Raciborza, by grać w trzecioligowej drużynie piłkarskiej "Zagłębia". Grał do 1973 roku. Skończył wrocławską AWF, by podjąć w klubie pracę trenera koordynatora młodzieży. Pod jego opieką trenowali przyszli ligowcy: Marek Biegun, Mirosław Maślej, Romuald Kujawa. W połowie sezonu 77-78 obejmuje pierwszy zespół, by awansować z nim do II ligi. Rok później jest ze swoimi piłkarzami w półfinale Pucharu Polski, po czym...

Profesjonalista z Tasmanii

● Jak potoczyły się dalsze Pana losy?

- Odwołanie mnie przyjąłem, jak cios nożem w plecy. Stało się to tuż przed II-ligowym meczem z Olimpią Poznań. Uznałem, że nie ma dla mnie miejsca w Lubinie. Tu wszystko przypominało mi moją osobistą porażkę - odsunięcie od drużyny. Osiągnąłem przecież z zespołem sukces, a jednak uznano, że jestem za... młody, by gwarantować dalszą dobrą grę drużyny. W 1979 roku skorzystałem z zaproszenia przyjaciół i wyjechałem do USA, gdzie zacząłem pracować z zespołem FALCONS New Britain. Była to drużyna stanowej ligi soccera. Ze Stanów wyjechałem do Australii, gdzie spędziłem prawie 14 lat, pracując z najlepszymi drużynami lig stanowych, a także jako nauczyciel w-f w jednej ze szkół. W nagrodę za osiągnięte wyniki, zostałem koordynatorem piłkarskiego szkolenia młodzieży w całej Tasmanii. Po czterokrotnym zdobyciu tytułu mistrza Tasmanii z dwoma różnymi zespołami, zostałem wybrany trenerem roku.

● Takie pasmo sukcesów, a jednak jest Pan znów w Polsce...

- Mam już dorosłe dzieci, które są Australijczykami. Są urządzone, więc teraz nadszedł czas, aby pomyśleć o sobie. Chciałbym udowodnić, że jednak coś umiem. Dziś nikt mi nie powie, że jestem za młody. Mam już 50 lat i masę różnych doświadczeń.

● Myśli Pan o pracy w I-ligowym "Zagłębiu"?

- Jestem po rozmowach z władzami klubu i doskonale rozumiem, że nie ma możliwości, bym nagle otrzymał tak ogromny kredyt zaufania, by z marszu wskoczyć w strukturę pierwszego zespołu. Zależy

mi na tym, by dostać jakąkolwiek drużynę seniorów. Jeżeli taką szansę dostanę, to udowodnię, że potrafię dać sobie radę.

● Jest Pan bardzo pewny siebie...

- Poznałem sto małych rzeczy, które połączone w jedno stanowią o sukcesie. Dziś trenerzy są wyszkoleni i każdy z nich potrafi przygotować każdy zespół w sensie taktyczno-technicznym, czy kondycyjnym. Prawdziwą sztuką jest dotarcie piłkarza, a ja to umiem. Dużo pomógł mi pobyt w Australii, gdzie konglomerat przeróżnych religii, filozofii, całych kultur pozwolił mi wybrać to, co w każdej z nich najlepsze. Jestem profesjonalistą, nie tylko pod względem metodyki treningu, ale także w zakresie różnych technik medytacji sprawiających, że młody człowiek potrafi uwierzyć w siebie i przy porównywalnym poziomie wyszkolenia być lepszym niż inni.

● Czy nie jest Pan nieco...

- Nie jestem wcale zarozumiały. W pełni doceniam osiągnięcia "Zagłębia", "Miedzi" czy "Chrobrego". Doceniam i podziwiam wysiłek i mądrość ludzi, którzy do sukcesów tych klubów doprowadzili, ale jeśli twierdzą, że potrafię nauczyć in-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

nych wiary we własne możliwości, to tylko dlatego, że sam już taką wiarę posiadam, z tym, że ta wiara wpływa nie tylko na moją psychikę, ale jest poparta konkretnymi wynikami. Nie boję się żadnej konfrontacji. Mogłem pracować w Australii, Stanach czy Malezji. Miałem bardzo konkretne propozycje, ale chcę już na stałe pozostać w Polsce, gdzie być może otrzymam swoją szansę.

● Dziękuję za rozmowę.

Ps. Nie jest wykluczone, że Eugeniusz Mycak podejmie pracę szkoleniowca drużyny "Górnika" Polkowice, gdzie dotychczas trenerem był Marian Putyra.

Z EUGENIUSZEM MYCAKIEM rozmawiał Jacek Szlemko

Parada tabel

W minionym sezonie po raz pierwszy Okręgowy Związek Piłki Nożnej Zagłębia Miedziowego w Legnicy zmuszony był do prowadzenia rozgrywek w klasie "B". Wynikało to z ogromnej liczby zgłoszeń, które dotarły do OZPN.

Jako ciekawostkę podajmy fakt, iż w naszym województwie do rozgrywek piłki nożnej zgłoszonych jest aż 107 drużyn seniorów. W tym jedna występuje w I lidze, dwie w lidze II, trzy w III i cztery w międzyokręgowej. Pozostałe, to liga okręgowa oraz klasy A i B.

Dziś prezentujemy układ tabel po zakończeniu rozgrywek w klasie B.

Grupa I

	pkt.	bramki
1. Olimpia Olszanica	29	73:27
2. Odlewnik Gromadka	28	82:36
3. LZS Jerzmanice	27	71:32
4. Płomień N.W. Grodz.	25	54:25
5. Rataj Paszowice	25	49:33
6. Skora Jadwisin	15	47:54
7. Ruch Pogwizdów	9	32:77
8. LZS Jerzmanowice	8	24:45
9. Orzeł Wojcieszyn	8	35:85
10. Start Osetnica	6	35:88

Grupa II

1. Iskra Kochlice	34	115:18
2. Wilki Różana	28	72:35

3. Błękitni Koskowice	24	66:32
4. Zryw Kłebanowice	23	54:34
5. Czarni Golanka Dł.	23	62:62
6. Orzeł Mikołajowice	13	33:54
7. Błękitni Kościelec	13	27:55
8. Plon Komorniki	9	30:77
9. Orzeł Wielowieś	7	22:82
10. Krokus Kwiatkowice	6	38:70

Grupa III

1. Transportowiec Kłopotów	26	72:25
2. LZS Odra Chobienia	24	51:26
3. LZS Nowa Wieś Lubińska	19	51:39
4. Czarni Dzieńków	19	47:30
5. LZS Jędrzychówek	17	42:42
6. Kłos Moskorzyn	17	39:42
7. Iskra Kęblów	10	30:49

8. LZS Sparta II Rudna	7	38:59
9. Platon Siedlce	5	27:85

Grupa IV

1. Brenna Biskupin	28	63:30
2. LZS Tymowa	23	57:37
3. Krokus Sobczyce	20	35:33
4. Zawisza Serby	20	53:38
5. LZS Trzebnice	19	46:39
6. Drogowiec Kłobuczyn	18	40:45
7. Zryw II Kotla	18	46:35
8. LZS Piotrowice k.Przemk.	17	36:45
9. LZS Komorniki k.Polk.	11	33:66
10. Start Kłoda	6	24:65

Awans do klasy A uzyskali mistrzowie grup.

oprac. (M.S.)

OPTIMUS



abarto
computers-service

Autoryzowany dealer

ZAPRASZAMY DO
FIRMOWEGO
SALONU KOMPUTEROWEGO



komputery : OPTIMUS SA, INTEL
drukarki : OPTIMUS, EPSON, HP, OKI
akcesoria komputerowe
oprogramowanie dla firm

Biuro handlowe
Legnica, ul. Zielona 8
tel./fax 260-91

Salony firmowe:
Legnica, ul. Wrocławska 8
tel. 221-93
Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. 42 74 32



ELPRO

PHP SC

**HURTOWNIA
SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO
DEALER FIRMY PHILIPS**

59-220 LEGNICA, ul. Libana 5, tel./fax 220-50

OFERUJEMY:

- kable nn Al i Cu, przewody wszystkich typów
- rozdzielnice, skrzynki i złącza kablowe - ocynkowane (wykonujemy prefabrykację rozdzielnic wszystkich typów według dostarczonej dokumentacji)
- źródła światła: żarowe, rtęciowe, sodowe, jarzeniowe oraz energooszczędne firmy PHILIPS
- akumulatory, baterie, latarki
- osprzęt odgromowy, bednarka ocynkowana

**ROZDZIELNICE I KABLE DOSTARCZAMY
DO ODBIORCY WŁASNYM TRANSPORTEM.**

**OFERUJEMY NAJNIŻSZE CENY I NAJLEPSZE
WARUNKI WSPÓŁPRACY.**

Zapraszamy codziennie od 8 do 16, sobota 8-14

100k

STACJA MONITOROWANIA SYSTEMÓW ALARMOWYCH FIRMY "ASEKURACJA"

świadczy usługi:

- ❖ 24 godzinne monitorowanie instalacji alarmowych
- ❖ w przypadku zagrożenia szybką interwencję specjalnej grupy operacyjnej z Biura Ochrony "MISJA" (konc. nr 1803)
- ❖ profesjonalny montaż instalacji alarmowych
- ❖ integrację ze stacją monitorowania istniejących instalacji alarmowych

Ponadto instalujemy:

- autoalarmy
- autosloki VBS
- instalacje sygnalizacji p.poż.

**Przy współpracy z naszą firmą udzielane są zniżki
w ubezpieczeniu do 60%. Kontakt tel. Legnica 54-52-51,
56-34-88.**

933g

losy

Za Kołem Polarnym, gdzie zima trwa przez 10 miesięcy w roku, a temperatura spada do minus 50°C, zbudowano wokół miasta Workuty, rękoma skazańców, zagłębie węglowe i kompleks obozowy. Składał się on z kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset oddzielnych łagrów, z których każdy liczył po kilkadziesiąt baraków. Żyli tam i pracowały dziesiątki, a może i setki tysięcy ludzi z niemal wszystkich krajów Europy, zesłanych na Północ z przyczyn wyłącznie politycznych. W Workucie dopełniał się również los żołnierzy radzieckich, byłych jeńców wojennych III Rzeszy, dla władz ZSRR - "zdradców ojczyzny".

Jednym z nielicznych, którzy przeżyli piekło Workuty i wrócili, jest 67-letni dziś Augustyn W., mieszkaniec podworskiej wsi Siekierzyce. Człowiek ten, łamiącym się głosem, wspomina koszmarne lata spędzone w stalinowskim łagrze. Przywołuje pamięć ludzi i miejsc, w których wielu pozostało na zawsze.

- Od urodzenia do końca wojny mieszkalem w Lwowie. Miałem 18 lat, gdy mnie aresztowano, po roku osadzono i wywieziono do łagru. Na 10 lat stałem się niewolnikiem sowieckiej władzy. Lata młodości przyszło mi spędzić w podziemnej kopalni węgla na dalekiej Północy, w niehumanitarnych i straszliwych warunkach.

Wielka wyspa

W czasie wojny w mojej szkole we Lwowie działała podziemna organizacja AK. Byłem jej żołnierzem. W kwietniu 45 roku miała miejsce wielka "wyspa". Rosjanie aresztowali większość członków lwowskiej organizacji. Naszego dowódcę o pseudonimie "Chmara" schwytano w miesiąc później.

Wyrok

Osadzono nas w więzieniu przy ulicy Długosza we Lwowie. Po roku ostrych przesłuchań i tortur, radziecki sąd wojskowy skazał mnie i moich kolegów z AK na kary od dziesięciu do dwudziestu lat ciężkich robót. Dowódca dostał karę śmierci.

Augustyn W. milknie, a po chwili dodaje: - U nich skazaniec nie miał żadnych szans. Wyroki "bierz obywatela", a więc nie podlegające apelacji, wykonywano natychmiast. "Chmare" rozstrzelano. Mnie i pozostałych akowców w październiku 1946 roku załadowano do bydzących, odrutowanych wagonów. W transporcie tym znalazło się około półtora tysiąca więźniów.

Droga na północ

Do miejsca zsyłki wieziono nas 21 dni - o głodzie, chłodziu, wśród chorych i umierających; część nie dotarła żywa do celu podróży.

Dopiero w Workucie zorientowaliśmy się, co nas czeka. Zobaczyliśmy obozy - dużo obozów, otoczonych drutem kolczastym pod napięciem. Poraziło nas straszliwe zimno i mróz dochodzący do 50°C. Więcej bez przerwy lodowate wichry zapierały dech w piersiach.

360 metrów pod ziemią

Zostaliśmy ulokowani w dość przewiewnych, słabo ogrzanych barakach, po 124 więźniów w każdym. Miejscem do spania były piętrowo ułożone deski, bez sienników i koców. Wielu odmroziło ręce i nogi, niektórzy zmarli na śmierć. Co rano z baraku wynoszono kilka trupów.

Do pracy zjeżdżaliśmy 360 metrów pod ziemię. Węgiel trzeba było wydobywać ręcznie, kilofami, na czworakach lub w pozycji leżącej. W niektórych

miejscach wysokość chodników nie przekraczała 70 cm. Wypadki były częste, wielu więźniów zostało pod ziemią na zawsze.

Ciągle byliśmy głodni. Dzienna racja żywnościowa - 750 gramów czarnego chleba, jakaś lura lub herbata, 250 gramów kaszy i około 50 gramów ryby. Ziemniaków nie widzieliśmy przez 5 lat, później przywożono zmrożone i tym nas karmiono.

Uczta

A jednak w ciągu tych 10 lat jedliśmy raz mięso. Zdesperowani i głodni zrobiliśmy zasadzkę na ogromnego, do-

powierzchnią tej polarnej pustyni kryje się wiele takich mogił.

"Nielzja" do domu

Tym, co przeżyli, po odsiadce zapowiadano, że wprawdzie są wolni, ale do domu "niełzja". Pozostać tam mieli na zawsze, aby o tym, co przeszli, nie dowiedział się świat. W ten sposób Workuta stała się dla wielu miejscem bezpowrotnej zsyłki.

Z twarzy mojego rozmówcy powoli znika napięcie, kiedy mówi: - Mój 10-letni wyrok skończył się w 1956 roku, ale miałem w Workucie zostać jak wszyscy. Zaczęłem więc pracować w mieście jako

Stalin nie uczył tańca

brze odżywionego psa strażnika. Zabiliśmy go i podzieliśmy zdobycz między wszystkich więźniów w baraku. Na nasze wielkie szczęście, nigdy nie wyszło na jaw, co stało się z psem.

Przy 180 cm wzrostu, ważyłem zaledwie 37 kilogramów. Przeszedłem tam m.in. żółtaczkę, zakażenie, robiono mi przeszczepy skóry. Często ratowali nas lekarze - współwięźniowie.

Wyjątkowym okrucieństwem odznaczali się strażnicy z NKWD. Bili, maltretowali i pod byle pretekstem osadzali w karcerze. Jako konsekwencję takiego traktowania, ujawniły się później moje inne choroby.

Ku przestrodze

Kolejne wspomnienie jest wyjątkowo przykre. - Dwóch młodych Polaków - pamiętam ich nazwiska - Preuzner lat 25 i Odyński lat 20, nie wytrzymali i pewnej nocy uciekli. Postawiono na nogi cały obóz, za uciekinierami ruszyła oblawa. Złapano ich po dwóch dobach i natychmiast rozstrzelano, a trupy rzucono koło obozowej portierni. Leżały tam przez trzy dni, jako przestroga dla więźniów. Codziennie szliśmy tamtędy do pracy i musieliśmy patrzeć na martwych kolegów. Zrozumieliśmy, że ci dwaj nie mieli żadnych szans. Śnieżna pustynia i naga bezleśna tundra ciągnęły się w nieskończoność.

Żadnej roślinności, żadnych ludzkich siedzib. Stamtąd nie było dokąd uciec.

Po trzech dniach pozwolono ich zabrać. Owinięte w szmaty zwłoki kolegów pogrzebaliśmy w zamrożonej ziemi na głębokości około 70 cm. Pod

palacz. Wiedziałem już, że umarł Stalin, rozpocząłem więc usilne starania o zezwolenie na powrót do Lwowa. Pisałem do Moskwy i do Warszawy, wreszcie otrzymałem upragnioną zgodę. Mogłem wracać. Swoje dokumenty przesyłałem w bucie, narażając życie.

Do Polski

Wiedziałem, że w radzieckim już Lwowie będę prześladowany, załatwiłem więc wyjazd do Polski. Pojechałem do rodziny, na Ziemię Odzyskaną, jak wtedy mówiono.

Tutaj się ożeniłem, wychowałem trzech synów i doczekałem wnuków. Jako pamiątka obozowych przeżyć zostały mi blizny po przeszczepach, epilepsja, kilka zdjęć i wciąż żywa pamięć 10 lat łagru cudem przeżytych.

Po latach

- W PRL przepracowałem 20 lat. Przeszedłem kilka operacji, obecnie jestem inwalidą drugiej grupy. Kiedy niedawno doliczono mi 10-letni staż pracy w łagrze, moja renta wzrosła o śmieszłą sumę.

Nigdy w życiu nie zatańczyłem. Kiedy był czas po temu, byłem niewolnikiem Stalina.

Na weselu najmłodszego syna ktoś poprosił mnie do tańca. Musiałem przeprosić i odmówić. Niestety, Stalin nie nauczył mnie tańczyć - kończy z gorzką ironią Augustyn W.

Takiej okazji więcej mieć nie będzie. Wesela wszystkich trzech synów ma już za sobą.

**Wysłuchała:
LUCYNA KALINOWSKA**





Osteoporoza - sitowacenie kości

Po 35 roku życia u niektórych ludzi zaczyna występować ubytek wapna z kości. Z biegiem lat kości stają się coraz cieńsze i słabsze. Pierwszym objawem tego zjawiska może być złamanie nadgarstka przy niewinnym upadku, czy stopy podczas zeskakiwania nawet z krzeselka lub stopnia schodów. To osteoporoza. Łatwiej ulegają jej kobiety, które są w okresie klimakterium. Mężczyźni rzadziej zapadają na to schorzenie, choć to nie znaczy, że są od niego wolni. Niektórzy lekarze uważają, że bardziej zagrożone sitowaceniem kości są kobiety drobnej budowy ciała, szczupłe, te które miały zaburzenia w miesiączkowaniu, a pierwsze krwawienia menstruacyjne pojawiły się u nich późno. Amerykańscy lekarze sądzą, że skłonność do osteoporozy może być dziedziczna.

Kto częściej ulega chorobie? Ci, którzy palą papierosy, piją dużo mocnych alkoholi i jedzą mało pokarmów o dużej zawartości wapnia. Jeśli jesteśmy świadomi zagrożenia, możemy mu zapobiegać. U wielu osób będzie to związane z przyjęciem nowego stylu życia, unikanie używek: alkoholu i papierosów oraz zachowywanie sprawności fizycznej poprzez ruch na świeżym powietrzu, intensywną gimnastykę. Ważna w tym przypadku jest także dieta. Trzeba ją tak ustawić, by przyjmować około 1 grama wapnia dziennie. To jest równoważność dwu szklanek mleka i 10 dkg białego sera. Wiosną i jesienią korzystne jest zażywanie witaminy D3.

Jeśli ktoś zachoruje na osteoporozę, współczesna medycyna może mu pomóc, ale leczenie musi odbywać się pod opieką lekarza, ponieważ jest to kuracja hormonalna, a jej wyniki bywają na ogół pozytywne.

dr ANDRZEJ SAWICKI

Gotowanie - ależ to zabawa!



Większość z nas myśli o gotowaniu jako o przykrym obowiązku. A gotowanie może być wspaniałą zabawą i relaksem. Dzieci i panowie są najlepszymi kucharzami, warto im to uświadomić i zatrudniać ich częściej w kuchni. Oto przepis, który zawsze się udaje, można tę potrawę przyrządzać na pikniku całą rodziną. Ten przepis zdradziła mi wielka hiszpańska śpiewaczka Victoria de Los Angeles.

GASPACHO

- to tradycyjny hiszpański chłodnik, uważany za najstarszą potrawę tego kraju. Podobno przy-

Przedstawiciele Lipskich Targów Mody nie zasypują gruszek w popiele. Organizują co kwartał pokazy i proponują niemiecką odzież w Polsce. Już teraz pokazali jesienne tendencje.

Po niemiecku - praktycznie



Tajemnice ziół i ziółek

Nieco pogardzane za swą pospolitość ziemniaki mają wiele cennych właściwości. Można na przykład złagodzić ukąszenie komara, pszczoły, osy przykładając surowego ziemniaka na zaczerwienione miejsce, związki w nim zawarte łagodzą bowiem stan zapalny. Ziemniaka można także stosować w okolicy oka i błon śluzowych, bo ich nie podrażnia. Działa jednak nieco słabiej od cebuli. Ziemniak ma

Zwyczajne ziemniaki

duże właściwości kojące. W chorobie wrzodowej żołądka używa się soku ze zmiksowanych surowych ziemniaków, jako że zawarte w nich enzymy, przyspieszają ziarnicowanie tkanek. Japończycy wykorzystują skórki z ziemniaków jako doskonały środek gojący przy rozległych oparzeniach, gdy zostały zniszczone duże partie skóry. Zdejmują skórę z ziemniaka i zewnętrzną stroną przyklejają do bandaża, a wewnętrzną na oparzenia. Opatrunek działa znakomicie, nie przykleja się do rany, ale jest trudny do wykonania. Powinien być przygotowany aseptycznie. W Europie jeszcze się tego sposobu nie stosuje.

Tradycyjnie od lat ziemniak jest używany jako środek łagodzący i gojący. Przy odmrożeniach moczy się zasinione miejsce czy zaczerwienione palce w wywarze z ziemniaczanych obierek lub przykładają się

Na tych pokazach nie było ekscentrycznych modeli, ale spokojne, do noszenia stroje. Jesienna i zimowa moda będzie zdominowana przez kolory wędgnących liści od brzo do brzo, a także ciemne zielenie. Wciąż aktual-

ny jest kolor czarny, który można zestawiać z każdym innym.

W jesiennych kolorach dominują przede wszystkim kostiumy. Dłuższe za kolana spódnice z krótkimi żakietami, spod których wystaje często, noszona na wierzch bluzka. Obowiązkowe tej jesieni będą kamizelki, w stonowanych z kostiumem barwach lub w barwach kontrastowych.

Warto już teraz w pełni lata pomyśleć co założymy na siebie, gdy nadejdą chłody i ze spokojem wybrać coś stosownego.

Niemcy także dla panów lansują kamizelki i wypuszczone na spodnie koszule. Męskie jesienne garnitury są szyte z cienkich welonów w drobną pepitkę i dyskretne krataczki lub jednobarwne w kolorach zgniełej zieleni, terakoty, jasnych brązach. Na chłodniejsze dni będzie się nosić kurtki typu "parka".

ziemniaki na odmrożone miejsca. W tym przypadku stosuje się rozdrobnione ziemniaki bardzo ciepłe. Przykrywa się gazą lub bandażem i trzyma do wystygnięcia.

Maseczką z utartego ziemniaka możemy poprawić wygląd twarzy. Maseczką przykrywa się zaczerwienione i rozszerzone pory i pękające naczynia krwionośne twarzy.

Ziemniak zawiera wiele kalorii, jest to głównie skrobia - po której się tyje. Jednak wiele zachodnich diet odchudzających stosuje

wyłącznie ziemniaki. Kiedy organizm dostaje tylko tę skrobię, nie magazynuje jej, lecz ją przerabia i wydala. Uruchamia też tkankę tłuszczową, która wówczas ulega spalaniu. Przy tej diecie odchudzający nie czuje głodu,

nie wyjawia swego organizmu, a osiąga oczekiwane efekty. Dlatego ziemniaczane diety są tak popularne.

Ziemniaki są w naszym pożywieniu cennym źródłem witaminy C. Aby jak najwięcej tej cennej witaminy zachować, powinno się je przy gotowaniu zalać wrzątkiem i solić pod koniec gotowania. Obrane ziemniaki nie powinny stać długo w zimnej wodzie, wówczas bowiem wypłukuje się wit. C.

ZIELARKA

Kolumnę opracowała
ELŻBIETA POMORSKA

Ratuj włosy

Powietrze jest dla włosów bardzo potrzebne, ale silne promienie słońca niestety niszczą je bardzo. Operacja słoneczna jest szczególnie szkodliwa dla włosów rozjaśnianych, farbowanych i z trwałą ondulacją. Dlatego szczególnie takie włosy należy osłaniać przewiewnym kapeluszem. Również słona morska woda, która jest wspaniałym, masażem dla całego ciała, niszczy włosy. Na urlopie więc trzeba szczególnie o nie dbać. Myć je przynajmniej raz w tygodniu dobrym szamponem i nakładać odżywkę. Najkorzystniejsza będzie gdy wykonamy ją z dwóch żółtek zmieszanych z kilkoma kroplami oliwy jadalnej. Taką emulsję dobrze nacieramy włosy i przykrywamy foliową chusteczką. Maseczkę trzymamy na głowie przynajmniej przez godzinę. Po godzinie splukujemy ciepłą wodą, bez szamponu. Najszybciej niszczą się końce włosów, dlatego ścinamy je co 2-3 tygodnie.



Psychoanaliticy z Oxfordu przeprowadzili ankietę wśród 100 mężczyzn i 100 kobiet na temat: "Jeśli istniałaby

Następne wcielenie

reinkarnacja, to w postaci jakiego zwierzęcia chciałby Pan (Pani) żyć na nowo. Na 100 mężczyzn 80 chciałoby wcielić się w konia. Natomiast aż 97 pań na przyszłe życie wybrało sobie postać kota.

Francuski tygodnik "Voici" przeprowadził ankietę na temat kłamstwa. Ankietą była anonimowa. 4 proc. pytanym odpowiedziało, że nigdy nie kłamie. 74 proc. mówiło, że kłamie, by nie robić przykrości drugiej osobie. 43 proc. kłama-

Dlaczego kłamiemy?

ło, by zatuszować własne błędy. 32 proc. pragnęło kłamstwem wzbudzić zainteresowanie swoją osobą. 21 proc. kłamało, by przychylnie nastroić swego szefa. 12 proc. fałszowało datę swoich urodzin, by się wydać młodszą lub starszym.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Piekary"

w Legnicy ul. Bieszczadzka 1a

posiada do natychmiastowego zasiedlenia

mieszkania od M-2 do M-6

na następujących warunkach:

1. Pierwsza wpłata wynosi 10% kosztu budowy mieszkania
2. Spłata kredytu wraz z odsetkami będzie następowała w wysokości nie mniejszej niż 15% miesięcznych dochodów gosp. domowego przed opodatkowaniem podatkiem dochodowym od osób fizycznych przez okres 40 lat.

Jeżeli kredytobiorca lub członek jego gospodarstwa domowego prowadzi działalność gospodarczą lub wykonuje wolny zawód, kwota przeznaczona przez niego na spłatę kredytu wraz z odsetkami nie może być niższa niż 15% kwoty stanowiącej 150% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z poprzedniego kwartału.

Koszt budowy 1m² p.u. wynosi od 7.200.000,- do 9.700.000 zł

Informacja tel. 55-07-61 wewn. 224. Zainteresowane osoby mogą składać podania o przydział mieszkania w pokoju nr 19. Pierwszeństwo w przydziale mieszkań mają członkowie Sp-ni Mieszkaniowej "Piekary".

224k

LEGNICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

59-220 LEGNICA ul. GWIEZDNA 8

ogłasza w dn. 29.07.1994 r o godz. 13.00

*przetarg na wymianę grzejników panelowych
na żeliwne z modernizacją instalacji wewnętrznej
i montażem zaworów termostatycznych
w budynkach:*

1. Horyzontalna 10
2. Horyzontalna 25 ÷ 29

*Oraz na wymianę poziomów zimnej wody
w budynkach:*

1. Neptuna 1 ÷ 14
2. Galileusza 1 ÷ 9
3. Lotnicza 38/39

Oferty na wykonanie powyższych prac prosimy składać do dn. 28.07.94 r. w sekretariacie Spółdzielni, w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem kosztorysu robót i terminu realizacji.

Przed złożeniem oferty prosimy o zapoznanie się z regulaminem przetargu i zakresem prac.

Zarząd LSM zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacji w sprawie zakresu prac i realizacji robót odnośnie pierwszej części przetargu udziela dział Głównego Energetyka p. nr 2 tel. 54-75-82 do 88 wewn. 219. Pozostałych informacji udziela Dział Eksploatacji p. nr 4 tel. 54-53-19 lub przez centralę 54-75-82 do 88 wewn. 261.

226k

LEGNICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

59-220 LEGNICA ul. GWIEZDNA 8

ogłasza w dn. 29.07.1994 r. o godz. 11.00

*przetarg na remont dachu
następujących budynków:*

1. Wielkiej Niedźwiedzicy 15 ÷ 27
2. Marsa 1 ÷ 14
3. Wjazdowa 8
4. Senatorska 68/74

Oferty na wykonanie powyższych robót prosimy składać do dn. 28.07.94 w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem kosztorysu robót i terminu realizacji w sekretariacie Spółdzielni p. nr 105

Zarząd LSM zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta.

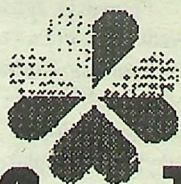
Przed złożeniem oferty prosimy o zapoznanie się z regulaminem przetargu i zakresem prac.

Szczegółowych informacji w sprawie zakresu prac i realizacji robót udziela Dział Eksploatacji p. nr 4 lub telefonicznie pod nr 54-53-19 lub przez centralę 54-75-82 do 88 wewn. 261 lub 285.

227k

zuj kolorowo!

Wybierz ten znak!



**polifarb
cieszyń
s.a.**

- * Lakier ekologiczny
- * Farby akrylowe
- * Farby proszkowe
- * Farby emulsyjne
- * Farby antykorozyjne
- * itd.
- * itd.
- * itd.

Sklepy Patronackie

**Pełny asortyment produkcji w cenach fabrycznych
oferuje**



Legnica, ul. Opolska 15a,
tel. 54-40-27

Legnica, ul. Wrocławska 13
ul. Chojnowska 52
Chojnow ul. Kolejowa 24

6vbk

Posłowie ciężko się napracowali i wyjechali na wakacje. Zanim jednak pomachali nam na pożegnanie, podzielili się swoimi refleksjami i spostrzeżeniami na temat sejmowego życia. Wygląda ono, jak się okazuje, o wiele barwniej, niż to widać na sali plenarnych obrad...

Posłowie, Anastazja P. i... drabina

Sąsiad Pawlaka

Ryszard Zbrzyzny uważa minione dziesięć miesięcy pracy nowego Sejmu za okres bardzo efektywny. Uchwalono przecież ponad 70 ustaw! Ale początki były bardzo trudne, zresztą z bardzo prozaicznych także powodów...

- Po raz pierwszy znalazłem się w gmachu Sejmu przy Wiejskiej właśnie gdy zostałem posłem. Nie ukrywam, że na początku miałem spore trudności ze znalezieniem... właściwej sali. Sejm to bowiem prawdziwy labirynt korytarzy - wspomina poseł Zbrzyzny.

Jeszcze w Zagłębiu Miedziowym Zbrzyzny dwa lata temu spotykał się i współpracował z premierem Waldemarem Pawlakiem. Dziś mówi się, że z legnickich parlamentarzystów właśnie Zbrzyzny ma najlepsze dojścia do najważniejszych gabinetów rządowych.

- Rzeczywiście, z premierem spotykałem się w ostatnich miesiącach kilkanaście, a może nawet więcej razy. Na samym początku kadencji byłem u niego z wizytą wraz z prezydium Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Choć premier jest człowiekiem bardzo zapracowanym i zajęтым znalazł dla nas prawie godzinę. Tak się złożyło, że Zbrzyzny i Pawlak są mieszkańcami tego samego hotelu poselskiego. - Odwiedziłem premiera po sąsiedzku. Mieszka w takich samych pomieszczeniach jak posłowie, tyle że tylko nieco lepiej wyposażonych. A przy tym ma ciągle "towarzystwo", czyli stałą obsługę.

Poseł Zbrzyzny znany jest ze swojego temperamentu i ostrych wypowiedzi. Choć jest parlamentarzystą lewicowym, co stale podkreśla, nie przeszkadza to jednak, by po obradach i walkach politycznych w sejmowej sali utrzymywać niezłe kontakty z kolegami z ugrupowań opozycyjnych. W jednej z podkomisji pracuje razem z posłem KPN i stwierdza, że obaj mają... bardzo zbliżone poglądy.

- Mój znajomy z KPN jest młodym prawnikiem. Podobnie patrzy na sprawy załóg pracowniczych, podobnie na przyszłość przedsiębiorstw państwowych. Podczas obrad podkomisji bardzo często głosujemy tak samo. Tymczasem z wystąpień szefów KPN przed telewizyjnymi kamerami wynika, że dzieli ich z lewicą wszystko...

O RANY! WŁOZDZIE CI POLITYKIERZY!



rys. Julka

Trudny wybór cień Anastazji P.

W kuluarach sejmowych nie szczędzą także innego, prominentnego posła Jerzego Szmajdzińskiego, mężczyznę słusznego wzrostu, a i tegiej głowy. No i w tym kłopot...

Po Sejmie krąży bajeczka. Za górami, za lasami powstał parlament złożony tylko z mężczyzn. Marszałek imieniem Oleksy zwołał sesję i nakazał, by posłowie przystojnego oblicza zasiedli po lewej stronie, zaś posłowie mądrości niezwyklej po prawej. Tumult stał się niebawem, bo posłowie owi raz na prawo, raz na lewo kierowali swe spojrzenia i nogi. A kiedy już każdy zadecydował i cisza nastała, na środku izby sejmowej został Szmajdziński.

Gdy koledzy jego wzrokiem zdziwionym zapytali, dlaczego miejsca nie wybrał dla przystojnych albo mądrych ten głosem łamiącym się odpowiedział: - No przecież się nie rozerwę...

Gliniecki jako poseł-kot (po wojskowemu młody żołnierz) naczytał się i nasłuchał, prawie jeszcze dzieckiem w kolebce będąc, o niebawem wyczynach niektórych parlamentarzystów z Anastazją P. Być może było odwrotnie. W każdym razie po przyjeździe do Sejmu tropił ślady tej popularnej damy. Aż pewnego dnia Anastazja P. pojawiła się jako dziennikarka akredytowana przez tygodnik "Miliarder" (ten od Koła Fortuny). Wówczas od razu można było zauważyć kto tu pierwszą kadencję, a kto drugą, czy może i trzecią. Parlamentarne kocierstwo pobiegło bowiem pędem oglądać Anastazję P. Stare wygi zaś, które pamiętały ją z poprzedniej kadencji snuły się po zaułkach z nosem na poziomie listwy podłogowej, by przypadkiem przebojowa kobieta nie rzuciła im się na szyję i nie ucałowała z dubeltówki. Cóż, nauka nie idzie w las.

Prasowe przygody

Posłanka Bronisława Kowalska potrafi wytrwać w Sejmie do ostatniego przemówienia, które zresztą trafia już tylko do nielicznych parlamentarzystów. Zaraz po rozpoczęciu kadencji zdarzyło się jej zasiadać w poselskim fotelu jeszcze o godzinie 1.30 w nocy. Żeby nie zasnąć, sięgała po "NIE" i zaczęła czytać. Zarządzono przerwę. Wówczas do Kowalskiej podszedł wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski, który obserwował wydarzenia na sali ze swej trybuny. Posłanka nieco się speszyła. Cóż, czytanie gazet nie jest najwyższą oznaką zainteresowania debatą. Okazało się jednak, że marszałek nie przyszedł z reprimendą, lecz z prośbą o... pożyczanie "NIE", gdyż w sejmowym kiosku już tego czasopisma zabrakło.

Kowalska miała także drugą "prasową" przygodę. Tym razem z "Wprost". Pożyczyła egzemplarz posłowi Janowi Szymańskiemu. Akurat na drugiej, eksponowanej stronie była wtedy reklama polskiej wersji "Playboya". Oczywiście, piękna, rozebrana dziewczyna. Poseł Szymański zanurzył się bez reszty w lekturze, a wówczas do akcji przystąpił operator telewizyjnej kamery, który zauważył, iż parlamentarzysta niekoniecznie czyta druk sejmowy. Obrazek posła oglądającego okładkę "Playboya" ukazał się w głównych "Wiadomościach". Szymański długo nie czekając pojechał do domu, by wytłumaczyć żonie, że "takich" pism akurat nie czyta, a w ręku miał jedynie "Wprost" z reklamą "rozbiernego" czasopisma.

Józek jestem

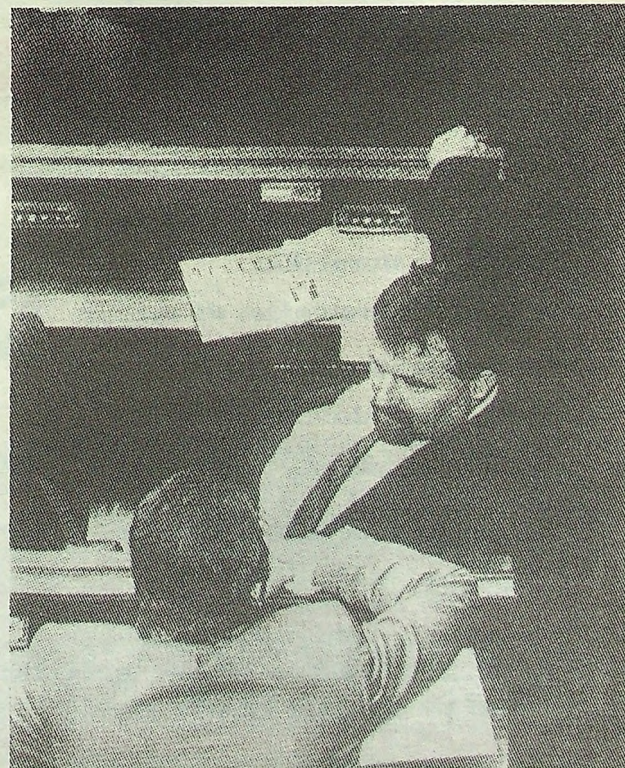
Klub SLD na wniosek Kwaśniewskiego przyjął zasadę bycia per ty. Poseł Gliniecki stanął jednak przed dylematem, gdy znalazł się w sejmowej restauracji, a tam siedział Józef Oleksy. Czy tu też obowiązuje koleżeńskie "ty" - rozmyślał Gliniecki, ale tylko do momentu, gdy Oleksy zaprosił go do stolika i przedstawił się "Józek jestem".

plotkował
ADAM SPYCHAŁA

Ojciec i brat

Wśród posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej bardzo "seriozno" podchodzą niektórzy do spraw religijnych, kościelnych. Oczywiście, że temat jest poważny, ale często powstają sytuacje, które wywołałyby uśmiech na twarzy największego świętoszka. Tak jest na przykład, gdy popatrzy się na niektóre manewry marszałka Sejmu Józefa Oleksego i szefa klubu SLD Aleksandra Kwaśniewskiego, którzy przy całej swojej lewicowości pamiętają, jak zresztą nauczano tego w PRL, by Kościołowi nie deptać po... odciskach. Stąd w klubie uważają ich za "prokatolickich". I stąd też powstał pomysł, by nazwać ich Ojcem Oleksym i Bratem Aleksandrem.

Poseł Lubomir Gliniecki, który nam to "sprzedał" przypominał, że regent Wierchowski (ten od ustanawiania w Polsce monarchii), nadał Kwaśniewskiemu tytuł, który łączy się bezpośrednio z incydentem zauważonym przez telewizję. Otóż pewnego razu Kwaśniewski po trudnych rozmowach koalicyjnych nie miał nic dowcipnego do powiedzenia dziennikarzom i przerażony, że będzie musiał mówić rzeczy nudne i banalne, wołał w ogóle ich uniknąć. Wydawało mu się, że jedynym sposobem bezpiecznej ewakuacji będzie zejście przez okno pod drabinie. I wszystko byłoby OK, gdyby nie sprytni ludzie z telewizyjnej "Panoramy", którzy "namierzili" go, sfilmowali i puścili w świat. Stąd książkę Wierchowski utytułował go Aleksandrem Drabiną Kwaśniewskim.



Poseł Zbrzyzny, nawet podczas debaty, nie rozstaje się z prasą.

Fot. "Życie Warszawy"

CENTRUM HANDLOWE BUDOWNICTWA

LUBIN, ul. Ścinawska 48



TEL. (076) 44-34-15

oficjalny dystrybutor firm:

NIDA GIPS - płyty kartonowo-gipsowe i sufitowe

NIDA GIPS

VELUX - okna i wazy dachowe

VELUX

GLOBE POLAND - gonty bitumiczne



CONVECTOR - miedziano-aluminiowe grzejniki c.o.

convector

GAMRAT - systemy rynnowe PVC

Ponadto oferujemy:

CEMENT I WAPNO (Góraźdże)

PŁYTY Z WĘLNĄ MINERALNĄ ROCKWOOL (Cigacice)

ZBROJONE FOLIE DACHOWE (Tectothern)

CENY PRODUCENTÓW!!!

6vgt

P.H.U. „CHEMAR”

POLECA

➤ Wykładziny PCV - szer. 2, 3, 4 m

➤ Wykładziny dywanowe

➤ Farby, lakiery, kleje

➤ Tapety

➤ Kształtki PCV

➤ Armaturę żeliwną

7vgt

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
I OBROTU SUROWCAMI WTORNYMI

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48

Proponuje:

- okna z PCV w systemie PANORAMA
- szyby zespolone FLOAT
- okucia obwiedniowe niemieckiej firmy SIEGENIA
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- SPRZEDAŻ I MONTAŻ

14vgt

OKAZJA!

Stoisko z artykułami niemowlęcymi i dziecięcymi przeniesione z "MADEXU" do domu handlowego "SMYK", 1 p.

ogłasza

WIELKA WYPRZEDAŻ

po cenach zakupu

Serdecznie zapraszamy

948g

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE

WALMAK

Legnica, ul. Ściegiennego 25,
(były budynek Przychodni Zakładowej "Milany" 9),
tel. 255-83, wewn. 361 do godz. 15

prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną

- ➔ wodomierze - ceny fabryczne
- ➔ ciepłomierze
- ➔ kształtki ocynkowane
- ➔ rury i kształtki PCV
- ➔ zawory kulowe
- ➔ syfony i kratki wentylacyjne
- ➔ oraz montaż wodomierzy.

Jesteśmy płatnikiem VAT

Zapraszamy codziennie 8 - 17, soboty 8 - 14.

15vgt

**Wielka obniżka cen
na artykuły malarskie:**

➤ farby
➤ lakiery
➤ emulsje

Sklep Muszyńskich
Legnica, ul. Chojnowska 52

Zapraszamy od godz. 9 do 18

13vgt

MEXBUD S.C.

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE
I HANDLOWE

Legnica, ul. Gwiazdka 8
tel. 54-62-34

OFERUJEMY:

- Kompleksowe zaopatrzenie zakładów w odzież ochronną - przedstawiciel PPO Strzelce Opolskie
- Okna i drzwi z PCV - typu Panorama (już od 2.200.000 zł/m²)
- Konstrukcje aluminiowe - z profili kolorowych belgijskiej firmy REYNAERS
- Szyby zespolone.

**REALIZACJA
ZAMÓWIENIA
Z DOSTAWĄ
DO ODBIORCY**

11 vkg

OGRZEWANIE

PODŁOGOWE

w y k o n u j e
PBM - ZREM, Polkowice,
ul. Krzywa 3, tel. 45-82-90

- 20% oszczędności energii

217k

Hurtownia



ELEKTROMET



HM

Artykułów Przemysłowych

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80, tel. 219-83, tel./fax 604-72, tlix 787569

**ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie
korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:**

- ➔ Elektronarzędzia firm Celma i Hitachi
- ➔ Osprzęt do elektronarzędzi
- ➔ Narzędzia ślusarskie
- ➔ Narzędzia skrawające do metalu
- ➔ Narzędzia ściernie
- ➔ Sprzęt spawalniczy i elektrody.
- ➔ Zamki i kłódki



PAFANA



dolfamex



huta Baildon

Realizujemy zamówienia planowe i doraźne!

Ceny producentów!

Zapraszamy od 8 do 16, a w soboty robocze od 9 do 14.

Jesteśmy płatnikiem VAT.

Narzędzia to nasza specjalność!

79-vgm

**SKŁAD
MATERIAŁY BUDOWLANE
W LEGNICY**

ul. Nowodworska 11,
tel. 50-60-46

OFERUJE:

➤ PŁYTKI CERAMICZNE Z ODOCZNA I FIRM ZAGRANICZNYCH

- ➔ kleje
- ➔ fugi
- ➔ spoiny
- ➔ listwy wykończeniowe
- ➔ urządzenia do układania płytek

➤ SZEROKI WYBÓR KRYSZTAŁOWYCH LUSTER

16vgt

BUD REM

Złotoryja, ul. Legnicka 33,
tel. 782448, tel. domowy 782279 po 19

oferuje

- wykonawstwo tynków gipsowo-wapiennych wykonywanych agregatem tynkarskim
- sprzedaż pompomieszarek do tynków gipsowych niemieckiej firmy PFT.

218k



P.H. "ZET" s. c.
Hurtownia,
ul. Wandy 5,
Legnica,
tel./fax 546000

**PŁYTKI
CERAMICZNE**
z Czech, Słowacji
oraz z Hiszpani

KLEJE: Knauf, Atlas fugi,
silikony, gruntowniki
masy samopoziłomujące,
tynki gipsowe i ozdobne
środki do konserwacji
plytek.

**CERAMIKA
SANITARNA:**
kompakty, umywalki,
dachówki ceramiczne,
profile wykończeniowe

PHU "Eko"

Skład Materiałów Budowlanych
Legnica, ul. Okrężna 23, tel. 54-68-79, od 7 do 17
oferuje:

Cement P-35 workowany

w cenie od 990.000 zł/tonę

- przy ilościach hurtowych dostawa gratis (do 20 km);

Ponadto oferujemy po atrakcyjnych cenach:

Beton komórkowy → wapno → cegła pełna i dziurawka → wełnę mineralną → styropian → papę lepiącą → dachówkę → przewody kominowe → bloczki betonowe → pustaki → nadproża → obrzeża chodnikowe → wyroby firmy "Knauf":
gipsy ○ zaprawy tynkarskie ○ płyty gipsowo-kartonowe itp.

170vg

HURTOWNIA ZIEMOWIT PŁYTKI CERAMICZNE

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

□ PŁYTKI HISZPAŃSKIE

- bezpośredni import
- płytki czeskie
- kleje, profile, narzędzia itd.

Zapraszamy od 8 do 17, w soboty 8 do 14, Legnica,
ul. Ziemowita 1 (Baza GS) tel. 540-160.

10vg

PRACOWNIA
KAMIENIARSTWA ARTYSTYCZNEGO

AKANT

Jezierzany 18, 59-222 Miłkowice

Wykonujemy również **piaskowanie:**

⇒ **SZYB** ⇒ **LUSTER**
⇒ **CZĘŚCI METALOWYCH**

53vg



PHP "IDAR" - bezpośredni dealer

ZPC OPOCZNO

oferuje po rewelacyjnie niskich cenach promocyjnych: ○ glazurę ścienną i podłogową
○ kleje fugi i listwy

✱ **LUBIN**, ul. Kolejowa 14 (baza LCMB)
tel. 44-15-57 wew. 4 - czynne 9-17

✱ **ZŁOTORYJA**, pl. Reymonta 8,
tel. 78-37-46 - czynne 9-17



191k

Spółdzielnia Mieszkaniowa

"Młodość"

w Chojnowie,
ul. Paderewskiego 12,

tel. 188-308, 188-681

ogłasza

przetarg nieograniczony
ofertowy

**na wywóz
wraz z zrzutem
nieczystości
płynnych
z szamb**

zlokalizowanych
przy budynkach
mieszkalnych
w Chojnowie,
przy ul. Grottgera,
Reja, Legnickiej
45, Niemcewicza 1,
P. Skargi.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

222k

PHU "BUD-TECH"
Skład Materiałów Budowlanych

- Nr 1 Chojnów, ul. Lubińska 1, tel. 188-994
- Nr 2 Legnica, róg Chojnowskiej i Piastowskiej, tel. 229-13
- Sklep Legnica, ul. Orzeszkowej 10

**oferuje szeroki asortyment
materiałów budowlanych**

m. in.

- cement, wapno, gips szpachlowy, modelowy - budowlany
- stolarke okienną i drzwiową "Stolbud" Gorzów Wlkp.
- drzwi kasetonowe wew. i zewn. w cenie od 1.250 tys. zł
- papę, lepić, abizol, dacholep, styropian, wełnę
- glazurę Opoczno i inne
- kleje i fugi firmy "Atlas" oraz listwy
- ceramikę budowlaną w tym cegła klinkierowa 350, 300, pustaki Max, cegła pełna i dziurawka, dachówka ceramiczna firmy Jopek
- wyroby hutnicze w tym rury i kształtki
- pokrycia dachowe m. in.: gonty papowe, dachówkę z blachy ocynkowanej, płyty Bittuwell
- okna dachowe i wazy firmy ORTIS stolarke okienną PCV "Stolbud" Warszawa



Punkty sprzedaży czynne od godz. 8 do 17, a nowo otwarty skład w Legnicy przy ul. Piastowskiej 2 od 7 do 18.

Zapraszamy.

101vg

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE



DOMEX
HURT - DETAL

oferuje

- kuchnie gazowe i elektryczne - AMICA Wronki
- odkurzacze i roboty - ZELMER
- sokowirówki - grille - MESKO
- pralki, chłodziarki - PHILIPS-WHIRLPOOL
- chłodziarko-zamrażarki - SNAJGE
- zmywarki, pralko-suszarki - INDESIT
- kuchnie mikrofalowe - DAEWOO
- lokówki, suszarki, żelazka - SEWERIN
- odkurzacze piorące - AQVA VAQ
- zamrażarki - ELCOLO
- szafy przeszklone

Hurtownia 9-15
59-400 JAWOR
ul. Dworcowa 9A
tel./fax 70-44-48, 70-29-70

Sklep firmowy 10-18
59-400 JAWOR
ul. Chrobrego 36,
tel. 70-64-83

- Prowadzimy sprzedaż ratalną
- Dowóz towaru bezpłatny

231vg

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

- Legnica (PTTK Zarząd Oddziału), ul. Złotoryjska 2
- w redakcji "Konkretów", Legnica, pl. Katedralny 2,
tel. 56-51-29, fax 241-46, w godz. 8-16
- Lubin, Salon "ADAM I EWA"
(dawna Moda Polska), ul. Niepodległości 19/21
(jamniki), tel. 44-20-47,
codziennie w godz. 10-18

- Świdnica (agencja Bimicor), ul. Staszica 30,
tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9-17
- Chojnów Agencja "Jolka", ul. Kolejowa 12e
(pawilony) po 16 tel. 188-746.
- Bolesławiec, ul. Żeromskiego 19, tel. 38-59,
w godz. 9-17
- Głogów, ul. Jedności Robotniczej 3,
tel. 33-21-69 godz. 9-16



KRAKOWSKI BANK MIESZKANIOWY "INTERKRAKBANK" SA

BANK IKB SA

zaprasza do swej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX) tel. 222-53

UWAGA! OKAZJA! OFERUJEMY LOKATY:

PLATNE NA KAŻDE ŻĄDANIE 12%	7-MIESIĘCZNE 34%
1-MIESIĘCZNE 21%	8-MIESIĘCZNE 35%
2-MIESIĘCZNE 24%	9-MIESIĘCZNE 36%
3-MIESIĘCZNE 30%	10-MIESIĘCZNE 37%
4-MIESIĘCZNE 31%	12-MIESIĘCZNE 38%
5-MIESIĘCZNE 32%	24-MIESIĘCZNE 40%
6-MIESIĘCZNE 33%	36-MIESIĘCZNE 41%

OPROCENTOWANIE W SKALI ROCZNEJ

NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA PIENIĘDZY!

Lokata dynamiczna - jest lokatą terminową z
możliwością wcześniejszej wypłaty pieniędzy wraz z odset-
kami liczonymi za faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadziliśmy nowy rodzaj lokaty

- lokatę rentierską.

Lokata rentierska umożliwia pobieranie odsetek w trakcie
przechowywania wkładu po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8-18.

SKLEP MOTORYZACYJNY

Legnica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 541-574

Czynny od 8 do 16

**Prowadzi sprzedaż części zamiennych do samo-
chodów ciężarowych i dostawczych typu:**

- Jelcz
- STAR 200; 28; 29; 1142
- Żuk - pochodne
- Ogumienie w cenach ofertowych
producenta
- Oleje i akcesoria

Dla stałych klientów dogodnie formy płatno-
ści. Istnieje możliwość naprawy samochodów
wszystkich typów na miejscu.

Serdecznie zapraszamy

93-vgm

Panasonic

★ TELEFONY ★ TELEFAXY ★ CENTRALE TELEFONICZNE

Autoryzowany
dystrybutor

impol

Zapraszamy do współpracy

sklepy i firmy instalacyjne

PROMOCYJNE CENY!!!

Wrocław, ul. Grabiszyńska 66e, tel./fax 44-51-07

207k

HURT i DETAL, ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO

"DAN-HER"

Prowadzi sprzedaż towarów zaopatrzenia ogrodniczego
w tym worki raszlowe, polipropylenowe, foliowe, słoiki i
wieczka oraz gumki do słoików, ławki parkowe i komplety
ogrodowe (stół+2 ławki) nadające się na place parkingowe -
nowość.

Serdecznie zapraszamy do naszych placówek handlo-
wych w Legnicy przy ul. Parkowej 1 i przy ul. Bydgoskiej
18 (teren giełdy)

5 vgmkont

Nieruchomości

- Sprzedam pół bliźniaka do remon-
tu, działka 5 arów w Legnicy, tel.
783-191. 938g
- Sprzedam 42 ha, budynek gospo-
darczy oraz sprzęt rolniczy w Roso-
chacie. Kontakt: Legnica, ul.
Dąbrowski 25, tel. 540-941. 940g
- Sprzedam pół bliźniaka z zagospo-
dowaną działką w centrum Złoto-
ry, tel. 783-626 wieczorem. 942g
- Sprzedam gospodarstwo rolne o
pow. 2,5 ha w tym kurnik i budynek
mieszkalny 44-95-66. 947g
- Sprzedam dom koło Lubina, telefon,
woda itd. Lubin, tel. 445-802 po 16.
952g
- Oddam w dzierżawę budynek gos-
podarczy w Legnicy, ul. Kręta 16.
86kont
- "Complex" sprzedaje pilnie domek w
stanie surowym zamkniętym w Złoto-
ry, domek letniskowy w Rokit-
kach, działki budowlane o różnej
powierzchni w Lubinie, tel. 263-65,
512-109 oraz samochód "Tawria",
poj 1100, 1992, tel. 562-392. 248vg

Usługi

- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA
55-00-52. 726-g
- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-
63. 545-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych,
Plutona 6/4, 562-545. 881-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych,
Jaworzyńska 42, 247-36. 431-g
- ŻALUZYJE PIONOWE I POZIOME,
tanio, gwarancja, Legnica 563-057
885-g
- Junkersy, wodomierze, kucharki,
inne hydrauliczne. Gwarancja. Leg-
nica 54-46-41, 50-13-42. 695-g
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-
31. 692-g
- Układanie, cyklizowanie. 070-42-
29-09. 727g
- Naprawa, przestrajanie TV, video. 54-
50-80. 18g
- VIDEOFILMOWANIE Studio O'Key
Lubin 44-30-74, Legnica 222-37. 764-g
- Dezynsekcja, deratyzacja, gazo-
wanie 42-39-13. 728g
- Drzwi antywłamaniowe "Legmat"
263-86, 55-06-47. 221vg
- Wodomierze. Raty! "Legmat" 263-
86, 55-06-47. 221vg
- CYKLIZOWANIE, układanie 56-
44-70. 775g
- UKŁADANIE, cyklizowanie, wyci-
szanie drzwi, 282-28. 836g
- UKŁADANIE, cyklizowanie 55-00-
61. 837g
- PLEKSI - cięcie, gięcie. Wystroje
wnętrz - projekty, wykonawstwo,
215-62. 214vg
- Instalatorstwo elektryczne, pomiary
elektryczne 265-03. 857g
- GLAZURA, terakota 54-71-98. 866g
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, ok-
na PCV, aluminium. "LEGSTYL",
Legnica, ul. Wrocławska 183, tel.
54-50-85. 222vg
- Siatka na okna przeciw muchom i
komarom, tel. 234-63. 9vgm
- Dezynsekcja, deratyzacja, gazo-
wanie. Legnica 54-73-35, Lubin 29-28
69T
- Naprawa domofonów, 50-12-94
913g
- USŁUGI ślusarskie 225-94. 877g
- OGRODZENIA, drzwi metalowe,
kraty, bramy, balustrady, instalacje
elektryczne, tel. 540-847 lub 206-
09. 877g
- CHŁODNICZE 605-63. 897g

- VIDEOFILMOWANIE 545-732. 900g
- VIDEOFILMOWANIE - tanio, atra-
kcyjnie 540-880. 903g
- UKŁADANIE, cyklizowanie 545-
968. 905g
- VIDEOFILMOWANIE 547-391. 909g
- JUNKERSY, hydrauliczne, tel. 56-
11-75. 912g
- ŻALUZYJE okienne. Legnica, tel. 52-
20-73. 916g
- Tapicerstwo mebli drzwi u klienta
243-11. 921g
- Transport 8 lub 14 ton - oplandeko-
wany, tel. 61-171. 924g
- ŻALUZYJE pionowe, poziome, role-
ty. Ceny konkurencyjne 278-67, ra-
chunki VAT. 929g
- ŻALUZYJE pionowe, poziome, kolor.
Zwykłe, antywłamaniowe. Typ
szwedzki. Niskie ceny, tel. 561-561.
941g
- Junkersy, kuchnie gazowe wszy-
stkie typy, roczna gwarancja, 54-66-
62, 78-43-23. 81kont
- Posiadam wolne moce przerobowe
na wtryskarkach typ "KLAUS"
250/100 i 150. Pielgrzymka 16, tel.
(076) 77-50-98. 950g
- Glazura - hydraulika 54-67-10. 953g
- Gładkie tynki gipsowe 52-32-09,
54-65-77. 960g
- Glazura, malowanie - tapetowanie
gładkie szpachlowe, tel. 56-38-23.
962g
- Alarmy 278-21. 88kont
- Folie antywłamaniowe, żaluzje pio-
nowe typu VERTICAL. Ceny konku-
rencyjne. P.W. FOLL-LEG, P.W.
FOLL-GARD. Legnica tel. 54-72-
71; 52-37-11. 955g
- Videofilmowanie 54-71-99. 949g
- Remonty - technologie gipsowe tel.
278-21. 88kont
- Zakład Produkcji i Montażu Żaluzji
Okiennej Robert Nawrocki Legni-
ca, Bydgoska 18, 522-956 do 16
zaprasza do korzystania z usług. 951g
- Hydrauliczne c.o. 278-21. 88kont
- VIDEO - TOTAL - grafika, efekty
multimedia, digital mikser "Panoso-
nik" S-VHS, VHS. Studio "ANDRE",
tel. 55-37-28. 937g

Lokale

- Kupię strych 215-62 do 16. 237vg
- Sprzedam pawilon handlowo-ga-
stronomiczny na OWS Rokitki
(pow. 60 m kw). Informacje: Chocia-
now, tel. 85-631. 896g
- Zamienię mieszkanie kwaterunko-
we 26,5m kw w Kudowie Zdroju na
podobne w Legnicy. Legnica, tel.
54-44-32 w godz. popołudniowych
oprócz czwartów. 917g
- Sprzedam mieszkanie własności-
owe 41 m kw. w Legnicy, ul. Głogo-
wska 31/3, I p, z wygodami, tel.
grzechnościowy 462-581. 934g
- Sprzedam, wydzierżawię lokal 20 m
kw. Lubin 46-50-41. 936g
- Odstąpię na dogodnych warunkach
sklep w centrum Złotory, tel. 783-
191. 938g
- Do wydzierżawienia pomieszcze-
nie 40 m kw., tel. 54-12-38. 944g
- Oddam w dzierżawę pawilon 64 m
kw. przy ul. Asnyka. Legnica, ul.
Nowy Świat 25/2 - wieczorem. 945g
- Zamienię mieszkanie kwaterunko-
we o pow. 67 m kw. w Legnicy na
podobne w Chojnowie. Wiado-
mość: Chojnow, ul. Witosa 13/4. 85kont
- Sprzedam M5, 4 pokoje, 74 m kw. -
Piekary, tel. 561-276. 957g

Motoryzacyjny

- Naprawa alternatorów, rozruszników,
Legnica, ul. Skośna, tel. 607-82. 207vg
- Sprzedam ciągnik C360 44-86-41,
44-95-66. 947g
- Sprzedam nowego URSUSA 1222
lub zamienię na mniejszy do 3 lat.
Radziechów 8, gm. Zagrodno. 959g
- Kupię Poloneza Caro rozbitego w
wypadku, tylko młody rocznik, tel.
grzechnościowy (076) 42-41-42.
Prosić p. Jarka. 05mod
- TOWOS - Laweta 42-29-09. 06mod

Sprzedaż

- TANIEJ! Boazeria, mozaika, parkiet,
deski podłogowe, drzwi kase-
tonowe, tralki i poręcze, tel.
265-28, zamówienia Legnica, Pia-
stowska 13, 10-16. 750-g
- AKUMULATORY, tel. 607-82, Leg-
nica, Skośna 2. 159vg
- Jednokolorowe wykładziny dy-
wanowe 35 tys. za m kw. Chobie-
nia, tel. 43-94-22. 74kont
- Sprzedam wypożyczalnię kasety vi-
deo. Lubin 44-33-38. 911g
- Sprzedam blachę cynkową - 60 ar-
kuszy. Radziechów 8, gm. Zagrod-
no. 925g
- Sprzedam "TRAK" do cięcia granitu -
tanio. Pielgrzymka 16, tel. (076)
77-50-98. 950g
- Sprzedam komputerową maszynę
dziewiąską "BROTHER" KH-842 -
japońska. Wiadomość: Legnica, ul.
Armii Krajowej 20/9. 87kont
- Sprzedam przyczepę campingową
N-126e, 1987. Stan idealny, tel.
231-94. 961g
- Sprzedam kabinę do Jelcza lub za-
mienię na Stara, tel. 584-638 po 20
963g
- Pilnie sprzedam pawilon typu "jaś"
o pow. 9 m kw. przy pl. Klasztornym,
tel. 282-04. 964g

Praca

- Zatrudnię księgową i akwizytora z
grupą inwalidzką oraz elektroniką,
tel. 219-84. 246vg
- Masz samochód, jesteś młody, szu-
kasz pracy - zadzwoń 50-64-55. 946g
- Zatrudnię operatywną panią w zby-
cie kosmetyków, częste wyjazdy.
Legnica, Wrocławska 94, 8-9. 954g

Matrymonialne

- "JULITA" 59-220 Legnica skr. 288
KOJARZY MAŁŻENSTWA. PO-
RZUC SAMOTNOŚĆ. NAPISZ!! 105k
- 3-letnia praktyka, 46 związków mał-
żeńskich, koszty gratis, serdecznie za-
praszamy panie - wiek od 18 do 45.
Agencja matrymonialna Studio "Ve-
nere" 25015 Desenzano (BS) Via Sylve-
Włochy, kraj, tel. 871-464. 73kont
- Kawaler, lat 27, pozna opiekuną
pannę do lat 30. BOX 73, 59-500
Złotoryja. 943g

Różne

- Reprezentantów marketingu siecio-
wego i innych zapraszamy na spot-
kanie 27.07.94, godz. 16 "ADRA",
ul. Jaworzyńska 227B. 946g

**ORBIS**

Licencja

Legnica
Wrocławska 10
tel. 273-05, 229-23LUBIN
Odrodzenia 3
tel. 44-28-02/03**LATO Z ORBISEM****IMPREZY WYPOCZYNKOWE**

CZECHY: Pastwiny k. Żamberka nad zalewem - domki campingowe Lux, wyżywienie pełne, 7 dni: cena 2.500.000 zł od osoby. Ceska Skalica nad zalewem - domki campingowe z WC, łazienką, 4-osobowe: 7 dni 2.950.000 zł za domek.

Karstejn k. Pragi - pensjonat pok. 2 i 3-osobowe, łazienka, 2 posiłki: cena 310.000 zł za dzień od osoby. Atrakcje: Zamek XIVw., kąpielisko, rezerwat przyrody, skałki wapienne

WĘGRY: kwatery prywatne, bungalowy, hotele - Hajduszoboszlo, Heviz, Harkany, Miskolc, miejscowości nad Balatonem.

WŁOCHY, FRANCJA: bungalowy, hotele, apartamenty

HISZPANIA: Calella na Costa Brava 10 dni, autokar Lux z Legnicy, Lubina, hotel z basenem i własną plażą, 2 posiłki, wycieczki - cena od 6.993.000 zł

Costa Brava - apartamenty bez w żywienia dla 4 osób, 8 dni - cena 5.850.000 za apartament.

CAMPINGI: WŁOCHY, FRANCJA, HISZPANIA - miejsca pod namiot, przyczepę, bungalowy, mobil home.

MALTA: 14 dni, samolot, hotel, 3 posiłki - cena od 665 USD od osoby

MAJORKA: 14 dni, samolot, hotel, 3 posiłki - cena 16.500.000 zł

WYSPY KANARYJSKIE: 15 dni, samolot, hotel, 2 posiłki - cena 23.900.000 zł

MAROKO: 14 dni, samolot, hotel, 2 posiłki: cena 838 USD

WYCIECZKI AUTOKAROWE

PIELGRZYMKA DO RZYMU Z LEGNICY I LUBINA: termin 25.08-03.09.94, 22.09-1.10 - cena 352 USD w tym autokar, hotele, 2 posiłki, przewodnik, trasa Wenecja-Padwa-Florencja-Rzym-Monte Cassino-Asyż-Rimini

FRANCJA: 6 dni w Paryżu - cena 4.600.000 zł, Tour De France 12 dni, cena 10.330.000 zł

ITALIA: Rzym i 13 miast w 13 dni - cena 9.500.000 zł, Wenecja-Rzym-Watykan-Monte Cassino-Asyż 6 dni - cena: 4.980.000 zł

BELGIA-ANGLIA-HOLANDIA: 8 dni, cena: 6.740.000 zł

HISZPANIA: 12 miast w 14 dni - cena 16.300.000 zł

HISZPANIA-PORTUGALIA: 14 dni - cena 16.960.000 zł

DLA MŁODZIEŻY: Szkoły językowe w Anglii, Austrii, USA, Francji

Kolonie letnie w Polsce i we Włoszech

ZAPRASZAMY

82-k

Lekarskie

GABINET CHIRURGII I TERAPII OKULISTYCZNEJ
specjalista chorób oczu
lek. STANISŁAW WRUBEL
ambulatoryjne operacje powiek,
drog zwozowych, zęza,
przeziwaskrowe i inne.
Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26
910-g

■ Specjalista chirurg MARIAN MAJCHROWSKI obdukcje sądowe, esperal, urazy, porady, poniedziałek, środa, piątek 16-17, Senatorska 1.
821g

■ SPECJALISTA CHIRURG STANISŁAW CIESLIŃSKI - porady, zabiegi, obdukcje sądowe, esperal - wtorek, czwartek 16.30 - 17.00, Senatorska 1.
807g

■ Dr med. J. FICER - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16, czwartki - Traugutta 13, godz. 16.
884-g

■ Lekarz HALINA ŚLIWIŃSKA specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Św. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe)
872-g

■ Pediatra - wizyty domowe, lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie.
779-g

■ Wizyty domowe - lekarz pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 562-792, 243-86.
680g

■ JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii. USG jamy brzusznej, ul. Różana 16, tel. 544-552, poniedziałki, środy, czwartki 17 - 18.
722-g

■ Dr med. KRZYSZTOF STAWIK specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii Legnica ul. Bukowa 6 przyjmuje codziennie w godz. 10-14 i 16-18 W soboty gabinet nieczynny. USG jamy brzusznej EKG.
855g

■ Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ - choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy od 16 do 17. Przychodnia - Biegunowa.
893g

■ SPECJALISTA CHIRURG - ONKOLOG Tomasz Bojarowski, schorzenia nowotworowe, choroby piersi, znamiona, przyjmuje, czwartek 17 - 19, Legnica ul. Najśw. Marii Panny 14 (nad apteką).
880g

■ Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA, przyjmuje 16 - 17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91.
935g

Spółdzielnia Mieszkaniowa**"INWESTOR"**

w Lubinie, ul. Leszczynowa 27A

proceedzi nabór chętnych na:

- ❖ mieszkania kategorii M2, M3, M4
- ❖ domki jednorodzinne przy ul. M. Konopnickiej z garażem w zabudowie szeregowej o pow. ogólnej 100 m kw. i przy ul. Adama Asnyka o pow. ogólnej 147 - 158 m kw.
- ❖ lokale usługowe, gabinety lekarskie, biura przy ul. M. Konopnickiej i ul. Kamiennej.

Istnieje możliwość skorzystania z ulg podatkowych od wpłaconych kwot na finansowanie mieszkania i domu jednorodzinnego. Chętnych prosimy o zgłaszanie się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym, pokój nr 8, tel. 44-35-01, wew. 28

02vgmod

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

- Legnica (PTTK, Zarząd Oddziału), ul. Złotoryjska 2
- Głogów, ul. Jedności Robotniczej 3, tel. 33-21-69 w godz. 9-16
- Lubin, salon "ADAM I EWA" (dawna Moda Polska) ul. Niepodległości 19/21 (jarmiki), tel. 44-20-47, codziennie w godz. 10-18.
- Świdnica (agencja Blmcor), ul. Staszica 30, tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9-17
- Bolesławiec, ul. Żeromskiego 19, tel. 38-59, w godz. 9-17
- Chojnów Agencja "Jolka", ul. Kolejowa 12e (pawilony) po 16, tel. 188-746
- w redakcji "Konkretów", Legnica, pl. Katedralny 2, tel. 56-51-29, fax 241-46, tlix 0782624 w godz. 8-16

SZENBERG
skup, sprzedaż, wyceny
złota, srebra, platyny, wyrobów jubilerskich, kamieni szlachetnych, złota dewizowego, sztab, monet, staroci.

KANTOR Wechselstube
wymiany walut Exchange

LOMBARD
- natychmiastowe pożyczki pod zastaw

Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. 220-92
Zapraszamy w godz. 8.30 - 17.30

Dobrze sprzedasz - tanio kupisz
01vgk

CEZAR
LEGNICA

KOMPUTERY PC 386 i 486

AKCESORIA KOMPUTEROWE

DYSKIETKI Verbatim

DRUKARKI Star

KURSY KOMPUTEROWE

LEGNICA ul. WITKIEWICZA 4 A
/076/ 55 31 21 fax /076/ 55 35 96

ELEKTRONIKA
LEGNICA ul. Złotoryjska 60
tel. /fax 229-00

OFERUJE:

TVC AXION 21" TXT
TVC AXION 20" TXT
TVC AXION 20"

TECHNOLOGIA I KOMPONENTY FIRMY PHILIPS

- 90 programów
- automatyczne strojenie programów
- piłot na podczerwień (28 funkcji)
- wyświetlenie wszystkich funkcji na ekranie (OSD)
- Euro-SCART
- CTI (układ poprawy ostrości obrazu)
- wyłącznik czasowy 15...30...120 minut
- funkcja automatycznego wyłączenia
- tuner kablowy
- PALSECAM, NTSC
- TXT (telegazeta)

KUPON PROMOCYJNY O WARTOŚCI 500.000 zł

NIE PRZEGAP OKAZJI!!!! WYTNIJ KUPON PROMOCYJNY PRZY ZAKUPIE TV AXION OTRZYMASZ 500.000 zł UPUSTU

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA 24 RATY BEZ ŻYRANTÓW TAKŻE DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW

1 wpłata na TV AXION 20" tylko 699.000 raty po 448.000

TRANSPORT GRATIS!!!!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10 DO 18 SOBOTA OD 10 DO 16

215vg

Hurtownia "MARCUS" S.C.

Legnica, ul. Ściegiennego 1,
tel./fax 234-52

Przedstawiciel firm:

- SZMB "Deifin" - materiały biurowe
- ZUP "Bartorex" - zeszyty
- FPJ "Udziałowiec" - artykuły biurowe
- CZMB "Zenith" - art. piśmiennicze

Zapraszamy również na zakupy towarów tak renomowanych firm, jak: "Ballograf", "Esekte", ZPC Kwidzyn, PPH Mona Style, KZP Kostrzyn i inne.

Zapraszamy w godz. 8-16.
30-vgm

To miejsce czeka na Twoją reklamę

Nasze biuro ogłoszeń
tel. 56-51-29

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami

chemia

Legnica, ul. Poznańska 44, tel. 234-75 do 76

**to kontrahent
na terenie województwa legnickiego,
który oferuje największy asortyment!**

Oferuje:

Farby i lakiery do malowania:

- elewacji
- mieszkań
- mebli
- samochodów
- blach ocynkowanych
- basenów
- grzejników i pieców C.O.
- jezdni



**Pokosty, impregnaty
do drewna i rozcieńczalniki.**

Oferta handlowa firmy liczy kilka tysięcy różnych towarów.
Zapraszamy codziennie od godziny 8.00 do 16.00
Oferujemy dobrą jakość - atrakcyjne ceny - miłą obsługę - satysfakcję z udanego zakupu.

97-vgm

Bank Spółdzielczy w Miłkowicach

**ogłasza konkurs
na stanowisko Dyrektora**

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wyższe wykształcenie
- 5-letni okres pracy w bankowości na stanowisku kierowniczym

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni przedstawić

- podanie
- opis przebiegu pracy zawodowej
- opinie z pracy z ostatnich 3 lat
- oświadczenie o niekaralności, w tym za przewinienia zawodowe

Oferty z adnotacją na kopercie "Konkurs" prosimy kierować pod adresem: Bank Spółdzielczy w Miłkowicach, ul. Działkowa 1, 59-222 Miłkowice.

O terminie przeprowadzenia konkursu Kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
RADA BANKU

223k

Konkurs dla dzieci

Kwadraty magiczne

Do diagramu należy wpisać odgadnięte znaczenia wyrazów, tak aby można było je czytać jednakowo poziomo i pionowo. Dla ułatwienia podajemy, że w kwadracie magicznym nr 1 pierwszy i trzeci wyraz, a w kwadracie nr 2 drugi i trzeci mają takie same znaczenia czytane wspak.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem "Konkrety" Legnica pl. Katedralny 2 w terminie do dnia 28 lipca. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody niespodzianki.

Znaczenia wyrazów:

Kwadrat 1

1. drogienny naszyjnik
2. pisarz brazylijski autor powieści "Kakao"
3. rewolwer bębnowy 7-strzałowy
4. miasto w południowej Turcji
5. gruba gałąź

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

Kwadrat 2

1. miara drogich kamieni
2. rodzaj papugi
3. urządzenie radiolokacyjne
4. dwukółowy wóz u Arabów
5. składana machina do rozbijania murów

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

rusz głową

Superkrzyżówka nr 29

CZAS PŁYNIE A MY Z NIM DO KRESU - oto rozwiązanie superkrzyżówki nr 27. Szczęście uśmiechnęło się tym razem do BARBARY KACZMAREK z Głogowa, ul. Niedziałkowskiego 8F/13, która "trafiła" SUSZARKĘ DO WŁOSÓW. Gratulujemy! Po nagrodę prosimy zgłosić się w redakcji w godz. 9 - 15 od poniedziałku.

ROZWIĄZANIE - HASŁO (tylko na oryginalnych kuponach) prosimy przesyłać pod adresem: Redakcja "Konkrety", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145. Termin upływa 30 lipca br.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól. Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie.

A zatem do dzieła!

opr. Czesław Pańczuk

FIGURKA STATUETKA	MIŁOZI PO SLUBIE	ELEMENT KALORYFERY LUB DUSZONA POTRAWA MIĘSNA	KAJDANY WIĘZY	KRZEW OZDOBNY O BIAŁYCH PACHNĄCYCH KWIATACH	KRECI NA SZYJA
	10	9			11
SILNA INDY- WIDUAL- NOSC	WZMOŻENIE SUROWICZY ZAKAZÓW	KANADYJSKA METRO- POLIA	DRZEWO IGLASTE IDEALNE NA CHOINKĘ		GRYMASY, FOCHY, MUCHY W NOSIE
18				28	13
MINIS- TERSTWO	POŚCIEL ZMETO- LOWA		7 BEZ- DROŻE	29 PYTON KOBRA	
		12	PO NIEJ KARA UGODA	5	PRZECINA FLORENCJE
16					
PAŃSTWO NIKOZJA	POSTAĆ Z MOLIERA	21		NAD BIOGRAMI POZŁOZ KONNY	
	NA PÓŁCE SKLEPOWEJ	6		RAMIONA DO SALATKI LUB SMAŻENIA	22
23	17	GŁAS NADNIEMIECZA CZĘŚĆ FERWASTKA	14		INSTY- TUZNYCZNY DET
CYGANKA Z "CHATY ZA WSIĄ"		APARAT Z TARCZĄ			20
ZŁAPAL GRYPE			4		IRLANDYZMA ARMIA REPUBLI- KANSKA
GARBO		19	BRÓŃ DRZEWO- COWA		
MIEDZY NOCA A DNIE	26	DO PRZE- CHOWYWA- NIA KOSZTOW- NOSCI	WAT W SKRÓCIE	KUZYŃ WROBLA ANTONIM "NIE"	33
TRUDNO TOPLIWI METAL PIERWIA- STEK PROMIENIO- TWÓRCZY	30	WŁADCA CESARSTWA RZYMS- KIEGO	2		RAJ KLONOW- WEGO LIŚCIA
			ZNAK FABRYKI LUB ZAKŁADU	PODNOŚ- NIK	
				NATARCIE UDERZENIE	25
	3	WIEKSY OD KOTA			0... MID
PIES MYSLIWSKI USZATEK	27		JELITO	JEDNOSTKA GŁOSNOŚCI	15
		31	ŁAKA GÓRSKA POWYŻEJ REGŁA		
NIKCEMIK SZUBRAWIEC			KOMFORT, UDOGODNIENIE		
				ZAMARZNIĘTA WODA	
			BUDYNEK PRZED ROZBIÓRKĄ	24	

Magazyn nagród

✧ MŁYNEK DO KAWY ✧ KRONIKA XX WIEKU ✧ ZESTAW KOSMETYKÓW ✧ RADIOMAGNETOFON ✧ TELEWIZOR KOŁOROWY ✧ ROWER ✧ ZEGAREK NA RĘKĘ ✧ SUSZARKA DO WŁOSÓW ✧ ODKURZACZ ✧ ŁODÓWKA ✧ RADIOBUDZIK ✧ ZEGAR ŚCIENNY ✧ APARAT FOTOGRAFICZNY ✧ EKSPRES DO KAWY ✧ MAGNETOWID ✧ WIEŻA STEREO ✧ KALKULATOR ✧ APARAT TELEFONICZNY ✧ GRA TELEWIZYJNA ✧ ZESTAW "ARCOROC" ✧ KOMPLET "PARKERA" ✧ PŁYTA CD ✧ ZŁOTE KOŁCZYKI ✧ TOSTER

KUPON 29

Hasło

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33			

Nagroda nr

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

Nadawca

.....

.....

.....

HURTOWNIE MEWA

59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11, tel./fax 50-60-39, tel. 50-64-25
50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4, tel./fax 369-75, tel. 350-51 do 55
45-055 Opole, ul. Matejki 1 tel. 319-12
65-034 Zielona Góra, ul. Westerplatte 19A tel. 25-48-21

KUPIEC ROKU 1993
Legnickie Promocje

SZEROKA GAMA POLSKICH TELEWIZORÓW

RATY DLA SKLEPÓW I KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

UNIMOR AXION
BLAZET CATRONIC
TRILUX
THOMSON

99vgm

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

- Ratunkowe - 999 ● Polityczne - 997 ● Straż Pożarna - 998
- Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogoz - 981 ● Sieci ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22

INFORMACJE

- PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77
- Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o numerach kierunkowych - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telecom" - tel. 294-12

INNE

LEGNICA

- Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telefony - 905 ● Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10 280-07 ● Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu ● Sklep nocny, spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, czynny codziennie w godz. 6-1

LUBIN

- Straż Miejska 44-44-94 lub 986 ● Informacja PKS 44-31-18 ● Federacja Konsumentów, ul. Kilińskiego 10, tel. 44-46-61 (od 1 maja br. placówka będzie zamknięta do odwołania) ● Pomoc drogowa, PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-21 ● Auto-Hol, ul. Wązowa 3 (całą dobę), tel. 44-78-57

GŁOGÓW

- Pogotowie SM "Nadodrże" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK 33-42-99 ● Usługi Pielęgniarskie 33-96-54 ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 ● Pomoc drogowa 33-84-29, Auto-Serwis (6 - 22) 34-15-81 (22 - 6) 33-41-00, Całodobowa 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

HURTOWNIA TKANIN I RĘCZNIKÓW

„TEKSTYL”

oferuje:

- ⇒ ręczniki w szerokim asortymencie, obrusy żakardowe, ściereczki kuchenne, komplety pościelowe, płótno po cenach producenta ZPB FROTEX S.A. PRUDNIK
- ⇒ tkaniny - zastawowe, podszewkowe, jedwabne, mikrofazy, tiule, dederony, wiskoza
- ⇒ koca i kocyki
- ⇒ ścielki podłogowe

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8 - 16, soboty 8 - 12

52-28-69
59-220 LEGNICA, ul. Łukasieńskiego 4 (dawna H. Sawickiej)

228vg

szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- LEGNICA: ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 55-20-41 oddziały: ginekologiczno-położnicze, pediatryczne (od g. 20), okulistyczne i laryngologiczne (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), wewnętrzne, neurologiczne, kardiologiczne, zakaźne - przy ul. Poselskiej 14/16, tel. 260-81, chirurgiczne - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01.
- LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25, ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skłodowskiej

Prima Prima

TELEGRAM
Ceny producenta

- ⇒ koszule nocne jedwab
- ⇒ halki jedwab
- ⇒ półhalki jedwab
- ⇒ penluary jedwab
- ⇒ body lycra
- ⇒ komplety dam. jedwab
- ⇒ komplety mł. jedwab
- ⇒ figi jedwab
- ⇒ piżamy jedwab
- ⇒ bielizna dla nietypowych
- ⇒ pończosznicтво

Z.P.D. PRIMA Biłgoraj

Wyłączność Legnica-Jelenia Góra - Wałbrzych Inter - Tegro Polska

- ⇒ bielizna damska bawełna
- ⇒ bielizna męska bawełna

CENY IMPORTERA ODEŻ BAWELNA

ZAPRASZAMY
Hurtownia odzieży i bielizny
AMAZONKA

UWAGA!

Hurtownia Lider

IMPORT-EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 247-23

poleca:

- sprzęt AUDIO-VIDEO ○ telewizory ○ videa ○ odtwarzacze ○ zestawy satelitarne ○ radiomagnetofony ○ compacty ○ radia samochodowe itp. oraz walkmany ○ wieże ○ baterie

w cenach konkurencyjnych

Zapraszamy od 9 do 18, w soboty od 9 do 14

94 vgm

Biuro Rachunkowe
mgr Katarzyna Kowalska
nowa siedziba - Legnica, ul. Galaktyczna 13

świadczymy usługi:

- prowadzenie ksiąg podatkowych
- rejestry VAT
- kompleksowa obsługa w zakresie doradztwa podatkowego

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 16, tel. 54-65-96 po godz. 18 tel. 58-46-54, 228-34.

96v

Nasze biuro ogłoszeń
tel. 56-51-29

Muzea

- MUZEUM OKRĘGOWE W LEGNICY proponuje wystawienie wystaw stałych: "Legnica in actu oculi", Galeria 1241", "Lapidarium" oraz czasowych: "Brązowa rzeźba europejska od XIX do XX w." ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu i "Miedzioryty" Henryka Feihauera. Muzeum czynne jest w godz. 11-17 oprócz poniedziałków i wtorków. W soboty i niedziele od 11 do 16.
- MUZEUM REGIONALNE W CHOJNOWIE poleca wystawy stałe m.in. broń palną i białą, dawne ślusarstwo i kowalstwo, zabytkowe meble, "Lapidarium" oraz czasową "Rzemiosło secesyjne" ze zbiorów legnickiego muzeum. Placówka zaprasza od środy do piątku w godz. 8-16, w soboty i niedziele od 11 do 16.
- MUZEUM REGIONALNE W JAWORZE z wystaw stałych proponuje m.in. "Dzieje Jawora", "Izbę Dolnośląską", "Dawne rzemiosło", z czasowych: "Malarstwo miniatury Śląskie", "Wystawę łowiecką", "Krag rzeźbiarski" Ernsta Rulke i "Historię szabl". Placówka czynna w godz. 11-17 od środy do niedzieli.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W GŁOGOWIE z wystaw stałych poleca: "Pradzieje woj. legnickiego", "Głogów w starej fotografii", "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości", a z czasowych: "Artyści ze Śląska", "Wystawa prac Gerdy Stryi" oraz poplenerową "Człowiek kształtuje i chroni środowisko Lubiatów '93". Muzeum czynne jest w godz. 10-17 od środy do niedzieli.
- MUZEUM SPOŁECZNE ZIEMI ŻŁOTORYJSKIEJ prezentuje: "Banknoty Europy od XIX do XX w.", wystawę paleontologiczną, "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości". Muzeum zaprasza od wtorku do soboty w godz. 10-14.
- MUZEUM - Legnica - "Wieś w malarstwie polskim" ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie.

Apteki

LEGNICA

- 21 i 27.07 - ul. N.M. Panny 14, tel. 264-99; 22.07 - ul. Daszyńskiego 33, tel. 54-40-54; 23.07 - ul. Dzielnicarska 16, tel. 246-16; 24.07 - ul. Szaniawskiego (os. Piekary), tel. 56-47-96; 25.07 - ul. Lzerska 35, tel. 56-47-07; 26.07 - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72. Całą dobę, w niedziele i święta czynna jest apteka przy ul. Jaworzyńskiej 5, tel. 224-56.

GŁOGÓW

- 21-24.07 - pl. Tysiąclecia 7, tel. 33-30-93; 25-27.07 - ul. Perseusza 2, tel. 33-96-71

LUBIN

- 21 i 26.07 - ul. Mieszka I 14/16, tel. 44-22-05; 22.07 - ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04; 23 i 24.07 - ul. Armii Krajowej 15, tel. 42-15-22; 25.07 - ul. Leszczyńska 1, tel. 44-22-42; 27.07 - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73.

POLKOWICE

- 21-24.07 - "Malachitowa", ul. Rynek 6, tel. 45-17-11; 25-27.07 - "Pod Rokitnikiem", ul. Kominka, tel. 45-02-64.

Kina

- LEGNICA "OGNIKO" - 21-24.07 "Trzy kolory. Czerwony" (franc. - szwajc.) od 15 lat; "Jak uwieść własną żonę" (franc.) od 15 lat; 25-27.07 "Filadelfia" (USA) od 15 lat; "Surfujący Ninja" (USA) od 12 lat.
- "PIAST" 21.07 "Backbeat" (ang.) od 15 lat; 22-27.07 "Rodzinka z Beverly Hills" (USA) od 12 lat.
- GŁOGÓW "JUBILAT" - 21-24.07 "Lista Schindlera" (USA) od 15 lat. W dniach 25-31.07 kino nieczynne.

Wystawy

- PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI, Legnica - "Malarstwo nieprzedstawiające" Urszuli Sądelskiej.
- DK "HARCERZ I", Legnica - wystawa pokonkursowa "Świat w oczach dziecka" - plastyka i fotografia
- DK "HARCERZ II", Legnica - prezentacja działalności kół zainteresowań DK.
- GALERIA "ZAMKOWA", "OK Wzgórze Zamkowe", Lubin - rysunki Zbigniewa Ugielskiego.

Imprezy

KONCERT ORGANOWY...

...w wykonaniu Jana Tomasza Adamusa - 26 bm. o godz. 19.15 w legnickiej Katedrze pod wez. św. Piotra i Pawła.

"AMERYKA, AMERYKA"...

...to program estradowy, który będzie można obejrzeć 24 bm. o godz. 16 w Parku Wrocławskim w Lubinie. Wystąpi również cowntro-wa grupa "Country Five". W Parku Wrocławskim od poniedziałku do piątku w godz. 11-14 w ramach akcji "Lato" - gry i zabawy dla najmłodszych. W razie niepogody imprezy zostaną przeniesione do DK "Żuraw".

"NA SZCZĘŚCIE"...

... bajka dla dzieci w wykonaniu aktorów scen wrocławskich 21 bm. o godz. 10 w lubińskim DKZM. 26 bm. w ramach wakacyjnego kina - pokaz filmów wideo, a 27 bm. - wakacyjny pokaz mody.

MAYDAY ROCK FESTIWAL...

... w kolejnym koncercie konkursowym 21 bm. o godz. 18 w głogowskim klubie "Mayday" zagra-

Radio "Legnica"

Piątek, 22.07
17.20 Gość Wiesława Piotrowskiego - Ryszard Badoń

Sobota 23.07
godz. 21.10 Muzyczne fascynacje aud. Wieśka Barczyńska (dużo dobrej muzyki do 24.00)

Niedziela 24.07
godz. 18.00 Piosenki na życzenie aud. Artura Kota
godz. 21.10 Szansa dla nieśmiałył audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy

WIECZORY W KAWIARNI...

...to stały cykl koncertowy kawiarni "Piwnica" w lubińskim DK "Wzgórze Zamkowe". 23 bm. o godz. 19 wystąpi tu w koncercie instrumentalnym Sławomir Puton.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Czwartek

21 lipca 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Małe cudo (4) - serial USA 8.30 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.10 Program dla dzieci 10.05 Żar tropików (3) - serial USA 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Videofashion 11.20 Język angielski dla średniozaawansowanych 11.30 Lato z Magazynem Notowań
- 12.10 TV Edukacyjna 12.10 Na bagnach 12.15 Za kulisami ZOO 12.40 To nieprawda, że... 12.50 Srebrna rocznica - jak pachnie Księżyc 13.10 Zielony klucz 13.20 Bagna bieleńskie i ich mieszkańcy 13.30 Legendy i prawdy 13.35 Robinsonowie 15.55 Program dnia 14.00 Kino letnie: Ukochany - melodramat USA 15.25 Piknik mistrzów (1) 16.00 Dla dzieci - Były sobie Ameryki (15) Wakacje na śmiecinie czyli Śmiecinik na wakacjach 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.30 Znaki czasu 18.05 Małe cudo (4) - serial USA 18.30 Piknik mistrzów (2) 19.00 Zjedź to sam "M" 19.15 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Podczas burzy rodzą się cienie - film USA 21.45 Bilans 21.55 Tylko w Jedyńce 22.30 Gabinet - Elektryczne Gitary (2) 22.45 Gliny 23.00 Wiadomości gospodarcze 23.15 Spożycie na modę (3) Potęga prasy - serial dok. 0.05 Help me - film rosyjski 1.40 Przebieg kabaretowej listy (3)
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Pejaże 7.40 Tarzan (4) Polowanie na lwa - serial niem. 8.05 Programy lokalne 8.35 Powitanie 8.40 Na sportowo odłotowo 9.10 Miłość i dyplomacja - serial 9.35 Wakacje w Dwójce 10.00 Zdziciwający świat zwierząt - Wilk w twoim domu - serial przyr. 10.30 Dziura w koszu 11.00 Parada oszustów (3) Jaguar 1936 - serial TVP 12.00 Muzyczne lato w Dwójce 13.00 Panorama 13.15 Studio sport 14.10 Dedykacja 14.30 Zwierzęta wokół nas 15.00 Powitanie 15.05 Niszczyciele eskortowe - film dok. 15.35 Tarzan (4) - Polowanie na lwa - serial niem. 16.00 Jan Serce (6) Chłopaki - serial TVP 17.05 Zdziciwający świat zwierząt - Wilk w twoim domu 17.30 Miłość i dyplomacja - serial 18.03 Fakty 18.35 Koło fortuny 19.05 Małe ojczyzny 19.35 Zawód amator 20.00 Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach zaprasza... 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 Przed Jaltą, po Jalcie 21.55 Światła na Biedrzyńskiej - Hanussen - film węg. 24.00 Panorama 0.05 Studio teatralne2
- 5** 16.00 Babie lato 16.30 Rodzina Twistów 17.00 Babie lato 17.30 Policja 17.50 Ciekawostki historyczne 18.00 Słowo o "Słowie" 18.30 Babie lato 18.45 Spotkanie 19.00 Wędrówki z Piątką 19.20 House Party 2 - kom. USA

Piątek

22 lipca 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata 8.05 Ojciec - film TVP 9.00 Wiadomości 9.10 Program dla dzieci - Cluchcia oraz Zamek Eureka - ser. USA 10.05 Młodzi jeźdźcy (4) - serial USA 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Smoczek czy grzechotka 11.20 Język angielski dla średniozaawansowanych 11.30 Lato z Magazynem Notowań 12.00 Wiadomości 12.10 Wakacje bez granic - blok poświęcony Białorusi 14.00 Kino Letnie - Kochankowie mojej mamy - film TVP 15.35 Szansa - Widowisko 16.05 Dla dzieci - Były sobie Ameryki (16) Indianie w XVII wieku 17.00 Teleexpress 17.20 W kinie i na kasie 17.40 Tata, a Marcin powiedział - Nieuniknione pytania 18.00 Randka w ciemno 18.45 Zulu Gula, Miedziana 13 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Piknik w piżmach - komedia USA 21.55 Puls dnia 22.30 Gabinet - Elektryczne gitary 22.45 Sprawa fizyka W. - rep. 23.00 Wiadomości 23.10 Kierunek - punkt zero - dramat sens. 0.45 Kółczy mnie - Martyna Jakubowicz 1.30 Życie w naszym ręku
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Powitanie 7.40 Batman: Godzina zemsty - serial USA 8.05 Program lokalny 8.35 Na sportowo - odłotowo 9.00 Tam, gdzie cesarze rzymscy zrywali kapieli - film dok. 9.30 Przystanek 2 w Środzie Śląskiej 10.00 Rebusy (2) - Teleturniej 10.30 Truskawkowe studio 11.00 Przystanek Alaski - serial USA 11.45 Zwiedzisz w jednym dniu 12.00 Muzyczne lato w Dwójce 13.00 Panorama 13.15 Co komu po nas, czyli Droga do Delf 14.05 Lata mojego życia - Zofia Czerwińska 14.25 Niepokoje końca tysiąclecia 14.45 Ojczyzna-polszczyzna 15.05 Broń XX wieku - film USA 15.35 Batman - serial USA 16.00 Odlecieć stąd - serial USA 16.50 Obszar pamięci - IV Międzynarodowe Triennale Sztuki, Majdanek 94 17.30 Jeden z dziesięciu 18.03 Fakty i pr. regionalny 21.00 Panorama 21.25 Sport - Zawody lekkoatletyczne... Golden Four w Oslo 22.20 Przystanek Alaski - serial USA 23.05 Przystanek 2 23.15 Teatr komedii i farsy - Yves Jamiaque Wakacje w Acapulco 0.05 Panorama 0.10 Studio sport Zawody Lekkoatletyczne - Golden Four - Oslo 1.10 Odlecieć stąd - serial USA
- 5** 16.15 Kulinaria 16.30 Kusza 17.00 Flexible 17.30 Wakacyjne Studio 17.50 Konkurs 18.00 Słowo o "Słowie" 18.30 Krzyżówka 19.05 Sport 19.30 Najpiękniejsza melodia świata 19.55 Publicystyka 20.05 Klejnoty

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TVP

Sobota

23 lipca 1994 r.

- 1** 6.55 Agro linia 7.45 Z. Polski 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie 8.10 Dobrana para - serial kom. 9.00 Wiadomości 9.10 Wakacje z Ziarnem 9.35 Program dla dzieci: Eurogra '94, Rejs oraz film - Erie Indiana, czyli Dziwne Miasteczko 11.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau - film franc. 11.45 Czas powstania - rep. 12.00 Wiadomości 12.10 Pro Baltica '94 (3) 12.40 Taki jest świat 13.00 Muzyka barokowa na Zamku Królewskim w Warszawie 13.30 W okolicie Stwórcy 14.00 Walt Disney przedstawia: Dzielny agent Kaczor 15.15 Teatr Telewizji: Józef Hen - Błizniak 16.25 Miniatury 16.35 Sensacje XX wieku - Śmierć marszałka 17.00 Teleexpress 17.20 Grand Prix, Mistrzostwa Zawodowych Par Tanczyńskich 18.10 Dobrana para (2) - serial 19.00 Małe wiadomości DD 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Samuraj i kowboje - western 22.10 Gabinet - Elektryczne gitary (4) - koncert 22.55 Wiadomości 23.05 Sportowa sobota 23.30 Cztery oblicza strachu - film USA 1.10 Odrzucony - dreszczowiec USA 3.10 Nocny odlot - pr. rozrywk.
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Znow w Polsce - reportaż 7.45 Nowości medycyny 8.00 Ulica Szamkowa 9.00 Tacy sami - pr. w języku migowym 9.20 Nauka języka migowego 9.35 Kłasy polskie 10.05 Przystanek 2 w Trzebnicy 10.40 Dziura w koszu 11.00 Nadzwyczajny koncert - Muzyka jednoczy Europę 12.00 Akademia Filmu Polskiego - Jak rozpętałem II wojnę światową (1) Ucieczka - komedia polska 13.30 Listy z Europy 14.00 Ingres Sawy - reportaż 14.30 Studio sport 15.20 Studio Dwójki 15.25 Zwierzęta świata - Dzika Ameryka, Wspaniałe losie - serial dok. USA 15.55 Losowanie gier liczbowych 16.00 Potęga futbolu 16.50 Program dnia 17.05 Pełna chata - serial USA 17.30 Okiem "Zgrzytu" - ukryta kamera (2) 18.03 Fakty 18.30 Gra 19.00 Szkoła kłamec - Pola Raksa 19.30 Pętla czasu - IMTM 20.00 Igraszki lipcowe - wid. kabaretowe 21.00 Panorama 21.25 Słowo na niedzielę 21.30 Era Wodnika 22.05 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie - Człowiek z Alamo - western USA 23.20 TRR - obrazy do nakreślenia - film dok. 0.05 Rock noc
- 5** 16.00 Wakacyjne Studio Piątki 16.30 Rycerz 17.00 Wakacyjne Studio 17.35 Wszystko dla zdrowia 18.00 Wakacyjne Studio 18.35 Londyn w ogniu 19.30 Wakacyjne Studio 19.45 Sport 20.15 Kapitan Sowa

Niedziela

24 lipca 1994 r.

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie 7.15 Proszę o odpowiedź 7.35 Tydzień 8.55 Program dnia 9.00 Ania z Zielonego Wzgórza - Dalsze dzieje (2) - serial kanadyjski 10.25 Szkoła przetrwania (4): Narzeczona i jeździec - reportaż 11.00 Anioł - opowieść o flamencach (3): Rodzina Montoya - serial hiszpański 12.00 Koncert życzeń 12.35 Teleferie Muzyczne - XV Festiwal - Konlin '94 - koncert galowy 13.10 Antena 13.40 W Starym Kinie - Tajny agent - film ang. 14.55 Studio sport 15.55 Pieprz i wanilia: Europa znana i nieznana Kawiak w Prowansji 16.30 Sto pytań do Ewy Wachowicz 17.00 Teleexpress 17.30 Dynastia Colbych (30) - serial USA 18.30 Śmiechu warte (4) 19.00 Wieczorynka: Gumisie 19.30 Wiadomości 20.10 Sinatra (4) - serial USA 21.05 Sportowa niedziela 21.30 7 dni świat 22.00 Miniatury 22.10 Kabaret Olgi Lipińskiej 23.05 Szpital Britannia - komedia ang. 0.55 W kwartecie z Rossinim - pr. muzyczny 1.25 Łazuka i co...?
- 2** 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących) 8.00 Sandokan - serial anim. 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) 8.30 Sinatra (4) - serial USA 9.15 Powitanie - Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na 9 niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego 9.30 Program lokalny 10.30 Wzrockowa lista przebojów 11.00 Zapomniana zatoka (4) - serial ang. 11.50 Les Girls - komedia USA 13.40 Muzyka jest jak narkotyk 14.05 Animals - program Ewy Banaszkiewicz 14.30 Podróż w czasie i przestrzeni: Bezkraina podróż (5) - serial USA 15.30 Przystanek 2 w Rawiczu 16.00 Wyspiśko (4) - pr. satyryczny 16.15 Powitanie 16.25 M.A.S.H. (15) - serial USA 16.50 Erwin Responderek i piłkarze 17.20 Wydarzenia tygodnia 17.50 Camerata 2 przedstawia - Muzyka w łodzi 18.25 Gra 19.00 Koncert Jose Feliciano 20.00 A kuku, panie kuku 20.10 Godzina szczerości - Szymon Kobylński 21.00 Panorama 21.25 Berlin - widowisko artystyczne 22.15 Lady Boss (3) - serial USA 23.05 Retrospekcja - koncert Stanisława Sojki 24.00 Panorama 0.05 Muzyka rozrywkowa 0.35 Michał Urbaniak
- 5** 16.00 Wakacyjne Studio 17.00 Wszystko dla zdrowia 17.30 Kompas 18.10 Wakacyjne Studio 18.35 Ostatni bastion 19.40 Dr Przytulny 20.05 Publicystyka 20.30 Muzyka młodzieżowa

Poniedziałek

25 lipca 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Latający cyrk Monty Pythona - serial ang. 9.00 Wiadomości 9.10 Fotki dla cioci - z cyklu - Dzieci świata oraz Zamek Eureka - serial USA 10.05 Dynastia Colbych - serial USA 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Przyjemne z pożytecznym 11.20 Język angielski dla średniozaawansowanych 11.30 Z wiarą w nowe 12.00 Wiadomości 12.10 Kronika lat 80-tych 12.30 Europa Środkowa XX w. - film dok. franc. 13.00 Miejsca niezwykle, Linia Magnota 13.15 "Ogniem i mieczem" wg Szymona Kobylńskiego 13.30 To jest historia 13.35 Videoprzewodnik 13.45... swego nie znamie... 13.55 Program dnia 14.00 Kino letnie: Bezcelna - film franc. 15.30 Letnie MTV 16.00 Luz 16.30 Program jubileuszowy, czyli 50, 40, 30, 2010 lat temu 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.30 Kwant 18.00 Latający cyrk Monty Pythona - serial ang. 18.30 Rock report 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Teatr Telewizji: Stefan Żeromski - Ucieleśniam przebieżkę 21.50 Prosto z Belwederu 22.00 Puls dnia 22.25 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - Jerzy Wasowski 22.40 Bój o cegielnię - rep. 23.00 Wiadomości 23.10 Burza - lekcja historii - rep. 23.35 Miniatury 24.00 Romantyczna Angielka - film ang. 1.30 Przebieg B. Kaczyńskiego
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Powitanie 7.40 Przygody Blacky'ego: Czarna perla - serial kanad. 8.05 Program lokalny 8.35 Nad wodą - program sportowy 9.00 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 9.30 Przystanek 2 Trzebnica 10.00 Impresje zaległego oceanu (5) - Ognisty oddech smoków - film franc. 11.00 Stawiam na Tolkę Banana - film TP 12.00 Muzyczne lato w Dwójce: Clipol 13.00 Panorama 13.15 Cykl świata - serial franc. 14.20 Animals 14.50 Program dnia 14.55 General Bolesław Wieniawa Długosowski 15.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim. 16.00 Jan Serce (7) - serial TVP 17.00 Przegląd kronik filmowych 17.30 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Koło Fortuny 19.05 Lasy świata (1) - serial dok. 20.00 Zdrówko (13) - serial USA 20.30 Auto 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają 22.10 Odłot - film USA 23.40 Maraton trzeźwości 0.10 Panorama 0.15 Letnia Akademia. Muzyki Dawnej - Warszawa - Wilańów 1994 0.45 Noc i stres 1.00 Zdrówko (13) - serial USA
- 5** 16.05 Moda i uroda 16.30 Strażnicy lasu 17.00 Promocja młodych muzyków 17.25 Wernisaz 17.40 Ciekawostki historyczne 17.50 Konkurs 18.00 Słowo o "Słowie" 18.30 Sport 19.00 Spotkania 19.15 Wernisaz c.d. 19.30 Widet 20.00 Pies Baskervilleów

Wtorek

26 lipca 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Inspektor Skrzela: Uroda jest krucha jak pletwa - serial anim. 9.00 Wiadomości 9.10 Program dla dzieci: Tik-Tak oraz serial Zamek Eureka - film USA 10.00 Życie - serial jap. 10.45 Portret europejski - Albrecht Dürer 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Giełda pracy, giełda szans 11.20 Język angielski dla średniozaawansowanych 11.30 Lato z Magazynem Notowań 12.00 Wiadomości 12.10 Telewizja Edukacyjna 12.15 Sonda (powt.) 12.45 Świat na dwóch kółkach Rowery (2) 13.00 Kamienie nie z tej ziemi 13.40 Lato z nauką 13.55 Bałtyckie wyprawy 14.00 Wakacje ze szkiełkiem - Włzyta w ZOO 14.00 Kino Letnie: Romans panny Cartier - film USA 15.30 Szansa - widowisko 16.05 Dla młodych widzów - film z serii: Były sobie Ameryki oraz Wokoło natury - teleturniej 17.00 Teleturniej 17.30 Encyklopedia II wojny światowej: Sojusznicy (1) 18.05 Inspektor Skrzela: Uroda jest krucha jak pletwa - serial USA 18.25 Alternativi 19.00 Wieczorynka - Pszczółka Maja 19.30 Wiadomości 20.10 Miłosne pas (2-ost.) - film wł. 21.45 Tylko w Jedyńce 22.30 Country Ameryka 23.10 Człowiek, który zginął pod Ankoną - film dok. 23.55 Studio Gama - Camping 0.55 Siódemka w Jedyńce - Bernhard Hermann - film dok.
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Powitanie 7.40 Przygody Blacky'ego: Czarna perla - serial kanad. 8.05 Program lokalny 8.35 Nad wodą - program sportowy 9.00 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 9.30 Wakacje w Dwójce 10.00 Krew pot i chwała - film dok. ang. 11.00 Zakazana miłość (12) - serial wenezuelsko-hiszp. 12.00 Muzyczne lato w Dwójce: Clipol 12.50 Magazyn przechodnia 13.00 Panorama 13.15 Europejski Koncert Filharmoników Berlińskich 1994 14.40 Mój mały świat 15.05 Broń XX wieku (9): Atak z powietrza - film dok. USA 15.35 Przygody Blacky'ego: Czarna perla - serial kanadyjsko-franc. 16.00 Jan Serce (8): Matylda - serial TVP 17.00 PKF 29/94 17.10 Wakacyjne dumy - program redakcji katolickiej 17.30 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Koło fortuny - teleturniej 19.05 Jak to zrobili, Billy? - serial dok. 20.00 Pytania o Polskę 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 Pogotowie ekologiczne 22.00 Wilder żartem i serio: Stalag 17 - film USA 24.00 Panorama 0.05 Ognisty krzyż (1) - serial USA 0.50 Clipol
- 5** 16.00 Wakacyjne Studio 16.30 Karino - serial 17.00 Kulinaria 17.25 W rajskim ogrodzie 17.45 Wakacyjne studio 18.00 Słowo o "Słowie" 18.30 Wakacyjne studio 19.00 Spotkania 19.10 Wakacyjne Studio 19.30 Czarna strzala 20.00 Zaślubione bogu

Środa

27 lipca 1994 r.

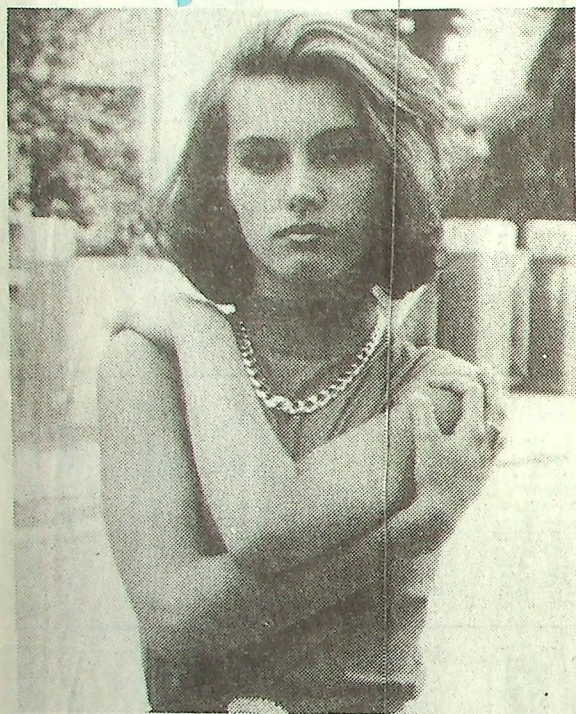
- 1** 6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Komedia z pomysłem - film pol. 9.00 Wiadomości 9.10 Dla dzieci: Lato przedszkolaka oraz Zamek Eureka 10.00 Słoneczny patrol (4) - serial USA 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Kwadrans na kawę 11.20 Język angielski dla średniozaawansowanych 11.30 Lato z Magazynem Notowań: Na Piastowskim Szlaku 12.00 Wiadomości 12.10 Telewizja Edukacyjna - Mój Kraków - Halina Wińska 13.55 Program dnia 14.00 Kino Letnie: C.K. Dezerczy (2) - komedia pol. 15.10 Automania 15.40 3x "Enigma" 16.00 Dla młodych widzów: Były sobie Ameryki (14) - serial animowany 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.30 Klinika zdrowego człowieka na wakacjach: Zielona recepta 18.05 Słoneczny patrol (4) - serial USA 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Nieznana Marilyn Monroe - film dok. USA 21.00 Żar tropików (4): Ona - serial USA 22.05 Puls dnia 22.25 Bliskie spotkania - Rafał Olbiński 23.00 Wiadomości 23.10 Trudne decyzje - film USA 0.40 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław '94: Pomiedzy - Recital Katarzyny Jamroz 1.25 Pod światło
- 2** 7.30 Panorama 7.35 Powitanie 7.40 Kaper i jego przyjaciele - serial USA 8.05 Program lokalny 8.35 Na sportowo odłotowo 9.00 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 9.30 Przystanek 2 w Rawiczu 10.00 Kłasztor Gotweig - film dok. 11.00 Siedem życzeń (4): Być dorosłym - serial TP 12.00 Muzyczne lato w Dwójce: Clipol 13.00 Panorama 13.15 Cykl świata: Archaos - cykl odważnych 14.15 Zwiedzisz w jednym dniu: Lanckorona, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice 14.25 Wielka piłka 14.55 Twierdza Grudziądz - film dok. polski 15.25 Kaper i jego przyjaciele - serial animowany USA 15.55 Jan Serce (9): Pożar serca - serial TP 16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 17.00 Przystanek 2 w Dolcu 17.30 Miłość i dyplomacja - serial kanad.-arg. 18.00 Panorama 18.03 Fakty 18.35 Koło fortuny 19.05 Spotkanie w pracowni - film dok. 20.00 Sprawy Rosie O'Neill - serial obcy. USA 20.50 Głenie życia - ręce 21.00 Panorama 21.30 Ekspers reporterów 22.05 Radio Romans (5) - serial TP 22.35 Fala - film dok. 23.15 Program kabaretowy 24.00 Panorama 0.05 Art noc
- 5** 16.00 Wakacyjne Studio 16.30 Drakula 17.00 Moje hobby 17.30 Odpowiedzi na listy 18.00 Słowo o "Słowie" 18.03 Fakty 18.30 Lato spotkań i przygód 18.50 Spotkania 19.00 Redakcja muzyczna 19.30 Mała księżniczka 19.55 Komediantka

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- BARAN (21.03. - 20.04.)** Musisz zadbać o swoje zdrowie. Wizyta u dentysty i beztłuszczowa dieta poprawią twoje samopoczucie. Stosunki z Panną znaczą dla ciebie bardzo wiele, choć nie chcesz się do tego przyznać. Poświęć jej trochę uwagi i nieco pełniejszą, Pomyśl o odnowieniu garderoby, twój wygląd odegra dużą rolę w ważnych rozmowach.
- BYK (21.04. - 21.05.)** Odsunąć się od przyjaciół, zajmując się tylko jedną osobą. Napraw to czym prędzej. Skorpion będzie działał przeciw tobie wszelkimi siłami. Musisz się lepiej zaorientować w interesach, pomoże ci w tym intuicja. Koniec tygodnia pełen niespodzianek, także erotycznych.
- BLIŹNIĘTA (22.05. - 20.06.)** Tydzień pełen trudnych spraw do rozwiązania. Nie trać głowy, wszystko się ułoży i wyjaśni. Pomoże ci przyjaźń Ryb. Największą atrakcją tygodnia będzie spotkanie kogoś niezwykle interesującego, od ciebie zależy jak się potoczy ta znajomość.
- RAK (21.06. - 22.07.)** Będzieś musiał w tym tygodniu przekonać jedną gorzką pigułkę. Sytuację sam sprawokowaleś. Ale spodziewaj się przybytku energii i siły. Masz szansę zrealizować zamierzenie finansowe. Nie wchodź w układy z Koziorożcem, on pragnie cię omotać i usidlić.
- LEW (23.07. - 22.08.)** Odpocznij w towarzystwie wplynie na ciebie zjawienie. Narodzi się fantastyczny plan, który ma wielką szansę realizacji, pod warunkiem, że wprowadzisz go w życie. Rodzina oczekuje na twój przyjaźny gest. Sprawy finansowe nie idą korzystnie, ale to sytuacja przejściowa.
- PANNA (23.08. - 22.09.)** Pomimo wielu spotkań i bujnego życia towarzyskiego zajmij się swoimi sprawami zawodowymi. Jest szansa na korzystną odmianę, ale będzie to kosztem dużego wysiłku. Mimo nawału pracy zaplanuj wyjazd z dala od ludzi i życia towarzyskiego.
- WAGA (23.09. - 23.10.)** Musisz działać bardzo niekonwencjonalnie by odzyskać swoją pozycję. Skorpion tęskni, ale nie chce tego okazać. Drobne kłopoty rodzinne nie powinny ci zatruć weekendu, podołaj do nich chłodno. Twoje samopoczucie poprawi wieczór w towarzystwie, będzie on kosztowny.
- SKORPION (24.10. - 21.11.)** Nie wykorzystuj swojej przewagi nad Baranem, odegra się w najbliższym czasie. Gwiazdy wskazują na dobrą passę finansową, jeśli możesz zainwestuj. Twoje uczucia do Byka mają szansę realizacji. Ale Byk sam nie przyjdzie. Ta znajomość będzie się wiązała z dużymi wydatkami.
- STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Masz szansę zdobyć bardzo istotne informacje. Dobrze się zastanów jak je wykorzystać, nie rób żadnych szybkich ruchów. Twój dom wymaga uwagi i drobnego wkładu finansowego. Przed podróżą zastanów się, czy nie zamieblasz czekać cię kłopoty.
- KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.)** Wydarzenia pierwszych dni tygodnia zachwieją twoją równowagę. Możesz ją odzyskać tylko w kontakcie z przyjaciółmi. Zmusz się do lenistwa. Twoje wojny z kimś bliskim nie mają szans na pozytywne zakończenie, jeśli nie ustąpisz. Nie odrzucaj oferty Lwa.
- WODNIK (20.01. - 18.02.)** Nie zapominaj o rodzinie. Sprawy zawodowe nie będą tak ważne jak myślisz. Jeszcze nie przyszedł czas na decyzję, na którą niecierpliwie czekasz. Niechciwie może się nawet zmienić w miłość, jeśli zaistnieją sprzyjające okoliczności. W finansach zmiany.
- RYBY (19.02. - 20.03.)** Zbyt dramatycznie przyjmujesz wszystkie uwagi. Miłośni na nikim nie wyniszczą, są inne sposoby, aby ją zdobyć. Wojna z szefem nie jest żadnym wyścigiem, jeśli nie chcesz zmieniać pracy. Koniec tygodnia relaksowy, jednak nie psuj nastroju wywiekając przyjaciółom ich wady.

Dziewczyna firmowa



Anna Nowaczek, wicemiss Głogowa '94.

Fot. MAREK MIKOŁAJEWICZ

Trunkowy szczupak

Trzech osiemnastolatków postanowiło uczcić imieniny swego kolegi Dawida L. - legnickanina, nad stawem w Jezierzanach. 14 lipca słońce grzało dosyć solidnie, zatem dzielna czwórka postanowiła najpierw zażyć kąpieli słonecznej a imprezę przenieść na wieczór. Cztery butelki "żytka" w celu schłodzenia zanurzono w jeziorze kupiwszy przywiązawszy je sznurkiem do podpory pomostu. Gdy kąpielisko pustoszało chłopcy ruszyli po wódeczkę, ale sznurki były "gole". Gdzie zniknęły flaszki, skoro cały czas mieli je na oku - nie wiadomo. Mamy swoje podejrzenie. Albo szczupak-alkoholik przegryzł sznurki albo jakiś wróg alkoholizmu utopił szkło w przepastnej głębi.

(13)

RADIOSUDZIK dla RADOŚLAWA KRÓLIKOWSKIEGO z Krotoszyń

Gramy o...

Rozwiązanie konkursu sprzed dwóch tygodni brzmi: 1) Tadeusz Krzakowski; 2) Zenon Kwakery; 3) Zbigniew Ugielski. RADOŚLAW KRÓLIKOWSKI z Krotoszyń wylosował nagrodę do odebrania w redakcji od poniedziałku w godz. 9 - 15.

Ile za ruinę?

Ponoć umiemy już liczyć. Ponoć, bo ostatnio różne media obiegała informacja o pożarze w Białce pod Legnicą. Fakty były dość jednoznaczne, spaliła się stara ferma drobiu, wyceny odwrotnie - rozbieżne. Raz szacowano obiekt na miliard, potem na jego połowę, by wreszcie określić na 250 mln zł. Coś nam się wydaje, że niektórym przydałyby się staromodne liczydła.

(1)

Narkomani niepotrzebni

Chociaż w lecie zwiększa się drastycznie liczba uzależnionych od narkotyków, w Legnickiem i okolicach zamyka się lecznice dla nich. W zlotoryjskim szpitalu zamknięto oddział detoksykacji (odtrucia), w ramach walki z nadmiernymi kosztami. Proponujemy, by w dalszej kolejności zamknąć oddziały wewnętrzny, kardiologiczny, neurologiczny i pozostałe. Zysk oczywisty.

(1)

Do przodu

Turyści z Holandii, którzy przypadkiem zapędzili się na legnickie kąpielisko przy ul. Stronie zgodzili się, że w Polsce zmienia się na lepsze. Goście taką opinię wydali po wyjściu z... toalety. Zachwycili ich papier toaletowy, z perforowanymi otworami.

(4)

Odważni

Wbrew zakazowi prezydenta i oświadczeniu Sanepidu nie brakuje chętnych do kąpieli w Kaczawie. Woda w rzece jest co prawda skażona, ale wciąż dostarcza ochłody i to zdaje się być dla wielu najważniejsze. Jeżeli nawet będą musieli zapłacić za tę chwilę ochłody długotrwałym leczeniem, to co z tego? Wszak było miło.

(1)

Dla leniuszków

Złotoryjanie wymyślili rekreację dla leniuszków. Za jedyne 70 tysięcy można nabyć porcję piasku z "samorodkami złotą" i spokojnie wypłukiwać je Nad Zalewem. Cóż nie każdy lubi przygody w niedostępnym terenie z niepewnością sukcesu.

(1)

Dobry początek

W Lubinie zawiązał się związek hodowców winorośli. Bardzo popieramy, albowiem piwo mamy wciąż, za ciepło, a popijanie obiadów wódkami już nam się znudziło. Czekamy tylko, by wreszcie powstało w górnym grodzie kilka winiarni z prawdziwego zdarzenia i w naszych sklepach pojawiły się beziarkowe wina. A tak na marginesie, ciekawe jak będzie smakowało wino z winorośli z ołowiem. Coś nam się wydaje, że ciężar gatunkowy takich trunków będzie znaczny.

(1)

Dobre prawo...

Głogowscy rajcowie znów zachwycili opinię swoich mieszkańców. Oto na pierwszych sesjach ujawnili świetną znajomość uchwał i pełne się im podporządkowanie. W trakcie obrad nie palili, czekając z dymkiem na przerwy i wtedy dawali sobie w płuco bez żadnego umiaru. Ciekawe, czy planują unieważnić zakaz palenia w miejscach obiektach, czy sprawdzają swoje "immunitety"?

(1)

W niedzielę mniej

Toalety, obok parku w centrum Jawora codziennie czynne są do godziny 22. W niedzielę turyści, którzy przypadkiem zapędzili się w okolicy Kościółka Pokoju, muszą trenować wytrzymałość pęcherza. W tym dniu z toalet można korzystać do godziny 12.30.

(4)

skojarzenia



Pogoda dla bogaczy

Rachunek rozliczeniowy w legnickim banku PKO można złożyć tylko wtedy, gdy miesięczne wpłaty wynoszą minimum cztery miliony złotych. Biedniejsi niech chowają pieniądze do skarpety.

(4)

Na sucho

Pracownicy campingu w Legnickim Polu obiecali, że wodę do miejscowego basenu naleją do wczoraj wieczorem. Nawet nie sprawdzaliśmy. Bo i po co skoro tę wodę leją już od trzech lat?

(4)

Tajna wizyta

Legnickie odwiedził ponownie przywódca chłopskiej Samoobrony. Jak zwykle spotkał się ze swoimi zwolennikami, ale cała wizyta utajniona została przed mediami. Czyżby miał to być znak, że Lepper i jego związek zeszli już całkiem do podziemia? A może tym razem nikt nie miał ochronnych sztucerów?

(1)

Gośliwi

Jaworscy policjanci wyraźnie nie mają zbyt wiele do roboty. Ledwie uciął ich afera z oficerem, który po pijaku chciał nakłonić radnych do wybrania "swojego" burmistrza, a już jest następna. Stróż porządku postanowił nauczyć małolaty siedzenia na ławkach. Widać priorytety się wyraźnie zmieniły i teraz policjanci będą wychowywać.

(1)

Obraz społeczeństwa

W niektórych kioskach i księgarniach kupić można jeszcze wydane przed czterema laty dziełko pt. "Groch z kapustą - mozaika anegdot". Owa ambitna broszura wydana została przez legnicki PITK, co dziwi nas o tyle, że jest to firma, która powinna krzewić turystykę w każdej postaci. Rzeczony wydawnictwo trudno zaliczyć do publikacji promujących krajoznawstwo. No chyba, żeby była to podróż w językowe chwasty.

(13)

Uważajmy na przebierańców

Pomysłowość oszustów pojawiających się w Legnickiem przekracza już wszelkie granice. Po fałszywych monarowcach, zuszowcach i pracownikach gazowni pojawili się działacze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i ankie-terzy "Gazety Wyborczej". Jak tak dalej pójdzie, to nie będziemy wierzyli nawet kierującym ruchem policjantom.

(1)

Winni pływacy

Ustalono wreszcie winnych zanieczyszczenia wody w legnickich kranach. Okazało się, że ciemnobrowa ciecz płynąca w mieszkaniach spowodowana została napełnianiem miejskich basenów - tak twierdzą fachowcy z wodociągów.

Jakimś nieodpowiedzialnym ludziom zachciało się nie tylko pływać, ale jeszcze do tego mieć czystą wodę. A wiadomo: co za dużo - to niezdrowo!

(1)

Z oszczędności?

Ongiś lekarze wypisywali zestaw leków na jednej receptce. Dziś na niewiele mniejszym kawałku papieru można zapisać tylko jedno lekarstwo. W efekcie czeka się kilka minut na wypisanie kompletnego recept. W tym czasie lekarz przyjałby kolejnego pacjenta. Aptekarze też nie cieszą się z owego pomysłu, bo segregatory pełnią od karteczek, a miejsca na biurokrację wcale w aptekach nie przybyło.

(13)

Zgrzyty i mity

Pędem ku Europie

Zbliżamy się do Europy szybko jak cholera. No i nic w tym dziwnego, wszak pędzimy ku niej na kółkach naszego uśpianego poloneza. Pędzimy tak szybko, że maluczko, a nasz rasowy samochód zrówna się z mercedesem. Ceną oczywiście. Chodzi, rzecz jasna, o wzrost kosztów produkcji. U nas bowiem samochody wykonuje się ręcznie. A klepanie blachy, wiadomo, kosztuje.

Ostatnio uruczono nas również podwyżką opłat za c.o. Od 1 lipca za metr kwadratowy tzw. powierzchni grzewczej płacimy 12.570 zł. I tu chodzi o wzrost kosztów. Mianowicie wody mineralnej. A światli ludzie ostrzegali: nie napedzać, znaczy się nie grzać kaloryferów mineralną-gazowaną "Tempex" po 12 tys. za litrowy flakon, tylko, jak za komuny, zwykłą - rzeczną za 6 tys. za metr i to jeszcze. Ostrzeżenia zdały się jednak psu na budę i bez przetargu zwyciężyła nowa idea mineralno-gazowa. I pomyśleć, że mieliśmy szansę przejść na tani jak barszcz torf, o co tak gorąco zabiegał wielki entuzjasta torfu, tow. Wł. Gomułka. Nic jednak z tego nie wyszło z powodu silnej, acz wrażej, antytorfowej opozycji. Podobny los spotkał kryla - tow. E. Gierka i kukurydzę - tow. Nikity. Teraz - ani kryla, ani kukurydzy, ogrzewanie chaty - w cenie mięsa. A mięso "chodzi", jak - nie przymierzając - arrasy z Arras.

No i mamy za swoje! Ma za swoje i Pan Prezydent RP, który za trzydzieści balonów z hakiem nie może utrzymać rodziny, o czym często alarmują gazety, radio i telewizja, apelując jednocześnie o podniesienie gaży Pana Prezydenta do wysokości pensji jego kolegi z USA, znaczy się - pana Clintona, który ma przecież tylko jedno dziecko na utrzymaniu. Nieśtet, wszelkie apele okazują się bezskuteczne, ponieważ mamy demokrację. Też zresztą za swoje. No i Bogu dzięki!

ryad

